



# Koniński

## KURIER OŚWIATOWY

**CDN** Centrum  
Doskonalenia  
Nauczycieli  
w Koninie

Placówka akredytowana

2014/4–2015/1 (107)

Rok XXII/XXIII

ISSN 2081-1527

**K W A R T A L N I K P U B L I C Y S T Y C Z N O - E D U K A C Y J N Y**

**W numerze:**

- **Dar dla świata**  
(Elżbieta Siudaj-Pogodska)
- **Rok 2014 – Konińskim Rokiem Jana Pawła II**  
(Elżbieta Siudaj-Pogodska)
- **Koniński Rok Jana Pawła II wśród turystów PTTK**  
(Wanda Gruszczyńska, Andrzej Łącki,  
Krzysztof Łyjak, Piotr Pęcherski)
- **Warsztaty Terapii Zajęciowej w Koninie i Turku**  
(Krystyna Pokora, Maria Kawka, Maria Janowska,  
Renata Czubak)
- **Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych  
– w bibliotekach szkolnych powiatu słupeckiego**  
(Hanka Kasperska-Stróżyk)
- **Patriotyzm, rekreacja i mała ojczyzna**  
(Dariusz Racinowski)



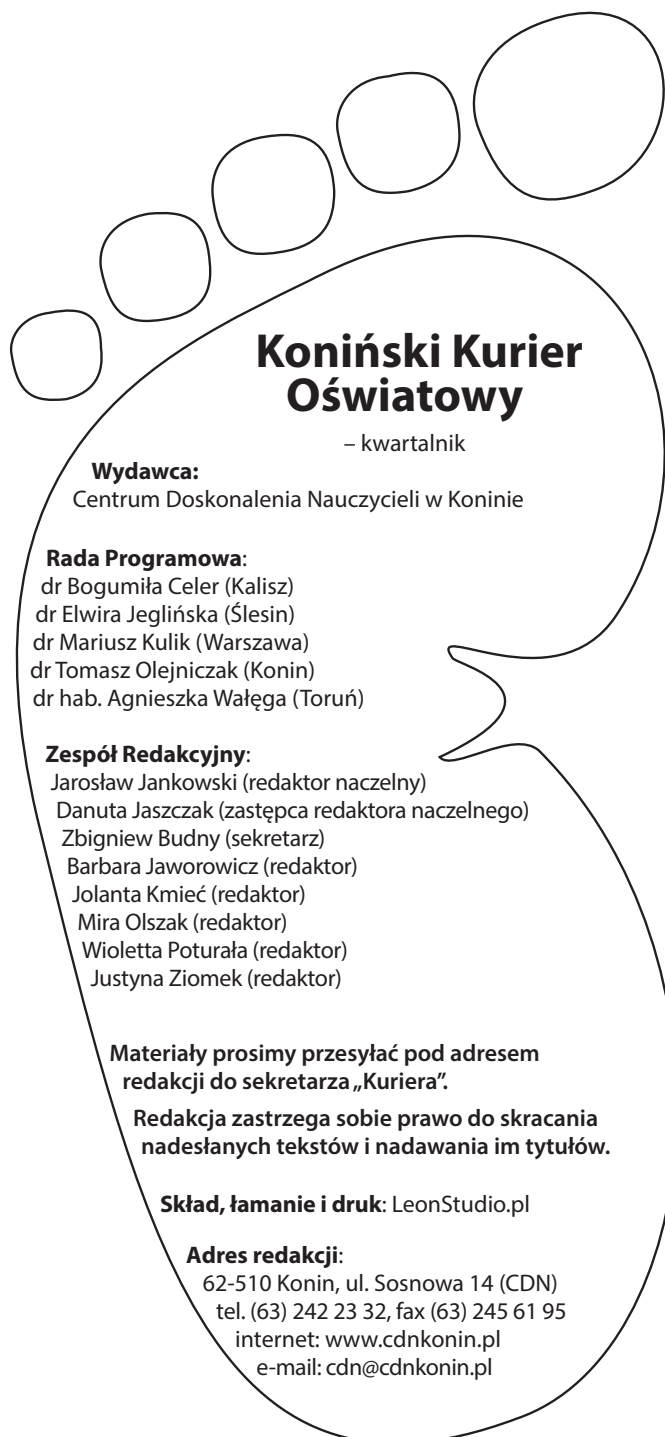
## **Rok 2014 – Konińskim Rokiem Jana Pawła II**

*W* roku kanonizacji Jana Pawła II powstało wiele inicjatyw mających na celu podkreślenie obecności osoby i dzieła naszego wielkiego rodaka w świadomości społecznej. Także w środowisku konińskim zawiązał się komitet koordynujący obchody ustanowionego Konińskiego Roku Jana Pawła II. W działania wyrażające naszą wdzięczność za posługę apostolską Ojca Świętego włączyło się wiele osób i instytucji, w tym również i Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie.

*N*iniejsze wydanie „Konińskiego Kuriera Oświatowego” zawiera między innymi relacje ze zrealizowanych przedsięwzięć oraz komentarze dotyczące pontyfikatu wyniesionego na ołtarze polskiego papieża i jego związków z ziemią konińską.

## Spis treści

<b>Wątki edukacyjne w nauczaniu Jana Pawła II</b> (Jarosław Jankowski) .....	3
<b>Dar dla świata</b> (Elżbieta Siudaj-Pogodska) .....	3–10
<b>Przeżyjmy to jeszcze raz...</b> (Elżbieta Siudaj-Pogodska) .....	10–15
<b>Rok 2014 – Konińskim Rokiem Jana Pawła II</b> (Elżbieta Siudaj-Pogodska) .....	15–23
<b>Czy wcióż musi się tyle dziać?</b> (Grzegorz Kowalewski) .....	24–27
<b>Przebieg konkursu „Święty Jan Paweł II przyjaciel młodych”</b> (Donat Jaśniewicz) .....	27
<b>„Jan Paweł II – Człowiek, który zmienił świat” (krótkie reminiscencje z koncertu dziękczynnego)</b> (Małgorzata Radke, Agnieszka Czechowska) .....	28–29
<b>Jeszcze raz krótko o VI Konińskich Warsztatach Liturgiczno-Muzycznych</b> (Katarzyna Jaworska) .....	30–31
<b>Koniński Rok Jana Pawła II wśród turystów PTTK</b> (Wanda Gruszczyńska, Andrzej Łącki, Krzysztof Łyjak, Piotr Pęcherski) .....	32–35
<b>Rajd rowerowy śladem konińskich sanktuariów</b> (Wanda Gruszczyńska, Andrzej Łącki) .....	36–37
<b>Warsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koninie</b> (Krystyna Pokora) .....	38–39
<b>Warsztat Terapii Zajęciowej „Szczęśliwa Dwunastka” przy Stowarzyszeniu na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychicznie</b> (Maria Kawka) .....	40–43
<b>Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Mielnica w Koninie</b> (Maria Janowska) .....	44–46
<b>Warsztat Terapii Zajęciowej przy sp. z o.o. Sintur w Turku</b> (Renata Czubak) .....	47–50
<b>Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych – w bibliotekach szkolnych powiatu słupeckiego</b> (Hanka Kasperska-Stróżyk) .....	51–53
<b>„Magia czytania” – ciekawe książki dla dzieci 10+</b> (Hanka Kasperska-Stróżyk) .....	54–55
<b>Psychoedukacja dla uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej</b> (Anna Chudzińska) .....	56–57
<b>XII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek</b> (Mira Olszak, Agnieszka Pogorzelska) .....	57
<b>Podsumowanie konkursów KANGUR i FOX</b> (Małgorzata Pogodska, Justyna Ziomek) .....	58–59
<b>Patriotyzm, rekreacja i mała ojczyzna</b> (Dariusz Racinowski) .....	60–62
<b>REGION W WEEKEND (cz. 9.)</b> <b>Konin-Gostawice – przeszłość dla przyszłości</b> (Grażyna Frydrychowicz) .....	63–66
<b>VII Konińskie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne „Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego – bierzmowanie” .....</b>	67–68



Placówka akredytowana

**Jarosław Jankowski** redaktor naczelny „Konińskiego Kuriera Oświatowego”  
dyrektor CDN w Koninie

## Wątki edukacyjne w nauczaniu Jana Pawła II

Rok 2014 był czasem skupienia naszego społeczeństwa nad przesłaniami, które pozostawił Jan Paweł II, kierowanymi do wszystkich środowisk, w tym do nauczycieli i innych pracowników oświaty. Na szlaku pielgrzymek Jana Pawła II znalazły się miejsca, w których głos Papieża Polaka skierowany był przede wszystkim do nauczycieli. Podkreślał zasługi polskich nauczycieli w historii szkolnictwa narodowego w czasach pokoju i w trudnych latach zaborów i wojny. Przytaczając tezy dokumentu Soboru Watykańskiego II, akcentował rolę szkoły, która „mocą swego posłannic-

stwa kształtuje władze umysłowe, rozwija zdolności wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się stwarzając przyjazne współdziałanie wśród wychowanków różniących się charakterem czy pochodzeniem” (Włocławek, 6.06.1991).

Obecny numer „Konińskiego Kuriera Oświatowego” przybliży sytuację, które są dowodem, że myśl i dokonania Papieża nie tylko nie tracą na aktu-

alności, ale są cennym drogowskazem w kształtowaniu młodzieży w duchu wartości narodowych i uniwersalnych. Problematyka edukacji i wychowania w nauczaniu Jana Pawła II zajmuje istotne miejsce. Papież, mając świadomość, że przyszłość świata leży w obecnie edukowanych uczniach, przywiązywał wielką wagę do działań nauczycieli i wychowawców. Młode pokolenie potrzebuje wzorców, które będą punktem odniesienia w podejmowaniu decyzji, mądrych przewodników, z którymi będzie poszukiwać odpowiedzi na trudne pytania, oświeconych ludzi, którzy są świadomi swojej roli. „Trzeba, abyście byli dla młodych przyjaciół wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie” (Łowicz; 14.06.1999).

**Elżbieta Siudaj-Pogodska** dyrektorka placówki doskonalenia nauczycieli w Koninie w latach 1991–2010

## Dar dla świata

Kiedy wiatr kartkował stronicę Ewangelii leżącej na trumnie **Jana Pawła II** (8 kwietnia 2005 r.), w tłumie pojawiły się transparenty z napisem: **SANTO SUBITO – ŚWIĘTY NATYCHMIAST!**

Co spowodowało, że pielgrzymi z całego świata dostrzegli świętość naszego rodaka? Czym zachwycił, zadziwił i rozkochał w sobie dzieci, młodzież i dorosłych? Czym się naraził na złość i nienawiść totalitarnych władców na całym świecie, a szczególnie w naszej części świata?

To wszystko działo się na naszych oczach. Działo się więcej. Bliżsi współpracownicy, przyjaciele, a szczególnie Antonio Socci (*Tajemnice Jana Pawła II*, D.W. Rafael, 2009), mówią i piszą o pewnych epizodach z tamtych dni (przed wyborem Karola Wojtyły na Papieża), które każą myśleć o znakach, przeczuciach, nadprzyrodzonej komunikacji. W owych dniach – po tajemniczej i niespodziewanej śmierci Jana Pawła I – Karol Wojtyła wydawał się zamyślony, czymś mocno poruszony. W czasie mszy w bazylice Mariackiej powiedział: „Cały świat, cały Kościół zadaje sobie pytanie: dlaczego? [...] Nie wiemy, jaki ma być sens tej śmierci dla Stolicy Świętego Piotra. Nie wiemy, co Chrystus chce przez nią powiedzieć Kościołowi i światu”. Dalej A. Socci pisze: „3 października (1978 r.) wyjechał do

Rzymu z prymasem Wyszyńskim. Podczas tej podróży napisał ostatni w swoim życiu wiersz – *Stanisław* – dedykowany biskupowi krakowskiemu św. Stanisławowi, który poniósł męczeńską śmierć z rąk króla Bolesława”.

Z tego hymnu miłości do Polski i Kościoła wyłaniają się najskrytsze myśli i przebija niejako to, o czym autor „wie”. Wiersz jest wyraźnie proroczy. Jan Paweł II wyznał Georgowi Weiglowi – biografowi Papieża, że s płaca w ten sposób „swój dług wobec Krakowa” (G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*). Był to wiersz o męczeństwie, „niewątpliwie przeniknięty przeczuciem pożegnania. W trakcie jego pisania kardynał Wojtyła złamał pióro”.

Wynika z tego wiersza, że kardynał Wojtyła „wiedział”, jakie czeka go przeznaczenie. Ale skąd? – pyta Socci. Czy to przeczucie, czy racjonalna konstatacja, czy zostało mu to objawione? Czas św. Stanisława – koniec pierwszego tysiąclecia jest jakby przeczuciem drugiego tysiąclecia: „Kończy się pierwszy wiek. I Zaczyna się drugi wiek. I Bierzemy w swoje ręce ZARYS nieuchronnego czasu”.

Wojtyła opowiada o Polsce jako „ziemi trudnej jedności, [...] ziemi rozdartej na mapach świata, lecz zjednoczonej w sercach Polaków” – właśnie dzięki

męczeństwu. „Skąd wyrosło to imię, jakie otrzymał dla ludzi?”. Pyta: na cóż jego męczeństwo? I odpowiada:

„dla rodziców, dla rodu, dla stolicy biskupiej w Krakowie

dla króla Bolesława zwanego Śmiałym i Hojnym?

Dla dwudziestego stulecia?

To imię”.

Kardynał w tym czasie, przed konklawe, wielokrotnie poruszał ten temat – męczeństwa: „I skąd też w tym wezwaniu, skierowanym po Zmartwychwstaniu Chrystusa do Szymona Piotra, Chrystusowy rozkaz „Ty pójdz za mną” ma podwójne znaczenie. Jest wezwaniem do służby i jest też wezwaniem do śmierci”. Z tych słów wynika, że Karol Wojtyła dobrze wiedział, co to powołanie oznacza. W trakcie głosowania na konklawe, wydaje się, trwał w cichej, żarliwej modlitwie, obejmując głowę rękami. Kiedy kardynał Villot zapytał go, czy przyjmuje wybór, spokojnie i pewnie odpowiedział: „**Accepto**”.

Tłumom zgromadzonym na Placu Św. Piotra wyznał: „**Obowiąłem się przyjąć ten wybór, ale uczyniłem to w duchu posłuszeństwa względem Pana Jezusa Chrystusa i z całkowitą ufnością względem Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny**” (*Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła*



II, (red.) Janusz Poniewierski, Kraków 1997).

Jego „**tak**” oznaczało pełną i świadomą gotowość do męczeństwa. Złożył ofiarę z siebie. Mógł już wówczas **wiedzieć**, jakie **będzie jego przeznaczenie**.

Jest jeszcze inny – mistyczny wymiar osobowości Jana Pawła II. Mieszkańcy Watykanu, współpracownicy Papieża szeptali: „**Papież rozmawia z Matką Bożą**”, a kiedy przyjaciel Jana Pawła II kardynał Deskur w rozmowie z siostrą Łucją z Fatimy zapytał, czy ma przekazać Papieżowi przesłanie od Matki Bożej, ta odpowiedziała: „**Nie trzeba, Matka Boża sama o to zadba...**” (Socci).

I jeszcze – papież Benedykt XVI w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II w „Corriere Della Sera” z 3 kwietnia 2008 r. oświadczył: „**Jan Paweł II miał nadprzyrodzone cechy. W rzeczywistości znakiem pozwalającym odczytać całe życie mojego umiłowanego Poprzednika, w szczególności jego posługę Piotrową, jest Zmartwychwstały Chrystus. Jego wiara w Niego była niezwykłą, nieprzerwaną rozmową. Pośród jego jakże licznych cnót ludzkich i nadprzyrodzonych była istotnie ta wrażliwość duchowa i mistyczna. Wystarczyło mu się przyglądać, kiedy się modlił – dosłownie zatapiał się w Bogu i wydawało się, że wszystko w takich sytuacjach nie istniało**”.

Także ksiądz Sławomir Order, postulator procesu beatyfikacyjnego oświadczył: „**Mamy wiele świadectw dotyczących siły jego modlitwy, czy też postaw, jakie przyjmował podczas modłów – na przykład rozciągnięty na podłodze – i z tego, że modlił się na głos także, „kiedy był sam, jak gdyby rozmawiał z Bogiem”. [...] Można było sądzić, że z kimś rozmawia i on rzeczywiście rozmawiał głośno z Panem, prowadził dialog z Bogiem, podobnie jak wielu mistyków**”.

Również papieski sekretarz Stanisław Dziwisz w swoim Świadectwie potwierdza to, mówiąc o uczestnikach porannej mszy papieskiej: „**Często widywali Papieża klęczącego, z zamkniętymi oczami, w stanie ekstazy. Nawet nie zauważał, gdy ktoś wchodził do kaplicy: Niektórzy mówili, że „sprawiał wrażenie, jakby rozmawiał z Niewidzialnym**”.

Jest pewne wydarzenie, o którym informacja przeniknęła do mediów z apartamentu Papieża. W sierpniu 1997 r., w wigilię podróży do Paryża na XII Światowy Dzień Młodzieży bliski współpracownik Papieża usłyszał odgło-

sy dobiegające z pokoju Jana Pawła II. Podszedł cicho do przymkniętych drzwi. Pokój był oświetlony, światło przenikało przez szparę w drzwiach, ale nie było to światło naturalne... Dostrzegł on, że Papież leży na podłodze i modli się, tak jak miał w zwyczaju, z rozkrzyżowanymi rękami, zaś nad nim i przed nim błyszczy owo nienaturalne światło. Nie zdołał sprawdzić, skąd wypływało to światło, bo nie śmiał wejść. Rano, przy śniadaniu powiedział: „**Wasza Świątobliwość, jutro udajemy się w podróż do Francji... W nocy trzeba odpocząć**”. Na to Papież: „**Gdybyś wiedział to, co ja wiem, to spędziłbyś noc, modląc się wraz ze mną**”.

Antonio Socci zauważa pewną subtelną nić łączącą nadprzyrodzone zjawiska od początku XX wieku, w których najpierw uczestniczył papież Leon XIII, słysząc przy tabernakulum dialog szatana z Jezusem. Szatan chciał zniszczyć Kościół, wystawiając go na próbę. W odpowiedzi Jezus łagodnym głosem przyjmował to wyzwanie, zezwalając, by próba trwała 100 lat. Zszokowany papież polecił losy Kościoła św. Michałowi Archaniołowi, który zwyciężył szatana i jest protektorem Kościoła wojującego i nakazał odmawianie modlitwy, którą sam ułożył. Modlitwa Leona XIII do św. Michała Archanioła została anulowana decyzją II Soboru Watykańskiego (obecnie jest także odmawiana!).

Następnie Pius XII 30 października 1950 r. powiadomił na konsystorzu – skupiającym 35 kardynałów i 450 biskupów – o zamiarze ustanowienia dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Otrzymał jednomyślną zgodę. Na dwa dni przed ogłoszeniem dogmatu, 30 i 31 października, 1 listopada i 8 listopada 1950 r. zobaczył zjawisko, które było udziałem 70 tysięcy pielgrzymów w Cova da Iria (Fatima) 13 października 1917 r. Nikt inny, tylko papież je zaobserwował jako znak z Fatimy, jako aprobatę nieba dla ogłoszenia dogmatu maryjnego. **Jan Paweł II wyjaśnił w encyklice *Redemptoris Mater* (nr 41), dlaczego ten dogmat ma odniesienie także w naszych czasach. Ta „subtelna nić” – to Fatima, wielkie prorockie objawienie XX wieku, w którym Matka Boża przepowiedziała rewolucję komunistyczną w Rosji, prześladowania Kościoła, wyniszczającą II wojnę światową, horror ludobójstwa i męczeństwo Kościoła, aż po następcę św. Piotra.**

Leon XIII był świadkiem nadprzyrodzonego zjawiska 13 października 1884 r. 13 października 1917 r.

**zakończyły się objawienia fatimskie cudownym znakiem tańczącego słońca, obserwowanego w Cova da Iria. Wirujące słońce – wspaniały znak, wyczekiwany przede wszystkim przez niedowiarków oraz przez środki masowego przekazu (i otrzymany! – to jedyny taki przypadek w historii) jako dowód prawdziwej obecności Maryi i Jej przepowiedni. 33 lata po przepowiedni fatimskiej Pius XII w Watykanie zobaczył ten sam znak, a jeżeli do 1950 r. dodamy 33 lata, znajdziemy się w następnym Roku Świętym, ogłoszonym przez Jana Pawła II. 25 marca 1984 roku, 100 lat od wizji Leona XIII o „stu latach szatana”, Papież poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi, która – według siostry Łucji z Fatimy przekazującej słowa Dziewicy – uratowała świat od wojny atomowej.**

Pontyfikat Jana Pawła II dosłownie przebiegał pod znakiem Fatimy. **13 maja 1981 r., w uroczystość Matki Bożej Fatimskiej doszło do zamachu na Papieża.** To właśnie na wezwanie Maryi Ojciec Święty dokonał poświęcenia Rosji i świata Jej niepokalanemu Sercu. Ponadto Jan Paweł II beatyfikował pasterzy Hiacyntę i Franciszka oraz podał do publicznej wiadomości opis wizji zawarty w słynnej trzeciej części tajemnicy fatimskiej, gdzie pojawia się zamordowany papież – większość komentatorów upatruje w tym opisie właśnie przepowiednię zamachu na Jana Pawła II w 1981 roku.

A jak się ma do wszystkich tych zadziwiających przepowiedni „literacka” wizja Juliusza Słowackiego?

*„Pośród niesnasków – Pan Bóg uderza  
W ogromny dzwon.*

*Dla Słowiańskiego oto Papieża  
Otwarty tron.*

*Ten przed mieczami tak nie uciecze  
Jako ten Włoch.*

*On śmiało jak Bóg pójdzie na miecze;  
Świat mu – to proch.*

[...]

*Więc oto idzie – Papież Słowiański  
Ludowy brat...*

[...]

*Wnętrza kościołów on powymiała,  
Oczyści się,*

*Boga pokaże w twórczości świata,  
Jasno jak dzień”.*

W latach II Soboru Watykańskiego znany teolog Henri de Lubac wskazał na młodego, mało znanego księdza z Krakowa jako idealnego według niego kandydata na następcę Pawła VI.



**De Lubac został podniesiony do godności kardynalskiej właśnie przez tego księdza, który wtedy był już Janem Pawłem II.**

**„Iskra”**

Czy to przypadek, że pięcioro mistyków: św. Ojciec Pio z Pietrelciny, ojciec Dolindo Ruotolo, św. Faustyna Kowalska, matka Nadzieja oraz siostra Łucja z Fatimy, każda z tych osób w innym czasie i w różny sposób przewidziała, przeczesała pontyfikat Jana Pawła II Wielkiego?

**Ojciec Pio** – święty kapucyn – towarzyszył w tajemniczy sposób całej misji młodego, polskiego kapłana, który przybył do niego w 1948 roku. Sprzyjał całemu pontyfikatowi Jana Pawła II, który w planach Opatrzności miał uratować Kościół od autodestrukcji przez ideologicznie rewolucyjne nurty i przygotować świat do epokowego obalenia komunizmu.

Według badaczy życia i dzieła Jana Pawła II młody, polski ksiądz oczekiwał rozmowy i rady od Ojca Pio nie tyle z powodu rozprawy doktorskiej na temat św. Jana od Krzyża, co w związku ze swoimi nieprzewidywanymi przeżyciami mistycznymi. **Jan Paweł II napisał o Ojcu Pio:** „Miało się świadomość, że tam, na ołtarzu w San Giovanni Rotondo, spełnia się ofiara samego Chrystusa, ofiara bezkrwawa, a równocześnie te krwawe rany na rękach Ojca Pio kazały myśleć o całej tej ofierze, o Ukrzyżowanym. Poniekąd mam przed oczyma to, co wówczas widziałem” (wywiad w „Le Figaro Magazine”).

**Doniosłe było zetknięcie się Karola Wojtyły z encykliką *Humanae Vitae* (1969) Pawła VI**, który domagał się, by boomem demograficznym Trzeciego Świata sterować poprzez rozwój gospodarczy i sprawiedliwość, a nie kolonialny wręcz system dystrybucji środków antykoncepcyjnych poprzez utowarowienie seksu (rewolucja seksualna), co doprowadziło do szybkiego rozwoju jednej z najokropniejszych i najbardziej agresywnych gałęzi przemysłu czasów nowożytnych. „Zaowocowało” to zanikiem więzów rodzinnych, rozprzestrzenianiem się chorób przenoszonych drogą płciową, dewaluacją ludzkiego życia, prowadzącą do legalizacji aborcji na całym niemal świecie z miliardem ofiar w ciągu 50 lat. Jest to część dramatu naszych czasów (list Jana Pawła II datowany 5 kwietnia 2002 r., adresowany do ojca gwardiana klasztoru Kapucynów w Sali Giovanni Rotondo, Gianmarii Cocomazzi).

**Jednym z inspiratorów encykliki Pawła VI był Mahatma Gandhi**, które-

go cytował i komentował Karol Wojtyła. Zaraz po wyborze przez 5 lat Jan Paweł II budował swoje katechezy wokół miłości ludzkiej, rozwijając rewolucyjną teologię małżeństwa. Jako nadrzędny cel małżeństwa moralista Wojtyła postawił na pierwszym planie wzajemną miłość małżonków zamiast prokreacji.

**W obronie krytykowanego i osamotnionego Pawła VI** (zaatakowanego w taki sposób, że papież pomyślał nawet o złożeniu dymisji, która wtedy miała by katastrofalne skutki) **stał się Ojciec Pio** z zakonem kapucynów, pisząc list o jasnym i zdecydowanym poparciu *Humanae Vitae* w tym dramatycznym momencie historii. W ten sposób stygmatyk złożył w ofierze swoje życie po 50 latach ukrzyżowania – po 10 dniach od napisania listu, po 50. rocznicy otrzymania stygmatów Ojciec Pio nagle zmarł. Nie dowiemy się, przed czym uchroniła Kościół Chrystusowy i Papieża ofiara Ojca Pio. Matka Boska, ukazując się mistyckiej Luiginie Sinapi – duchowej córce Ojca Pio, objawiła sens tego poświęcenia następująco: **„Potrzebna była wielka ofiara w aktualnej sytuacji Kościoła”.**

**CZY TO POŚWIĘCENIE WYBŁAGAŁO PONTYFIKAT JANA PAWŁA II?**

Od 1968 r. lata pontyfikatu Pawła VI miały w bólu, osamotnieniu i niezrozumieniu. Około 70 tysięcy kapłanów i tyleż zakonnic zrzuciło w tym czasie habit. Ponadto terroryzm we Włoszech, gwałtowna niechęć pewnych kręgów klerikalnego establishmentu – wobec nielicznych znaków odrodzenia chrześcijańskiego (ruch „Komunia i Wyzwolenie”) i ludowej religijności w sanktuariach maryjnych – sprawiały, że rozpad Kościoła stawał się samoznisczeniem – w opinii Pawła VI bliskiego załamania (w roku 1973 – według relacji George’a Weigla ze Świadka nadziei).

**Wraz ze śmiercią Pawła VI wydawało się, że nastąpi zmierzch papieża i początek końca katolickiej wiary. Tymczasem wybrano „słowiańskiego” Papieża, który powstrzymał siłę samoznisczenia i był ratunkiem dla Kościoła.**

**Polski Papież rozpoczął pontyfikat od wezwania „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”.** Po zakończeniu mszy inauguracyjnej, wbrew protokołowi, w czasie „Te Deum” jak Mojżesz z krzyżem w ręku zszedł do chorych na wózkach, by ich uściskać. Nie patrzył na zaskoczenie ochrony, kardynałów, królów, szefów rządów i prezydentów państw.

**Jego hasło – to: „Pragnę pójść do wszystkich, do tych, którzy się modlą, do beduina w stepie, do karmelitanki czy mnicha cysterskiego w klasztorze, do chorego na łożu boleści, do człowieka aktywnego i w pełni życia, do gnębionych, do upokorzonych... wszędzie... Chciałbym przekroczyć próg każdego domu”** (Domenico del Rio, Luigi Accatoli, *Wojtyła. Il nuovo Mose*, Mondadori 1988).

Nie szukał mas, chociaż przychodziły, pragnął się spotkać z każdym z osobna, żeby każdy mógł powiedzieć: **„Papież był u mnie, przyszedł tu dla mnie”.**

W Azerbejdżanie pojechał do jedynej parafii, gdzie na ogromnym terenie znajdowało się 120 chrześcijan. W Santiago di Compostela przed tłumem rozbawionej młodzieży skandował: **„Trzeba wstrząsnąć z odrętwienia naszym światem, zbudzić go pełnym przekonania krzykiem setek tysięcy młodych ludzi, którzy głosić będą Chrystusa, zbawiciela nas wszystkich, będącego w centrum historii nadzieją ludów i zbawcą narodów”.** W Kalkucie, u Matki Teresy, obejmował i całował umierających trędowatych. W San Francisco przycisnął do piersi chore na AIDS dziecko i długo trzymał dłoń na czołach wszystkich dorosłych, chorych na AIDS, zarażonych przez narkotyki lub kontakty seksualne. **Mówił do nich: „Bóg nas kocha. Kocha starych, chorych, chorych na AIDS”.** W Manili pięćmilionowy tłum młodych ludzi, których zachęcał, aby byli „synami i córkami światła, zaczął skandować: „We love you”. A on: „Ja też was kocham”.

René Girard, filozof, podsumował ten niewyobrażalny pontyfikat jako oryginalny i jedyne w swoim rodzaju. Stwierdził, że Papież uzyskał autentyczny wpływ na rządzących światem, na media, które oszalały. **Dzięki Janowi Pawłowi II papieżstwo jako instytucja powróciło do serc, pokazało swoją moc, która jest bezbronną siłą miłości, wielkiej i prawdziwej Bożej ludzkości.** „Podał łyk religijnego tlenu papieżstwu, wzmacniając jego prestiż. Docierał do ludzi, przenikał do ich umysłów i serc, zanurzał się w świecie, bo ludzie potrzebują konkretnej twarzy, by rozpoznać w niej Chrystusa. Wydał się „na żer”, rozumiejąc, że jeżeli globalna wioska atakuje chrześcijaństwo, to jednocześnie daje możliwość głoszenia chrześcijaństwa na skalę światową poprzez wikariusza Chrystusa na ziemi”. Według Girarda „trzeba po-

wrócić do wielkich papieży średniowiecza, by trafić na najwyższego kapłana z osobowością równie wyrazistą, poruszającą i charyzmatyczną”. Jednak i tak ma się wrażenie, że żaden z nich i w ogóle nikt inny nie wytrzymuje porównania z nim, Karolem Wojtyłą – Świętym Janem Pawłem II Wielkim.

**Ksiądz Dolindo Ruotolo, neapolitański kapłan, zmarły w 1970 r. mistyk, w liście do Polaka Witolda Laskowskiego przytoczył słowa Matki Bożej, które usłyszał dzięki wewnętrznemu głosowi. Oto co zapisał: „Maryja do duszy. Świat idzie ku zatracie, ale Polska, jak w czasach Sobieskiego, dzięki pobożności do mojego serca, będzie dzisiaj, jak tamci w liczbie 20 tysięcy, którzy uratowali Europę i świat przed turecką tyranją. Polska uwolni świat od najstraszliwszej tyranii komunistycznej. Pojawi się nowy Jan, który w heroicznym marszu rozerwie kajdany i pokona granice narzucone przez komunistyczną tyranję. Pamiętaj o tym. Błogosławie Polskę. Błogosławie ciebie. Błogosławcie mnie. Ubogi ksiądz Dolindo Ruotolo – ulica Salvatore Rosa, 58, Neapol”.** (Poniżej dopisano jeszcze: „Poświadczone przez biskupa Pawła Hnilicę, biskupa tytularnego – wikariat Rzymu, 24 maja 1979”).

Po 12 latach przyszedł z Polski „nowy Jan”. W pamiętnym przemówieniu, podczas drugiej pielgrzymki do Polski (1983) z okazji trzechsetlecia bitwy wiedeńskiej króla Sobieskiego, Papież mówił do rodaków w Warszawie 17 czerwca, że „tak jak Polska uratowała w 1683 roku Europę od Turków, tak pewnego dnia uratuje Europę od komunizmu”. Wydawało się to złudą, niemożliwością, a jednak w 1989 r. urzeczywistniło się. Antonio Socci pisze, że **Papież może sobie przypisać zasługę za to niewyobrażalne zwycięstwo, odniesione bez przemocy i uzbrojenia. W encyklice o aktualnych problemach społecznych *Centesimus annus* Jan Paweł II pisze: „[...] walka, która doprowadziła do upadku marksizmu, poszukuje wytrwale wszelkich dróg pertraktacji i dialogu, daje świadectwo prawdzie, odwołuje się do sumienia przeciwnika i usiłuje rozbudzić w nim poczucie wspólnej ludzkiej godności”.** Wydawało się, że porządkiem europejskim, który wyłonił się z drugiej wojny światowej i został usankcjonowany przez układy jałtańskie, mogła wstrząsnąć jedynie kolejna wojna. Tymczasem został on przez zwyciężony wysiłkiem ludzi, którzy nie uciekali się do przemocy, zaś odmawiając konsekwentnie ustąpienia

przed potęgą siły, zawsze umieli znaleźć skuteczne formy świadczenia o prawdzie. Taka postawa rozbroiła przeciwnika, gdyż przemoc musi się zawsze usprawiedliwiać kłamstwem, przybierać fałszywe pozory obrony jakiegoś prawa czy odpowiedzi na czyjąś groźbę. **„Ojciec Święty – referuje kardynał Dziwisz – uznał te wydarzenia za jedną z największych rewolucji w dziejach. Z perspektywy wiary potraktował je jako interwencję Boga, jako łaskę. Upadek komunizmu i wyzwolenie narodów z jarzma marksistowskiego totalitaryzmu były dla Papieża niewątpliwie związane z objawieniami fatimskimi, z zawierzeniem świata, a w szczególności Rosji – Matce Bożej, zgodnie z tym, o co Ona prosiła Kościół i Papieża”.**

Mamy tutaj do czynienia z podwójnym cudem. Pierwszy dotyczy okrutnego imperium uzbrojonego po zęby, które zostało zmiecione z powierzchni ziemi w ciągu kilku godzin bez żadnego aktu przemocy przez bezbronych i pokojowo nastawionych ludzi. Drugi cud – wspomina Papież – to fakt, że reżim ten nie zareagował, wywołując wojnę, która byłaby niewątpliwie nuklearną. Dzięki polskiemu Papieżowi świat został dosłownie uratowany od komunizmu i od grożącej mu nuklearnej katastrofy.

Młody polski Papież był sam w sobie porażającą nowością. W ciągu dwóch minut (czas pierwszego pozdrowienia z bazyliki św. Piotra), kiedy pięćdziesięcioośmioletni Polak, uśmiechnięty, oparty o balustradę przemawiał do tłumów, świat odkrył, że Jezus Chrystus to młodość, męskość, wolność, a nie zbiorowisko starców w prehistorycznym miejscu, do którego uczęszczają jedynie kobiety i dzieci. Nagle w tej jednej twarzy, w tym jednym człowieku wszyscy dostrzegli, że chrześcijaństwo jest młodością świata, że Chrystus ukształtował prawdziwych ludzi, pięknych i silnych, i że nawet Maryja Dziewica była oddechem wolności gnębionych ludów. Media, nie dowierzając, oszalały i głośiły na cały świat nowinę.

A my, w Polsce poczuliśmy się bardzo ważni, że wydaliśmy takiego Papieża. Powstałiśmy z kolan i upomnieliśmy się o swoją godność.

Ten nowy pontyfikat wdarł się jak pożar do Europy Wschodniej, a ogień został podłożony przez Polskę – ojczyznę Papieża, tę, która – jak przewidział to ksiądz Dolindo Ruotolo – powtórzyła dzieło uratowania Europy dokonane przed laty przez Jana Sobieskiego.

W 1979 roku nasz Papież przyjechał do Polski pod hasłem z jego pierwszego wystąpienia: „Nie lękajcie się! Otwórz-

cie drzwi Chrystusowi”. To był podmuch huraganu. Oto słowa samego Papieża. „Kiedy w dniu 22 października 1978 roku wypowiadałem na Placu św. Piotra słowa „Nie lękajcie się”, nie mogłem w całej pełni zdawać sobie sprawy z tego, jak daleko mnie i cały Kościół te słowa poprowadzą. To, co w nich było zawarte, pochodziło bardziej od Ducha Świętego [...]. Dlaczego mamy się nie lękać? Ponieważ człowiek został odkupiony przez Boga” (*Przekroczyć próg nadziei*, Jan Paweł II odpowiadał na pytania Vittoria Messorięgo).

Ta pierwsza podróż była „psychologicznym trzęsieniem ziemi, okazją do masowej, politycznej katharsis”, ale przede wszystkim trzęsieniem ziemi duchowym i moralnym. Cały naród po dziesięcioleciach komunistycznej dyktatury poczuł znowu smak wolności i nastąpiła eksplozja godności, która w kilka miesięcy później doprowadziła do pokojowej okupacji Stoczni Gdańskiej i narodzin Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Jego symbolami byli Czarna Madonna z Jasnej Góry i Papież Jan Paweł II.

Imperium sowieckie zaczęło się bronić, oczywiście na swój sposób: za pomocą bezwzględnej siły. Wynajęto płatnego mordercę – Alego Agcę, Turka z ekstremistycznego ugrupowania po to, by „problem” wyrwać z korzeniami, eliminując fizycznie polskiego papieża. **13 maja 1981 r. podczas audiencji na Placu św. Piotra Ali Agca strzelał do Jana Pawła II! Świat zamarał! Ale niewidzialna ręka niebios nie pozwoliła zamachowcowi go zabić. Inna ręka strzelała, inna kierowała kulą. Ta, która obroniła Papieża, Królowa Pokoju ukazała się 24 czerwca za żelazną kurtyną w Jugosławii, we wsi Medjugorie. Objawiła się sześciorgu dzieciom jako piękna, młoda kobieta. Powiedziała, że przyszła dokonać tego, co zapoczątkowała w Fatimie. Przyszła „strącić z tronu możnych, a wywyższy pokornych”.** To, co zaczęło się wtedy w hercegowińskiej wiosce było znakiem i wielką pomocą dla Jana Pawła II i Kościoła, ale także misją, która trwa nadal, która dopiero się wypełni.

**Jan Paweł II natychmiast pojął sens zamachu dokonanego w miejscu męczeństwa św. Piotra i doskonale zrozumiał sens dwóch znaków nieba: niewytłumaczalnego uratowania od śmiercionośnych pocisków i początków objawień w Medjugorie.**

Te wszystkie znaki wskazywały, że komunistyczny moloch tak, jak usiłował zabić Papieża, tak użyłby nuklearnego ar-

senau, gdyby ktoś zaatakował jego stan posiadania.

#### **JAN PAWEŁ II TO WIEDZIAŁ!**

Wiedział też, że Papież i Kościół mogą liczyć na pomoc tej, którą czcimy jako Królową Pokoju. Wiedział – Jan Paweł II – czego domagała się Matka Boża w Fatimie: powierzyć Rosję Jej Niepokalanemu Sercu.

**CO JESZCZE „WIEDZIAŁ” Jan Paweł II, czego my wszyscy nie wiemy?** Już w pierwszej encyklice *Redemptor hominis* – manifeście Jego pontyfikatu – mówił o tym, że wytwory ludzkiego umysłu „mogą stać się środkami i narzędziami niewyobrażalnego samozniszczenia, wobec którego wszystkie znane nam z dziejów kataklizmy i katastrofy zdają się błędą”.

W listopadzie 1980 roku, podczas podróży do Niemiec, w Fuldzie, Jan Paweł II na pytanie, co zawiera trzecia tajemnica fatimska i dlaczego nie jest publikowana ogółowi, odpowiedział, że **to z uwagi na treść, robiącą wielkie wrażenie, a także, aby nie niepokoić zbyt wielu sił światowego komunizmu wrażliwych na ingerencję moi poprzednicy wybrali „diplomatyczną relację”.** [...] **Kiedy się czyta, że oceany zatopią całe kontynenty, że ludzie nagle zostaną pozbawieni życia, z minuty na minutę, i to milionami... Kiedy się to wie, nie należy domagać się publikacji tej tajemnicy. Wielu chce wiedzieć tylko z ciekawości lub żądzy sensacji, zapominając, że wiedza niesie ze sobą także odpowiedzialność... To bardzo niebezpieczne, kiedy jednocześnie nic się nie czyni, mówiąc: to i tak na nic...”.**

W tym miejscu, według przekazu, Papież wzięł do ręki różaniec i pokazał go zebranym, mówiąc: „**Oto lekarstwo na zło! Módlcie się, módlcie i o nic więcej nie pytajcie. O całą resztę zwróćcie się do Maryi”.**

Na pytanie, co się stanie z Kościołem, Jan Paweł II odpowiedział: „**Musimy być dobrze przygotowani na bliskie już wielkie próby, włącznie z poświęceniem naszego życia i naszym całkowitym oddaniem Chrystusowi i dla Chrystusa.** [Sześć miesięcy później miał miejsce zamach Alego Agcy na Papieża.] **Próby będą mogły być mniej dotkliwe na skutek naszych modlitw, ale nie można ich uniknąć, gdyż prawdziwa odnowa Kościoła będzie mogła nastąpić tylko w taki sposób. Tak, jak wiele razy Kościół odradzał się z krwi, tak i tym razem nie będzie inaczej. Bądźmy silni i przygotowani, ufając Chrystusowi i Jego Matce. Odmawiajmy dużo i często święty różaniec”.**

Tuż po zamachu w 1981 roku, jeszcze w szpitalu, zwierzył się przyjacielowi Pavłowi Hnilicy: „**Zrozumiałem, że należy ratować ludzkość przed wojną światową i wojującym ateizmem”.**

Wszystko nam powiedział pełnym troski głosem 25 marca 1984 roku na Placu św. Piotra, **kiedy przed figurą Matki Bożej Fatimskiej, na zakończenie Jubileuszowego Roku Odkupienia wygłosił dramatyczne i uroczyste słowa poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Siostra Łucja, ostatnia wizjonerka z Fatimy, potwierdziła, że poświęcenie z 1984 roku pozwoliło uniknąć wojny atomowej, która miała się rozpętać w 1985 roku. Maryja rozmawiała wówczas z Łucją o poświęceniu i wtedy mistyczka dowiedziała się, że świat uniknął wojny nuklearnej.**

Dzięki nadprzyrodzonemu objawieniu Maryi dowiedzieliśmy się, że **Jan Paweł II w tamtym czasie naprawdę uratował świat i ludzkość przed kataklizmem atomowym!**

Wydaje się, że bezbronny człowiek, nawet tak wielki i natchniony jak święty Jan Paweł II, nie potrafi wpłynąć na historię świata, ale tu chodzi o Kościół i Piotra, któremu Jezus w Ewangelii udzielił tej władzy! Jan Paweł II w testamencie napisał: „**Niech będą dzięki Bożej Opatrzności w sposób szczególnie za to, że okres tzw. zimnej wojny zakończył się bez zbrojnego konfliktu nuklearnego, którego niebezpieczeństwo w minionym okresie wisiało nad światem”.**

**Czy naprawdę cudem uniknięto konfliktu nuklearnego?**

**Z kronik tamtego czasu wynika, że w latach 1983–1984 maksymalnie wzrosło napięcie pomiędzy blokiem sowieckim a NATO. Ponadto odkryto również, że użycie broni nuklearnej było naprawdę rozważane! Napięcie rosło coraz bardziej, przy czym na Kremlu, zaangażowanym w inwazję w Afganistanie, rosło też personalne i polityczne zamieszanie – chory Andropow już nie rządził, a agresywnie nastawiony Czernienko, nie mogąc poradzić sobie z wewnętrznymi konfliktami i jednocześnie dotrzymać kroku Ameryce Reagana, planował atak uprzedzający, żeby ratować władzę komunistyczną. 70 tysięcy pocisków nuklearnych, którymi wtedy dysponowano, wystarczyło, aby zniszczyć apokaliptycznie całą ziemię. Wtedy to Jan Paweł II z biskupami całego świata, 25 marca 1984 roku na Placu św. Piotra, przed figurą Matki Boskiej Fatimskiej błagał Matkę Bożą o ratunek przed nuklearnym samozniszczeniem.**

**Jak odpowiedziała Matka Boża na błaganie?**

Pisze Antonio Socci w *Tajemnicach Jana Pawła II*, w oparciu o fakty. W dwa miesiące później w sowieckiej bazie w Siewieromorsku na Morzu Północnym doszło do wypadku, w wyniku którego uległ zniszczeniu potencjał sowiecki skierowany na Zachód. Alberto Leoni, ekspert historii wojskowej, napisał: „**Bez tego systemu pocisków kontrolujących Atlantyk, ZSRR nie miał już najmniejszych szans na zwycięstwo. Dlatego opcja militarna została przekreślona”.**

Być może to przypadek, że wybuch w Siewieromorsku wydarzył się 13 maja 1984 roku w święto Matki Bożej Fatimskiej i rocznicę pierwszego objawienia (w 1917 roku) oraz zamachu na Papieża (w 1981 roku). Według siostry Łucji przebywającej w tym czasie w portugalskiej klauzurze i nieznającej Kremla ani jego spraw to Opatrzność uratowała świat, a decydujące było poświęcenie świata, a szczególnie Rosji, Niepokalanemu Sercu Maryi, o co prosiła w Fatimie. Rosja zaczęła się również zmieniać. Umarł Czernienko, a wraz z nim harde groźenie Zachodowi. W ZSRR nastąpiła zapaść systemu gospodarczego i przemysłowego. Niedługo nastąpiła katastrofa w Czarnobylu, a władzę w ZSRR przejął Michaił Gorbaczow. Rozpoczęła się „pierestrojka”, która zakończyła się rozpadem imperium.

Nasz Papież dobrze znał mechanizmy działania systemów zła i dlatego, sprzyjając nie gwałtownym, lecz pokojowym procesom dezintegracji, doprowadził do upadku komunistyczne reżimy.

Jan Paweł II w ciągu 26 i pół roku pontyfikatu **odbył 104 podróże międzynarodowe i 146 we Włoszech, w sumie 250 pielgrzymek, które zaprowadziły go do 129 narodów i 259 różnych miejscowości we Włoszech.** W kilometrach wystarczyłoby to na 29 okrążeń Ziemi. Jeden raz był między innymi w Boliwii, Irlandii, Chile, Turcji, Holandii, Kolumbii, Maroku, Luxemburgu i Togo, dwa razy w Argentynie, Australii, Belgii, Beninie, Bośni, w Górnej Wolcie, Kamerunie, Korei Południowej, Salwadorze, na Filipinach, w Indiach, na Malcie, w Nikaragui, Papui – Nowej Gwinei, Peru, Czechach, Słowenii, na Węgrzech, w Urugwaju, Wenezueli i Zairze; trzy razy w Austrii, Brazylii, Kanadzie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Chorwacji, Niemczech, Gwatemali, Kenii, Portugalii, Dominikanie, Słowacji i Szwajcarii, pięć razy w Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych i Meksyku, sześć razy we Francji i dziewięć razy w Polsce.



28 czerwca 1980 roku, tłumacząc swą misyjną posługę, Jan Paweł II powiedział: „W posłudze papieża został dziś mocniej podkreślony jej wymiar powszechności. Papież podróżuje, aby głosić Ewangelię, umacniać swych braci w wierze, utrwalać Kościół i spotykać człowieka. Są to podróże miłości, pokoju i powszechnego braterstwa. W tym spotykaniu się dusz, a także nieogarniętych tłumów, staje się widoczny charyzmat dzisiejszej posługi Piotra na drogach świata” (Angelo Comastri, *Jan Paweł II w sercu świata. Świadectwo o błogosławionym Papieżu*).

Jego entuzjazm, odwaga, otwartość otwierały mu serca ludzi na całym świecie. Dlatego, gdy umierał, cały świat go pozdrowiało, a gdy umarł, setki milionów osób poczuło się sierotami.

Dwie podróże – dwie rany – nigdy nie doszły do skutku: do Chin i do Rosji.

Jak Papież, wielokrotny pielgrzym, mógł nie odwiedzić narodu stanowiącego jedną piątą ludności świata? Wiele razy kierował swe orędzie do Chin. Nie było jednak żadnej odpowiedzi.

Zakazana była dla Niego również Moskwa, Wydawało się, że w roku 1988 nastąpi długo oczekiwane zaproszenie, gdyż na uroczyste obchody tysiąclecia prawosławia Papież posłał dziesięciu kardynałów z Augustino Casarolim na czele. Casaroli spotkał się z Michaiłem Gorbaczowem, któremu wręczył serdeczny list od Jana Pawła II z zaproszeniem do Rzymu. 1 grudnia 1989 roku Gorbaczow przekracza próg pałacu apostołskiego, a cały świat śledzi kroki następcy Stalina, który, uśmiechnięty, wymienia przyjazny uścisk dłoni z następcą apostoła Piotra. Wydawało się, że wszystko idzie ku dobremu, ale niestety patriarcha Moskwy sprzeciwił się wizycie Papieża w Moskwie. Była to bolesna rana, którą Jan Paweł II poniósł do nieba.

1 lutego 1985 roku, z okazji uroczystości świętych Cyryla i Metodego w Rzymie Jan Paweł II zawołał: „Niech zniknie to, co dzieli Kościoły, jak również ludy i narody” (A. Comastri).

6 października 1989 roku, powracając z Seulu, mówił dziennikarzom: „Lux ex Oriente! Wiara, życie religijne ponownie przychodzi do nas w Europie ze Wschodu europejskiego!” (tamże). Obyśmy tego doczekali, bo Jan Paweł II nie doczekał.

13 grudnia 1991 roku z okazji zamknięcia Synodu poświęconego Europie Jan Paweł II zapoczątkował nową ewangelizację Europy, podjętą wspólnie przez cały Kościół!

Wielką radością było zaproszenie Jana Pawła II do wygłoszenia przemó-

wienia do 50 tysięcy młodych na stadionie w Casablance w Maroku – kraju muzułmańskim. Jan Paweł II powiedział: „Przychodzę do Was dzisiaj jako wierzący. Chciałbym dać świadectwo temu, w co wierzę, temu, czego pragnę dla dobra moich braci, temu, co jak mówi mi moje doświadczenie, jest pożyteczne dla wszystkich”. Na stadionie cisza i oczekiwanie, a Papież kontynuował: „Między nami, chrześcijanami i muzułmanami, było prawie zawsze niezrozumienie, a niekiedy w przeszłości zajmowaliśmy przeciwne stanowiska i traciliśmy energię na polemiki i wojny. [...] Bóg wzywa nas dzisiaj do zmiany naszych zadawnionych nawyków. Powinniśmy się wzajemnie szanować. Powinniśmy się również wzajemnie pobudzać do czynienia dobra na drodze wskazanej przez Boga [...], wierzący powinni umacniać przyjaźń i jedność między ludźmi i narodami, które stanowią na ziemi jedną społeczność” (tamże). Młodzi klaskali.

Z tych odważnych uczuć zrodziło się wielkie spotkanie w Asyżu 21 sierpnia 1986r.

Jan Paweł II wybaczał! Pamiętnego 13 maja 1981 roku na Placu św. Piotra audiencja generalna. Papież objędział plac w odsłoniętym samochodzie, a w tłumie jest 23-letni Mehmet Ali Agca – Turek, który oddaje dwa strzały trafiające w brzuch Jana Pawła II. Miały zabić. Jan Paweł II kiedyś powiedział: „Jestem naprawdę pewny, że Pan mnie wyrwał z ręki Heroda”. Był przekonany, że za pośrednictwem Maryi.

17 maja, przemawiając do radia watykańskiego, zwrócił się do tłumu na placu św. Piotra: „Modłę się za brata, który strzelał do mnie i któremu z serca wybaczyłem” (tamże). Zło pokonał dobrem, nienawiść – miłością.

13 kwietnia 1986 roku Jan Paweł II dokonuje przełomu w historii – odwiedza synagogę rzymską, przerzucając pomost pomiędzy Kościołami katolickim i narodem żydowskim. Papież mówi: „Kościół ubolewa nad nienawiścią, prześladowaniami i wszelkimi przejawami antysemityzmu kierowanymi przeciwko Żydom w każdym czasie i przez kogokolwiek. Powtarzam: przez kogokolwiek” (tamże). Żydzi w synagodze oniemieli ze zdumienia. Zdumienie przerodziło się w podziw i długie oklaski. „Jesteście naszymi braćmi – można powiedzieć – naszymi starszymi braćmi”. Rozpoczęła się nowa epoka – przyjaźni.

6 października 1983 roku w kalabryjskiej Cosenzie, opanowanej przez mafię, Jan Paweł II skarcił społeczność kościelną słowami: „My, którzy jesteśmy

winnicą Pańską, ile rodziłyśmy cierpkich owoców, zamiast dobrych! Ile nienawiści, wendety, rozlewu krwi, kradzieży, grabieży, przetrzymywania osób, krzywd i wszelkiego rodzaju przemocy”.

10 grudnia 1983 roku w Wiedniu z goryczą w sercu wołał: „Musimy wyznać nasze grzechy i prosić o wybaczenie win, którymi my chrześcijanie splamiliśmy się w myślach i uczynkach, oraz przez obojętność wobec niesprawiedliwości”.

W Jaunde, w Kamerunie zmierzył się z problemem handlu Murzynami: „prosimy o przebaczenie naszych braci Afrykanów, którzy tak wiele wycierpieli z powodu handlu niewolnikami”.

Miał odwagę poruszyć także „casus Galileusza” i dać jego interpretację, spokojną i uczciwą, z gotowością uznania odpowiedzialności ludu Kościoła tamtych czasów. Powołana do tego komisja doszła do następujących wniosków: „Sędziowie Galileusza, niezdolni odłączyć wiary od tysiącletniej kosmologii nieślusnie mniemali, że uznanie przewrotu kopernikańskiego, wtedy jeszcze definitywnie niedowiedzonego, zachwiałoby wiarą katolicką oraz że ich obowiązkiem było zakazanie jego nauczania. Ten błędny osąd, tak jasny dla nas dzisiaj, skłonił ich do podjęcia kroków dyscyplinarnych, które Galileuszowi przysporzyły wiele cierpień. Zgodnie z życzeniem Jego Świątobliwości, musimy lojalnie przyznać się do tych błędów”. Jan Paweł II ani chwili nie wahał się uznać tego błędu.

21 maja 1995 roku był w Czechach w Ołomyńcu i wyniósł na ołtarze czeskiego kapłana Jana Sankandra skazanego na śmierć przez władze protestanckie podczas wojen religijnych, które na tych ziemiach były najgwałtowniejsze w całej Europie. Kościół ewangelicki uznał to za prowokację. I tu Papież stawiał czoło problemowi – powiedział: „Dzisiaj ja papież Kościoła rzymskiego w imieniu wszystkich katolików proszę o przebaczenie wszystkich krzywd wyrządzonych niekatolikom w ciągu burzliwej historii tych ludów i jednocześnie zapewniam o przebaczeniu Kościoła katolickiego wszystkiego zła, które wycierpieli jego synowie”.

2 lipca 1995 roku w Koszycach Jan Paweł II beatyfikował trzech kapłanów katolickich jako męczenników skazanych w 1919 roku na śmierć przez władze protestanckie. W odpowiedzi protestanci zgromadzili się przy pomniku upamiętniającym 24 osoby stracone na podstawie wyroku władz katolickich w Proszowie w roku 1687. Natomiast Papież w swojej homilii złożył hołd duchowej wielkości

męczenników protestanckich oraz jeszcze tego samego dnia w ulewnym deszczu udał się pieszo przed pomnik męczenników protestanckich. Z obecnym na miejscu biskupem luterańskim Janem Hidrackiem wymienili pozdrowienia i wspólnie odmówili *Ojciec nasz*. Biskup luterański skomentował to zdarzenie następująco: „Szczepnie doceniamy gest Jana Pawła II, nigdy nie myśleliśmy, że coś podobnego może się wydarzyć”. Pokora Papieża uśmierzyła wszelką złość.

Dalej wspomina kardynał Angelo Comastri.

2 listopada 1993 roku w wywiadzie dla turyńskiej „La Stampy” Jan Paweł II oświadcza m.in.: „Pod koniec tego tysiąclecia z pewnością trzeba będzie zrobić rachunek sumienia: «Gdzie jesteśmy, dokąd doprowadził nas Chrystus, Papież przedstawia Kościołowi dokument wyznaczający drogę przygotowań do Wielkiego Jubileuszu roku 2000 – *Tertio millennio adveniente*. Dzień przebaczenia – 12 marca 2000 roku – nosił tytuł: *Wyznanie win i prośba o przebaczenie*.”

U progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II powrócił do stóp Krzyża. Zaplanował, żeby siedmiu przedstawicieli Kurii Rzymskiej kolejno odczytywało formuły przeprosin, w których cała historia Kościoła miała być podsumowana u stóp Ukrzyżowanego i obmyta w Jego krwi. Prośby o przebaczenie dotyczyły: „ogólnego wyznania grzechów”, „wyznania win popełnionych w służbie prawdy”, „grzechów, które naruszyły jedność Ciała Chrystusa”, „win popełnionych w stosunku do Izraela”, „win popełnionych przeciw miłości, pokojowi, prawom narodów, godności kultur i religii”, „grzechów godzących w godność kobiety i jedność rodzaju ludzkiego” oraz „grzechów w dziedzinie podstawowych praw człowieka”. Do odczytania próśb o przebaczenie całemu Kościołowi poproszeni zostali kardynałowie: Bernardin Gautin (Benin), Joseph Ratzinger (Niemcy), Roger Etchegaray (Francja), Edward Cassidy (Australia), Stephen Fumio Hamao (Japonia), Francis Arinze (Nigeria) i François Xavier Nguyen Vau Thuan (Wietnam).

Papież, mimo choroby, mocno zakończył tę pokutną liturgię słowami, w których przewijały się dwa słowa: „Nigdy więcej... działań sprzecznych z miłością w służbie prawdy, zamachów na jedność Kościoła, nigdy więcej czynów podyktowanych logiką przemocy, dyskryminacji i poniżenia narodów, odrzucenia, ucisku, lekceważenia ubogich i najmniejszych”. Nigdy więcej! Nigdy więcej!

„Czy to wszystko nie jest cudem?” – pyta kardynał.

Jan Paweł II, mimo doniosłości pełnionej przez siebie roli, nie stracił nic z prostoty i spontaniczności dobrego proboszcza. Szczególnie młodzi kochali go i szukali go. 14 stycznia 1995 roku w Manili, podobnie jak przy innych spotkaniach, Papież nawiązał z młodymi kontakt: oni śpiewali „We love you, Papa Lolek”, Jan Paweł II odpowiedział: „Lolek to imię dziecka, a ja już jestem starym człowiekiem”. Młodzi na to: „Nie, nie!”. Wtedy Papież: „Nie? Lolek to niepoważne imię, a Jan Paweł to na zbyt poważne. Mówcie mi Karol!”. Młodzi nagrodzili go burzą oklasków.

A już „okno” w siedzibie biskupów na Franciszkańskiej w Krakowie – to cała historia przekomarzania się Papieża z młodzieżą. Ale za to go kochamy, młodzi i starsi, zdrowi i chorzy, sprawni i niesprawni, wolni i więźniowie.

Benedykt XVI po konklawe, na którym go wybrano, powiedział: „Zdaje mi się, że czuję mocną rękę Jana Pawła II, ściskającą moją rękę, zdaje mi się, że widzę uśmiech w jego oczach i słyszę słowa w tym momencie skierowane szczególnie do mnie: «Nie lękaj się!»”.

Pogrzeb Jana Pawła II był – jak on sam i cały jego pontyfikat – niezwykły. „W godzinę śmierci za wzorem swojego Mistrza i Pana, Jan Paweł II ukoronował swój długi i owocny pontyfikat, umacniając lud chrześcijański w wierze, skupiając go wokół siebie i potęgując wrażenie jedności ludzkiej rodziny” – to Benedykt XVI. A wierni? Tygodnik „Famiglia Christiana” przeprowadził kilka dni po śmierci Papieża sondaż, zbierając mnóstwo wzruszających świadectw, m.in.: „Pragnę, żeby został ogłoszony świętym, ponieważ ten papież był dla mnie żywą Ewangelią – przeżywaną w sposób heroiczny” (Liban). „Ponieważ zmienił historię, był ojcem i matką, dawał nam autentyczne życie Jezusa” (Czechy). „Pragnę, żeby został ogłoszony świętym, ponieważ potrafił wprowadzić nas w trzecie tysiąclecie, ujmując serce świata pewną i odważną ręką – jak Chrystus” (Włochy). „Pragnę, żeby został ogłoszony świętym, ponieważ był wiernym obrazem Jezusa na ziemi” (Izrael). „Papież Wojtyła ukazał nam swoim życiem serdeczność Ojca, miłość Chrystusa i piękno Maryi” (Chiny). „[...] ponieważ odcisnął swe piętno na moim kraju teraz, kiedy depcze się prawa człowieka i zabierał głos w świecie w obronie najsłabszych” (Chile). „Był człowiekiem głębokiej modlitwy i kochał wszystkich, a szczególnie najmniejszych i najuboższych, w każdej sytuacji opowiadał się przeciwko wojnie, zawsze słuchając Ducha Świętego” (Wielka Bry-

tania). „Gdy byłem dzieckiem, zazdrościłem ludziom, którzy w swoim życiu dostąpili przywileju spotkania świętego, słuchania go, patrzenia, jak się modli... Teraz mogę powiedzieć, że również my mieliśmy taką łaskę. 15 sierpnia 2004 r. gościliśmy w Lourdes świętego! Na własne oczy zobaczyliśmy człowieka przeobrażonego przez Ewangelię błogosławieństw; jakże głęboko nas zbudował! [...] jego całkowite powierzenie się Bogu, jego pokora, cierpliwość w czasie próby, odwaga, głębokie skupienie, życie wewnętrzne, dobroć, łagodność i serdeczność wobec chorych i najmniejszych. A cóż powiedzieć o jego wielkim umiłowaniu Eucharystii i tkliwym nabożeństwie do Niepokalanej” (Ojciec Raymond Zambelli, rektor Seminarium Matki Bożej z Lourdes).

Dlatego „SANTO SUBITO”, albo po polsku „Święty zaraz” pojawiło się na transparentach w tłumie pielgrzymów w dzień pogrzebu Jana Pawła II. Dlatego też nikt się nie zdziwił, kiedy Benedykt XVI – następca Jana Pawła II – ogłosił decyzję o natychmiastowym podjęciu kroków w sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Jana Pawła II, która została ogłoszona w Rzymie w siedzibie Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych 9 maja 2005 r.

W ten sposób 13 maja, a formalnie 28 czerwca 2005 r. – po zaprzysiężeniu członków trybunału beatyfikacyjnego – rozpoczął się proces beatyfikacyjny. Postulatorem procesu został polski ksiądz Sławomir Oder.

2 kwietnia 2007 roku miało miejsce oficjalne zamknięcie diecezjalnej fazy procesu beatyfikacyjnego.

16 listopada 2009 roku w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych odbyło się posiedzenie komisji kardynałów w sprawie beatyfikacji Jana Pawła II, które zakończyło się głosowaniem i podjęciem decyzji o skierowaniu prośby do Benedykta XVI o wyniesienie polskiego Papieża na ołtarze.

**19 grudnia 2009 r. papież Benedykt XVI podpisał dekret o uznanie heroiczności cnót Jana Pawła II** i rozpoczęło się dochodzenie dotyczące cudu uzdrowienia francuskiej zakonnicy Marie Simon-Perrenormand.

**12 stycznia 2011 r.** Komisja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zaaprobowała cud za wstawiennictwem Jana Pawła II, a **14 stycznia 2011 roku Benedykt XVI podpisał dekret o cudzie** i wyznaczył na dzień **1 maja 2011 roku beatyfikację Jana Pawła II**, której dokonał osobiście na Placu Świętego Piotra. ►►

**5 lipca 2013 r. papież Franciszek wydał dekret** w sprawie cudu za wstawiennictwem błogosławionego Jana Pawła II. Cudem tym jest niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia uzdrowienie kobiety z Kostaryki Florii Beth Mora Dias, cierpiącej na nieoperacyjnego raka mózgu.

**30 września 2013 roku odbył się konsystorz**, na którym papież Franciszek ogłosił dzień **27 kwietnia 2014 roku** (Niedziela Miłosierdzia Bożego) jako datę kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII. 27 kwietnia 2014 roku papież Franciszek przy koncelebrze emerytowanego papieża Benedykta XVI wyniósł na ołtarze Jana Pawła II i Jana XXIII.

#### BIBLIOGRAFIA

- S. Dziwisz, Świadectwo w rozmowie z *Gian Franco Swidercoschim*, TBA Komunikacja Marketingowa Sp. z o.o., Poznań 2007.
- A. Soggi, *Tajemnice Jana Pawła II*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2009.
- A. Comastri, *Jan Paweł II w sercu świata*, Wyd. „Esprit” SC, Kraków 2011.
- A. Torielli, „*Santo Subito*” – *Tajemnice świętości Jana Pawła II w 5. rocznicę narodzin dla nieba*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2010.
- A. Polewska, *Cuda, znaki, Boskie interwencje... z wielką historią w tle*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2009.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wyd. „Znak”, Kraków 2005.
- A. Bialik, *Nowe cuda*, Wyd. Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2009.
- A. Wiczorek, *Jan Paweł II na Dalekim Wschodzie*, Inst. Wyd. „Pax”, Warszawa 1988.
- Dom Zakonny Zgromadzenia Księża Marianów w Licheniu, *Chciałbym to zobaczyć*, Media Corporation, 1999.
- Dom Zakonny Zgromadzenia Księża Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, *Chciałem tutaj być*, Licheń 2000.
- T. Balon-Mrocza, A. Chadzińska, A. Kendziak, *Dekalog dla Polaków: czas na odrobienie lekcji Jana Pawła II, której kiedyś nie chcieliśmy słuchać*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2006.
- A. Mari, J. Sosnowska, ks. W. Stoklosa, *Jan Paweł II i dzieci – Ufne serca*, „Biały Kruk” Sp. z o.o., wyd. V, Kraków.
- G. Weigel, *Świadek nadziei – Biografia Papieża Jana Pawła II*, Wyd. „Znak”, Kraków 1999 (na podst. wyd. by G. Weigel).
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy*, Wyd. Św. Stanisława BM, Kraków 2004.
- E. Marinelli, *Papież i jego generał*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2007.
- *Jan Paweł II w diecezji wrocławskiej – Obchody Millennium Chrztu Polski (1966)*, 4. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (1991), 6. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, Telewizja Polska S.A., 1999.

**Elżbieta Siudaj-Pogodska** Przewodnicząca Rady Miasta Konina II kadencji i inicjatorka zaproszenia Jana Pawła II oraz nadania Papieżowi Godności Honorowego Obywatelstwa Miasta Konina

## Przeżyjmy to jeszcze raz...

Było listopadowe popołudnie 1997 r. Pełniłam wtedy dyżur radnej – przewodniczącej (od września) Rady Miasta Konina, kiedy odwiedził mnie mieszkaniec Konina – uczestnik pielgrzymki do Rzymu konińskiej „Solidarności”. Znajomy opowiadał, że kiedy Jan Paweł II podczas audiencji generalnej przejeżdżał koło konińskiej grupy, zatrzymał się i zainteresował figurką Matki Boskiej Fatimskiej, którą trzymał w rękach. Zapytał też, skąd przyjechali. Znajomy powiedział: „Ojczy Świąty, przyjeżdż do Konina”. Papież na to: „To zaproszę mnie”. Jeszcze oglądaliśmy zdjęcia, a ja słyszałam tylko to „zaproszę mnie”. Już nazajutrz podzieliłam się tą wiadomością z kolegą wiceprzewodniczącym i opracowaliśmy wniosek do radnych Rady Miasta Konina. Rada liczyła wtedy 40 osób. Reakcja radnych była różna: od szalonego entuzjazmu, poprzez spokojne rozważanie, do całkowitej negacji pomysłu. Już wkrótce było wiadomo, że Jan Paweł II przyjedzie do Polski nie w 1998 roku, a w czerwcu 1999 r.

Delegacja złożona z senatora RP – Marka Waszkowiaka, przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego i mojej osoby udała się do Księdza Biskupa Bronisława Dembowskiego – ordynariusza diecezji wrocławskiej. Ksiądz Biskup, wysłuchawszy nas, przeprowadził rachunek szans na wizytę Jana Pawła II w Licheniu: w Gnieźnie Papież był – to Gniezno nam nie pomoże, w Poznaniu też był – to też nie pomogą, i we Wrocławiu był, a to tak blisko Konina – zatem nie da się nic zrobić. I na koniec, zwracając się do mnie, powiedział: płacz, bo niestety... Ja na to, że nie będę płakać, proszę nam pomóc i to się musi udać, tak bardzo tego pragniemy. Ksiądz Biskup uśmiechnął się i powiedział: dobrze, dostarczcie mi dokumenty – uchwały, bo niedługo będziemy w Rzymie i przedstawię naszą prośbę.

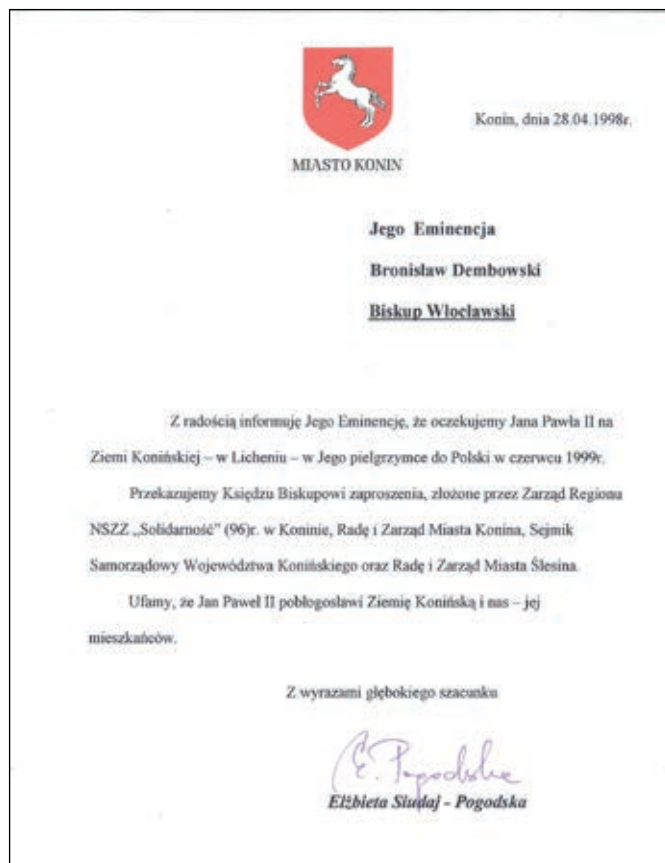




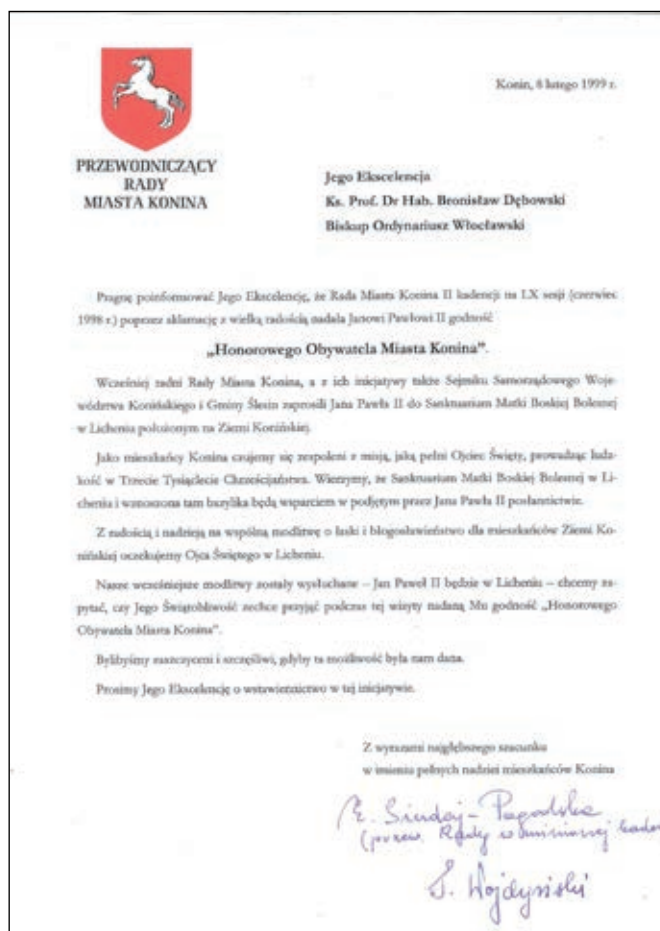
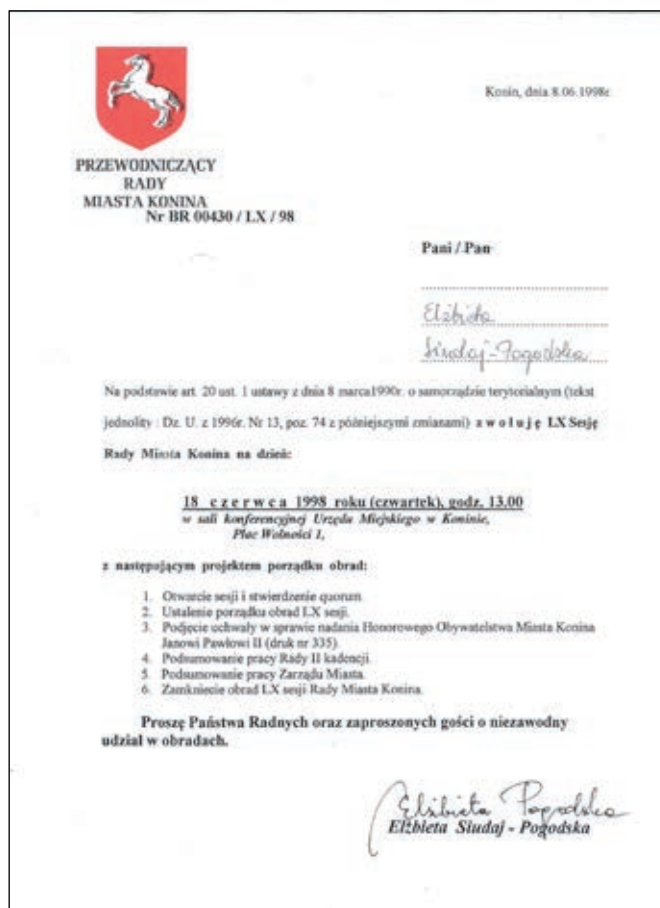
Zwróciliśmy się również – Prezydent Miasta Konina i niżej podpisana – do wszystkich przewodniczących rad gminnych, wójtów, burmistrzów, radnych Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego z prośbą o przyłączenie się do naszego zaproszenia. Równoległe zostało złożone zaproszenie przez Zarząd NSZZ „Solidarność” w Koninie i przez przełożonego generalnego Zgromadzenia Księży Marianów – księdza Adama Bonieckiego – w imieniu Marianów opiekujących się sanktuarium Matki Bożej w Licheniu.

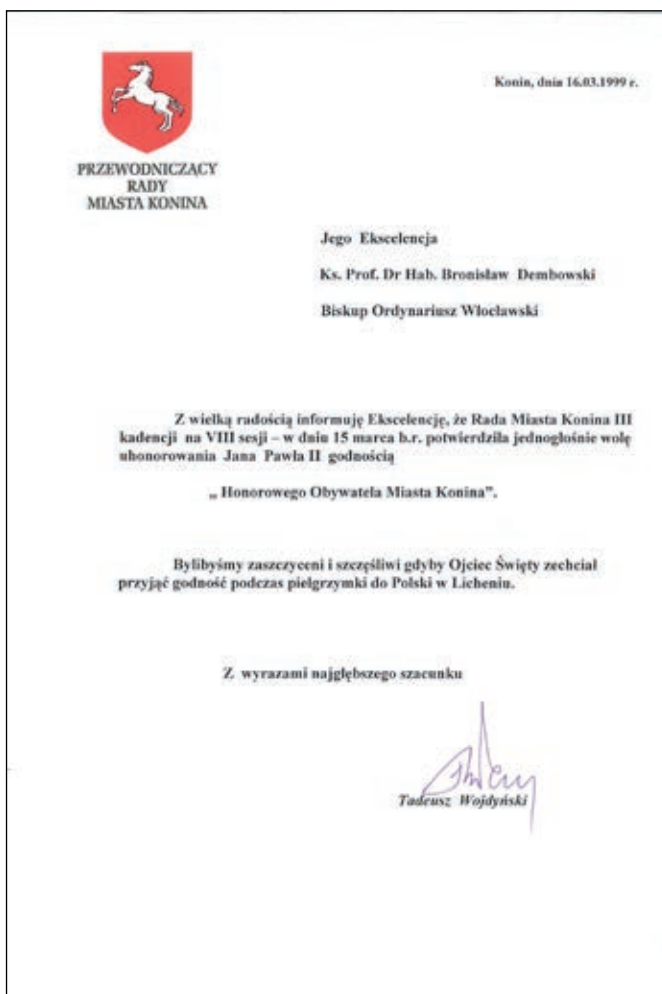
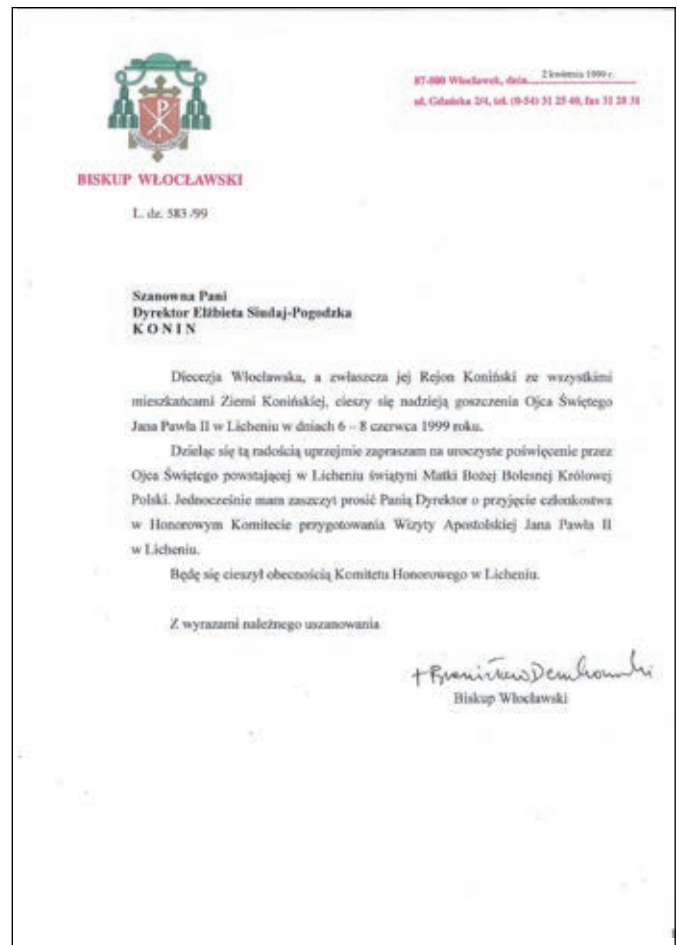
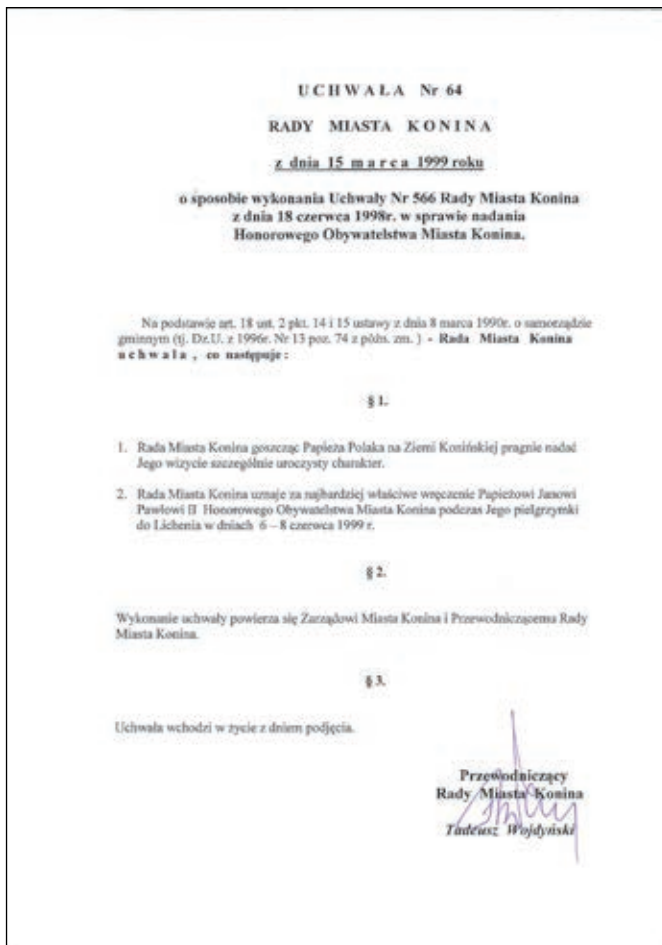


Potem przekazaliśmy stosowne dokumenty Księdzu Biskupowi Włocławskiemu.



Na sześćdziesiątej sesji Rady Miasta Konina, zamykającej II kadencję, nadaliśmy Janowi Pawłowi II Godność Honorowego Obywatela Miasta Konina.





Ksiądz Biskup Włocławski pismem z dnia 2 kwietnia 1999 r. poinformował nas, że „Diecezja Włocławska, a zwłaszcza jej Rejon Koniński ze wszystkimi mieszkańcami Ziemi Konińskiej, cieszy się nadzieją goszczenia Ojca Świętego – Jana Pawła II w Licheniu w dniach 6–8 czerwca 1999 r.”.





Potem Wojewoda Wielkopolski pismem z 28 maja 1999 r. zaprasza do udziału w uroczystości powitania Ojca Świętego na lądowisku w Licheniu w dniu 6 czerwca.



Radość na przyjazd wyczekiwanego Gościa była ogromna. Przekonałam się, że jak ma się wszechogarniający cię cel, to wszystko sprzyja, żeby go osiągnąć.

W czerwcu 1997 uczestniczyliśmy ze Zbigniewem Winczewskim – wiceprezydentem Miasta Konina – w uroczystości nadania placowi w Grodźcu imienia wybitnego grodzieczanina, Księdza Arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. Uroczystość prowadził Prymas Polski – ks. arcybiskup Józef Glemp. Z Księdzem Prymasem spotkaliśmy się przed uroczystością i na obiedzie po uroczystości. I wtedy Prymas zaprosił mnie do swojego stołu. Przedstawiłam nasze marzenie Księdzu Prymasowi, który obiecał pomoc w umieszczeniu Lichenia na szlaku VII pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i dotrzymał słowa. 6 czerwca wieczorem oczekiwaliśmy na przylot Ojca Świętego do Lichenia.



Ksiądz Biskup prosił, nawet nalegał, żeby powitanie było krótkie, uprzedził, że przedstawi tylko osoby z orszaku powitalnego, bo godzina była już późna, a Ojciec Święty bardzo zmęczony po wizycie w Toruniu, gdyż dzień był wtedy niezwykle upalny.

Złamałam ten zakaz – byłam ostatnia w orszaku i powiedziałam Ojcu Świętemu, że tak bardzo czekaliśmy na niego, że bardzo Go kochamy i że Bóg jest miłością, bo stał się cud i Jan Paweł II jest z nami u Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski.

W poniedziałek 7 czerwca na placu przed budowaną świątynią przeszło 200 tysięcy osób z ziemi konińskiej, Wielkopolski i z całej Polski, czuwających całą noc i zmoczonych poranną ulewą oczekiwało Ojca Świętego. O godzinie piątej rano na-



stąpiło przeniesienie Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej z kościoła św. Doroty do ołtarza na stopniach świątyni. O godzinie szóstej rozpoczęła się msza św. koncelebrowana przez 200 kapłanów mariańskich i około 300 diecezjalnych.

O ósmej piętnaście przybywa Ojciec Święty, zwiedza budowaną świątynię, następują powitania, a potem nabożeństwo i poświęcenie kościoła.







Jan Paweł II powiedział w homilii: „Jako pielgrzym staję dzisiaj w Licheńskim Sanktuarium i pozdrawiam Maryję słowami św. Elżbiety: »Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła«. Z zapisu ewangelii Łukasza dowiadujemy się, że dom Elżbiety napełnił się radością. [...] Ta scena nawiedzenia staje się nam w szczególny sposób bliska tutaj, w tym miejscu, które Maryja bardzo umiłowała. [...] Patrząc z podziwem na tę ogromną budowlę, która w swoim rozmachu architektonicznym jest wyrazem wiary i miłości do Maryi i Jej Syna. Bogu niech będą dzięki za tę świątynię.

[...] Wzrok nasz kierujemy ku Tej, która uwierzyła. [...] Jako Dziewica zawierzyła Bogu, że poczne i porodzi Syna, Syna Bożego. Akt wiary Maryi przypomina wiarę Abrahama, który u zarania Starego Przymierza uwierzył w Boga. Oto wielkość i doskonałość wiary Maryi, przed którą Elżbieta wypowiada słowa podziwu.

[...] Zgromadzeni dzisiaj na tej porannej modlitwie w Licheńskim Sanktuarium, u stóp Bolesnej naszej matki, błagajmy Ją wszyscy, aby wstawiła się za nami u swego Syna, wypraszając nam:

Wiarę żywą, która z ziarenka gorzycznego staje się drzewem życia Bożego...

Wiarę mocną, która nie lęka się żadnych trudności, ani cierpień, ani niepowodzeń, bo oparta jest na przekonaniu, że dla Boga nie ma nic niemożliwego.

Wiarę dojrzałą bez zastrzeżeń, która współdziała z Kościołem świętym w autentycznym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusa.

Dziękujemy Ci, Maryjo, że nieustannie i niezawodnie kierujesz nas ku Chrystusowi.

[...] Spraw, abyśmy żyli, wzrastali i wytrwali w wierze do końca.



Bądź pozdrowiona, Córko Boga Ojca.  
 Bądź pozdrowiona, Matko Syna Bożego.  
 Bądź pozdrowiona, Oblubienico Ducha Świętego.  
 Bądź pozdrowiona, Przybytku Trójcy Przenajświętszej.  
 Amen”.

Po przemówieniu Ojciec Święty zaintonował ostatnie cztery wersy i powiedział: „To pielgrzym z Krakowa tak śpiewa. Od dominikanów”.

Jan Paweł II chciał zobaczyć Matkę Bożą Bolesną Królową Polski w Sanktuarium Licheńskim na ziemi konińskiej, gdzie czekaliśmy na Niego z wiarą, nadzieją i miłością. „Chciałbym to zobaczyć” – powiedział Jan Paweł II Księdzu Kardynałowi Głempowi przed pielgrzymką.

I niemożliwe stało się możliwe! „Piotr naszych czasów wyładował w Maryjnej stolicy Polski” – taki komunikat podawało w tych dniach polskie radio, program pierwszy.

I już na zawsze pozostał z nami!



**Elżbieta Siudaj-Pogodska** Wiceprzewodnicząca Komitetu Honorowego Obchodów Roku 2014 – Konińskiego Roku Jana Pawła II

# Rok 2014 – Konińskim Rokiem Jana Pawła II

Kiedy pojawiła się oficjalna informacja o zakończeniu procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II i cały świat czekał na decyzję Papieża Franciszka o dacie tej uroczystości, również my – koninianie – chcieliśmy oddać hołd Osobie i upamiętnić dzieła Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Konina.

Przy aprobachcie Księdza Wojciecha Kochońskiego – Wikaariusza Biskupiego i władz Miasta Konina – Rady Miasta Konina VI kadencji pod przewodnictwem Wiesława Steinke oraz Prezydenta Miasta – Józefa Nowickiego utworzył się Komitet Honorowy obchodów Konińskiego Roku Jana Pawła II. Zaczął powstawać kalendarz wydarzeń, nasz – koninian „dar serca” w hołdzie Janowi Pawłowi II Wielkiemu, który zmienił oblicze świata.

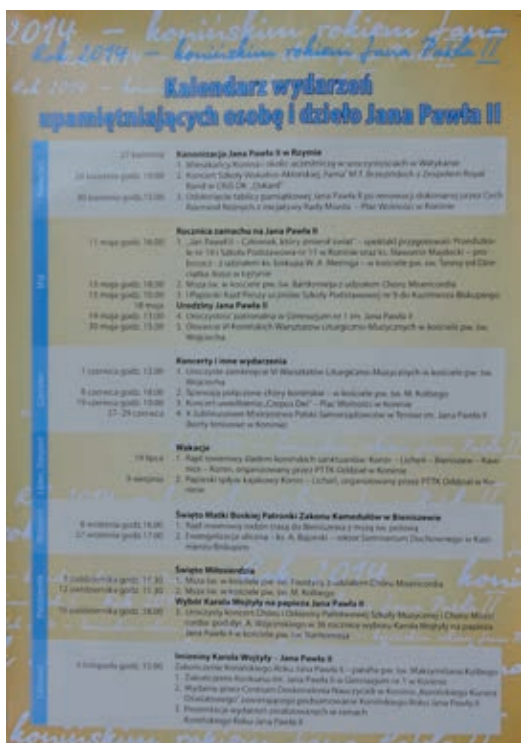
Cały „Kalendarz” został zrealizowany.

Inauguracja Roku – według opisu Wandy Gruszczyńskiej – przebiegła następująco.

Obchody Konińskiego Roku Jana Pawła II zainaugurowano 16 marca 2014 r. mszą świętą koncelebrowaną o godz. 10.00 w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Koninie. Uczestniczyli w niej prezydent Konina Józef Nowicki, zastępca prezydenta Konina Sławomir Lorek, przewodniczący Rady Miasta Konina Wiesław Steinke, radni, członkowie Komitetu Obchodów oraz liczni wierni. Cele i program Roku przybliżyła zebrany wiceprzewodnicząca Komitetu Elżbieta Siudaj-Pogodska. Homilię z przypomnieniem wartości dzieł wielkiego Polaka, Honorowego Obywatela Konina wygłosił ks. Marcin Pachliński. Eucharystię wzbogaciła znakomita oprawa muzyczna w wykonaniu chóru Misericordia z parafii pw. św. Faustyny Kowalskiej pod dyrekcją Elwiry Chojnackiej.

Natomiast w samo południe w Miejskiej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę trzech konińskich fotografów – Pawła Hejmana, Mirosława Jurgielewicza i Franciszka Kupczyka, którzy zaprezentowali zdjęcia wykonane podczas licheńskiej pielgrzymki Jana Pawła II z roku 1999. Fragmenty swoich papieskich kolekcji pokazali na niej także członkowie konińskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Wystawę otworzył prezydent Konina Józef Nowicki w obecności swojego zastępcy Sławomira Lorka, przewodniczącego RMK Wiesława Steinke, członków Komitetu Obchodów oraz sporej grupy koninian. Powiedział m.in.: „Jesteśmy miastem, które zostało wyróżnione, bowiem w 1999 roku Jan Paweł II przyjechał do Lichenia, na ziemię konińską. Wszyscy pamiętamy jak przebiegała ta wizyta i jakie wywarła ona na mieszkańcach wrażenie. Jest dzisiaj czymś niezwykle istotnym, że ówczesne władze podjęły decyzję o przyznaniu Janowi Pawłowi II tytułu honorowego obywatela naszego miasta. Ta decyzja dzisiaj nabiera szczególnego wrażenia, bo to pierwszy człowiek wyniesiony na ołtarze, który przebywał między nami i którego niektórzy z nas mieli szczęście poznać, dotknąć”.

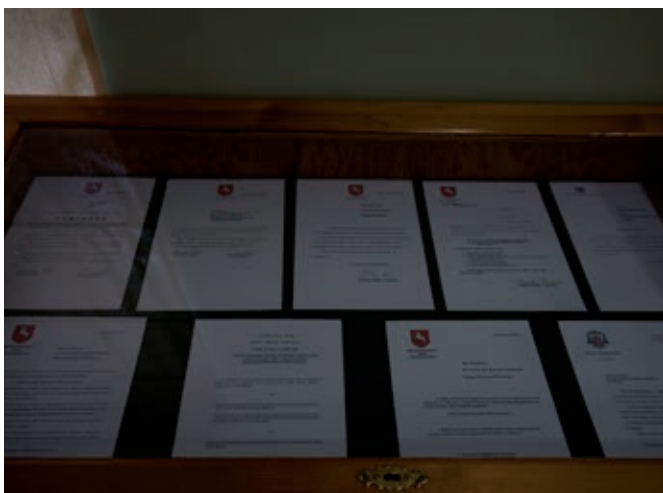




*Wernisaż uświetnił koncert solistów i chóru „Cantabile” z Gimnazjum nr 5 im. Jana Kochanowskiego w Koninie. A później zamiast kremówek było pyszne drożdżowe ciasto i napoje.*





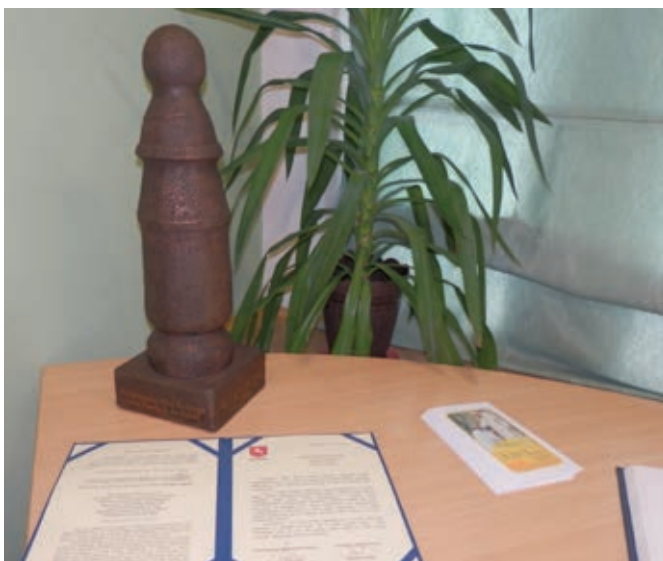
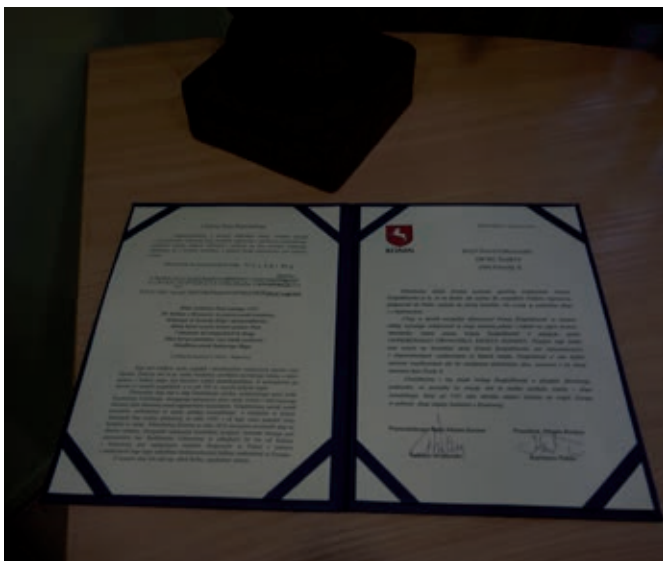








Na wystawie zaprezentowano również dokumenty z zasobów archiwalnych Rady Miasta Konina II kadencji (1994–1998), w szczególności akt dokumentujący nadanie Godności Honorowego Obywatela Miasta Konina Janowi Pawłowi II oraz replikę miniaturki historycznego słupa milowego – najstarszego zabytku Konina, którą przekazano w darze Papieżowi.



### Kanonizacja JANA PAWŁA II – 27 kwietnia – w święto Miłosierdzia Bożego

Podczas ósmej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II dokonał 17 sierpnia 2002 roku poświęcenia sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach oraz uroczystego Aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Zdaniem wielu teologów jest to najprawdopodobniej kluczowe przesłanie całego pontyfikatu naszego Rodaka. „**Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście**” – mówił w pamiętnej homilii Ojciec Święty.

**Mieszkańcy Konina mają „swojego”, bliskiego świętego.**

Nazajutrz, 28 kwietnia w CKiS „Oskard” uczestniczymy we wzruszającym koncercie – darze Szkoły Wokalno-Aktorskiej M.T. Brzezińskich z Zespołem Royal Band dla nowego świętego.

30 kwietnia na Placu Wolności w Koninie, w obecności mieszkańców, radnych Miasta Konina i Prezydenta nastąpiło **odsłonięcie tablicy pamiątkowej Świętego Jana Pawła II**. Renowacji tablicy dokonał Cech Rzemiosł Różnych w Koninie.

### „Corpus Dei” w Koninie

Koncertu uwielbienia w Boże Ciało, 19 czerwca 2014 r. nie zabrakło także w Roku Jana Pawła II. Został zorganizowany tym razem przez parafię św. Maksymiliana Marii Kolbego pod charyzmatycznym przewodnictwem Proboszcza Ks. Wojciecha Kochańskiego – Wikariusza Biskupiego. Na placu przed kościołem dzieci, młodzież, dorośli i bardziej dorośli mieszkańcy Konina i okolic, wspólnie z włodarzami Miasta Konina – WSZYSCY – muzyką, śpiewem, tańcem, modlitwą wielbili BOGA!

Najwiarygodniej przemówią zdjęcia z tego wydarzenia.















### Ewangelizacja uliczna

Czy w Koninie jest klimat? Jak zareagują mieszkańcy? Czy włączą się? Czy przyjdą? Takie pytania towarzyszyły organizatorom Roku Papieskiego przy wpisywaniu tego przedsięwzięcia do „Konińskiego kalendarza”. O rozterkach, wątpliwościach i „świętej” złości jednego z uczestników tej formy wyrazu mówi artykuł Grzegorza Kowalewskiego, który przytaczamy w dalszej części podsumowania.

Ewangelizacja, starannie zaprogramowana, odbywała się 27 września 2014 r. na ulicach Konina, ale przede wszystkim na placu przed Konińskim Domem Kultury. Byli księża i klerycy z Kazimierza Biskupiego „pod dowództwem” Ks. Adama Bajorskiego – rektora seminarium duchownego, rodziny Kościoła Domowego, dzieci, młodzież, krótko mówiąc – osoby w każdym wieku, wszyscy, którzy przyszli, bo uwierzyli.

„Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie” – do Tego, Który Jest, do Chrystusa! Tak mówił wielokrotnie Jan Paweł II, docierając do najdalszych zakątków świata cywilizowanego i mniej cywilizowanego, głosząc Ewangelię.

Popatrzmy na zamieszczone przy artykule Grzegorza Kowalewskiego wybrane zdjęcia. Zobaczmy tam świadków Wielkiej Miłości. Małe i duże ŻYWIOŁY tańczą, śpiewają, wirują, składają świadectwa, bo wierzą, że Jezus żyje!

**Październik w „Kalendarzu Jana Pawła II”** przebiegał pod znakiem Bożego Miłosierdzia. Piątego października patronalne święto w parafii pod wezwaniem św. Faustyny uczczono uroczystą mszą św. z udziałem parafialnego Chóru Misericordia pod dyrekcją Elwiry Chojnackiej.

Dwunastego października swojego patrona – św. Maksymiliana Marię Kolbego czciła parafia pod jego wezwaniem z udziałem parafialnego Chóru Soli Deo pod dyrekcją Katarzyny Jaworskiej.

W 36. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Papieża Jana Pawła II w kościele pod wezwaniem św. *Bartłomieja odprawiona*

*została msza św. dziękczynna, a potem* odbył się uroczysty koncert Chóru i Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej w Koninie pod dyrekcją Andrzeja Wójcińskiego i Chóru Misericordia. Obydwa chóry zabrzmiały wspaniale, prezentując specjalnie na tę rocznicę napisaną kompozycję Andrzeja Wójcińskiego, dedykowaną Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

**Podsumowanie Roku 2014 – Konińskiego Roku Jana Pawła II odbyło się 4 listopada w imieniny Karola w parafii św. M. Kolbego w auli bł. ks. Jerzego Popiełuszki.**

Przewodniczył spotkaniu Ks. Wojciech Kochański – przewodniczący Komitetu Honorowego obchodów Papieskiego Roku. Uczestniczyli w nim realizatorzy wydarzeń zapisanych i niezapisanych w kalendarzu papieskim. W imieniu Prezydenta Miasta Konina w spotkaniu brał udział Pan Sławomir Lorek – Zastępca Prezydenta.

Na początku „przeżyliśmy TO jeszcze raz”, wspominając wizytę Jana Pawła II w Licheniu i wszystkie znane nam okoliczności Jego zaproszenia i pobytu na ziemi konińskiej w sanktuarium licheńskim. Uczniowie szkół konińskich – laureaci konkursu przeprowadzonego przez Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Koninie zostali uhonorowani wartościowymi nagrodami książkowymi, a pozostali uczestnicy konkursu dyplomami z serdecznym podziękowaniem za udział. Nagrody ufundowali przewodniczący i wiceprzewodnicząca Komitetu Honorowego, a słodki poczęstunek przygotowało Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie.

Realizatorzy wydarzeń związanych z obchodami opowiadali o swoich wrażeniach, uczuciu radości, satysfakcji i szczęścia, o tym, że swoimi zaplanowanymi i zrealizowanymi działaniami służyli innym ludziom! Tak, jak Jan Paweł II. Dar serca jest miłszy niż pomnik ze spiżu!

Z wyrazami najwyższego szacunku, z głębi serca dziękując za każdy osobisty i zbiorowy serdeczny dar – kłaniają się Ks. Wojciech Kochański – przewodniczący i Elżbieta Siudaj-Pogodska – wiceprzewodnicząca Komitetu.





*Chór Misericordia*



*Chór Soli Deo*



Grzegorz Kowalewski pracownik naukowy UAM w Poznaniu

## Czy wciąż musi się tyle dziać?



Ewangelizacja Konin...

Pomysł niezbyt mi się podobał. Nie znałem programu, żadnych szczegółów, ale cała moja osoba mówiła: NIE. Żadnej ulicznej ewangelizacji. Pewnie wynika to z mojego charakteru, raczej preferują-

cego samotny spacer w lesie, niż wychodzenie do ludzi. Sam bym nie potrafił podejść do przypadkowych osób na ulicy, żeby opowiadać im o Bogu. Ale nie o to chodziło w tej ewangelizacji.

Dlaczego poszedłem?

Bo potraktowałem to jako jedno ze zobowiązań. A całe zdarzenie animował właśnie (Domowy) Kościół, więc należało pójść, skoro go współtworzę. Właściwie zasada ta sama, jak przy innych zobowiązaniach. Tym bardziej należało





tak postąpić, że ewangelizacja odbywała się w łączności z innym zobowiązaniem, jakim jest Dzień Wspólnoty (Diecezjalny w tym przypadku). Pewnie nie darmo się te dni tak nazywają. Obecność na nich pokazuje poczucie wspólnoty. Ciekawe doświadczenia mamy w tej kwestii w naszym kręgu, ale niech piszą doświadczenia. Ubogą tak wątpiących. Ja też kiedyś wątpiałem w dni wspólnoty, wręcz ich nie znośilem. Główną przyczyną było poczucie osamotnienia. Niewiele osób znaleźliśmy, więc impreza zwykle była do kitu. Zmieniło się to dopiero po rekolekcjach. I to po II stopniu, bo na I byliśmy z inną diecezją, co nie do końca było najlepszym rozwiązaniem. Może po formacji podstawowej ma to większy sens. Natomiast dwa pierwsze stopnie formacyjne, moim zdaniem, powinno się przeżyć we własnej diecezji. Właśnie po to, by poznać tych, których potem z radością spotykamy na Dniach Wspólnoty. Niechęć do nich minęła, jak palcem odjął. Po prostu wierność zobowiązaniom (dni wspólnoty + rekolekcje). I spotkania z przyjaciółmi. Wiem, że takie motywacje – to proza, ale całe życie zaczyna się od prozy, później dopiero człek się wznosi dalej.

Takim też poczuciem wierności zobowiązaniom kierowałem się, idąc na ewangelizację. Właściwie była ona kontynuacją Dnia Wspólnoty i trudno o lepszy początek. Pierwsza Ewangelizacja – prosto z Wieczernika – też wyszła ze Wspólnoty oczekującej Ducha Świętego. Ufam, że nasza też była z takiego natchnienia (nawet jeśli nie profesjonalnie przygotowana). I za to dziękuję organizatorom.

Sama ewangelizacja – kto był, udział. Była radość, były świadectwa życia opartego na Bogu. Czyli potwierdzające fakt, że Królestwo Boże już jest. Bo skoro ktoś decyduje się oprzeć życie na Bogu, to właśnie przyszło Królestwo Boże. Była także modlitwa. I zaprosze-

nie do wyjścia z szarówki życia do życia w świetle Boga.

Miało sens?

Przekonałem się, że tak. I nie chodzi tylko o okazywanie publicznie, że nie wstydzę się swojej wiary. Łażenie po ulicy i tak mnie nie przekonuje (może jestem za sztywny), ale już wydarzenie na skwerze przed KDK-iem było, moim zdaniem, znakomite. Sens wynikał dla mnie z obecności chrześcijan w przestrzeni publicznej. Nie wiem, czy porównanie z Palestyną w czasach Jezusa miało do końca sens. Czytając Ewangelię, mamy tam raczej do czynienia z ludźmi religijnymi, którzy o swoją wizję religii toczyli niemałe spory, nie wahając się przed morderstwem (Wysoka Rada skazała Jezusa). A dziś większość ma to po prostu w nosie. Czy można ewangelizować kogoś, komu jest to obojętne, bo nie wierzy w istnienie Boga, a więc nie jest w stanie mu zawierzyć życia? Dość problematyczne. Jednak jest bardzo wielu, którzy – oddychając współczesną, ateistyczną kulturą – osuwają się powoli w ciemność, jak posiadacze pierścieni władzy w tolkienowskim świecie. Sądzę, że dla nich nawet sama tylko obserwacja z daleka może mieć istotne znaczenie. Może spowodować, że przestawiają zwrotnicę w swoim życiu i – widząc innych, szczęśliwych z Jezusem – również się do niego zwrócą. To jest danie szansy tym, którzy nie usłyszeli o zawierzeniu Bogu od swoich rodziców, albo żyli w świecie bez Boga, ale go szukali, pragnęli. Ale nie śmieli przyjść do Kościoła, bo czuli się brudni. Albo z innego świata, świata, w którym nie ma miejsca na nadzieję, a jest tylko walka. Dziś chyba takich ludzi jest coraz więcej. I będzie ich coraz więcej, jeśli świat dalej będzie odrzucał Boga. Wtedy spełni się wizja Darwina – walki o byt. Jednak ta wizja nie ma nadziei, jest więc beznadziejna. Nadzieja przychodzi z wiarą i miłością, a tych nie ma bez Chrystusa.

Mnie osobiście trudno sobie wyobrazić, że można nie słyszeć o Jezusie w Polsce. Jednak wychowałem się w chrześcijańskim domu, gdzie nikomu nie przychodziło do głowy żyć bez sakramentów. Więc miałem szczęście, że w takim domu się wychowałem. Większość nie miała w PRL-u takiego szczęścia. Niech więc zobaczą choćby na ulicy, że są normalni ludzie, żyjący obok nich, którzy żyją dla Boga. I są szczęśliwi właśnie z tego powodu. Czasem bowiem potrzeba impulsu. Czasem człowiek zaczyna dryfować, powolutku się odsuwać od Kościoła. Któż z nas tego nie doświadczył. Śmiem twierdzić, że jest to fundamentalne doświadczenie większości członków Domowego Kościoła. Dryfowanie ku nicości, zobowiązania coraz bardziej zniechęcające. I potem zwrot. Ale zwrot nie dzieje się sam z siebie. Nie darmo w zasadach DK są rekolekcje. I pewnie nie bez asystencji Ducha Świętego para rejonowa w Koninie za motto swojego apostołowania postawiła w centrum rekolekcje. One przedstawiają zwrotnice z dryfowania ku nicości do powrotu ku Życiu w Świecie.

Dlatego cieszę się, że Duch Święty zainspirował osoby (pomysł Pogodskich? – pary diecezjalnej), które zorganizowały i poprowadziły ludzi na ulice Konina (Misjonarzy Świętej Rodziny, kapłanów naszej diecezji, Domowy Kościół, inne wspólnoty, nie pamiętam, które, bo ze spotkania organizacyjnego daliśmy z żoną drapak – fakt, że musieliśmy, inne obowiązki wzywały). Nasza ewangelizacja nie była zresztą jedynym ewangelizacyjnym działaniem w mieście, ale nie znam szczegółów tych organizowanych przez inne wspólnoty, więc o tym nie napiszę. Wcześniej DK organizował przecież również rekolekcje ewangelizacyjne w różnych parafiach.

Ale takie wydarzenie wydaje się być, jak do tej pory, unikalne. Im dłużej o tym myślę, tym bardziej mi się to podoba, bo





coraz mocniej sobie uświadamiam, że w naszym kraju działalność kulturalną zdominowali ateści, utrzymywani również z podatków chrześcijan, dlatego zaczynam się tu czuć nie u siebie, a to mnie już zaczyna irytować. Jakie problemy napotyka szerzenie kultury chrześcijańskiej w mieście, najlepiej wiedzą organizatorzy „Tryptyku Zaduszkowego”. Skoro zaś już ich wspominałem, to wypada napisać o dyskutowanej w świątku tubylczych chrześcijan ocenie tegoż wydarzenia ewangelizacyjnego dokonanej przez Anię Wysocką w cotygodniowej audycji w Radiu Konin. Rozmowa z Anną była długa i burzliwa, bo jak tu przekonać do czegoś dziennikarza? Anna podkreślała, że

krytyka (zarzut braku profesjonalizmu) dotyczyła braku informacji o ewangelizacji, a nie samego wydarzenia. Piszę to, ponieważ narodziło się tu dużo nieporozumień. Ja przynajmniej w sporej części z tym się zgadzam, a przynajmniej mam zarzuty wobec siebie samego, ponieważ nie włączyłem się w propagowanie ewangelizacji w najmniejszym stopniu, wręcz przeciwnie, w kilku rozmowach siałem defetyzm. I dlatego czuję się współwinnym braku informacji. Obiecuję poprawę. Ale ponieważ mleko zostało rozlane, trzeba o tym rozmawiać. Faktem jest bowiem, że nie istnieje w Koninie coś takiego, jak konińska (z przyległościami) wspólnota chrześcijańska. Zdziwiał fakt, że wydawanych

jest kilka gazetek parafialnych (podobno pojawiła się nowa w Laskówcu), drukowane są pisma wspólnot (przynajmniej nasz biuletyn), a nie ma żadnego przepływu informacji (to właśnie zdenerwowało Annę, ale czuję, że tu ja najbardziej nawaliłem). Biorąc pod uwagę, że mowa jest o 100 tysiącach ludzi, z których 20 tysięcy wciąż jeszcze chodzi do kościoła co tydzień, czy nie należałoby rozważyć możliwości opracowania jakiegoś biznesplanu na chrześcijański biuletyn koniński? A ponieważ Kościół jest (na szczęście) hierarchiczny, nie widzę tego inaczej, jak inicjatywę odgórną. Albo lepiej niech to będzie inicjatywa Ducha Świętego – jedynego profesjonalisty w ewangelizacji.







*Donat Jaśniewicz nauczyciel Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Koninie*

## Przebieg konkursu „Święty Jan Paweł II przyjaciel młodych”

W ramach obchodzonego Konińskiego Roku Jana Pawła II Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Koninie zorganizowało pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Konina konkurs noszący tytuł: „Święty Jan Paweł II przyjaciel młodych”. Celem konkursu było zachęcenie dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadpodstawowych z terenu miasta Konina do zapoznawania się z osobą świętego Jana Pawła II i jego nauczaniem oraz kształtowanie postaw moralnych i duchowych opartych na wartościach chrześcijańskich ukazujących postawą życia i nauczaniem świętego Papieża Polaka. Etap szkolny konkursu odbył się 7 października 2014 roku i sku-

piął się na znajomości życiorysu Karola Wojtyły – począwszy od lat dziecięcych, poprzez lata kapłaństwa aż po wybór na Stolicę Piotrową. Etap międzyszkolny przeprowadzony na terenie Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Koninie odbył się 3 listopada 2014 roku, obejmując swoim zakresem nauczanie Papieża skierowane do dzieci i młodzieży oraz historię i zarys treści Światowych Dni Młodzieży oraz Apeli na Polach Lednickich. W proponowanych materiałach przygotowujących do konkursu uwzględniono: List do dzieci *Tra Pochi Giorno* Ojca Świętego Jana Pawła II, Watykan 13 grudnia 1994 roku; materiał audiowizualny ze spotkania Jana Pawła II z najmłodszymi

podczas pielgrzymki Papieża do ojczyzny w 1991 roku; List do młodych całego świata *Parati Semper* Ojca Świętego Jana Pawła II, 31 marca 1985 roku; Przesłania Jana Pawła II – Lednica 1997–2004 roku w formie audiowizualnej; materiał audiowizualny ze spotkania Jana Pawła z młodzieżą na Jasnej Górze VI World Youth Day CZĘSTOCHOWA 14–15.08.1991 roku. Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu, połączone ze wspomnieniem pobytu Ojca Świętego w Licheniu 7 czerwca 1999 roku, nastąpiło 4 listopada 2014 roku podczas zakończenia Konińskiego Roku Jana Pawła II w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Koninie.



Małgorzata Radke, Agnieszka Czechowska nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 11 w Koninie

# „Jan Paweł II – Człowiek, który zmienił świat” (krótkie reminiscencje z koncertu dziękczynnego)



Pośród uroczystości upamiętniających kanonizację Jana Pawła II odbył się dnia 11 maja 2014 r. w kościele pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Koninie koncert dziękczynny „Jan Paweł II – Człowiek, który zmienił świat”. Honorowy patronat nad koncertem objął Prezydent Miasta Konina. Organizatorami byli: Proboszcz Ks. Sławomir Majdecki, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Koninie Pani Dorota Silska, Dyrektor Przedszkola nr 14 w Koninie Pani Sława Królikowska.







Uroczystość była wspólnym przedsięwzięciem wielu osób – wystąpiły nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorośli: dyrektorzy, przedstawiciele grona pedagogicznego i rodziców. Licznie przybyli goście i mieszkańcy osiedla mieli niepowtarzalną okazję uczestniczyć w poetycko-muzycznym spektaklu przypominającym sylwetkę Ojca Świętego. Dzieci i uczniowie w sposób dojrzały zaprezentowały wiersze Karola Wojtyły, przypomniły słowa Papieża, które są najpiękniejszym komentarzem do Ewangelii. Poetka Pani Danuta Olczak przedstawiła utwór dedykowany Janowi Pawłowi II. Oprawę muzyczną stanowiły ulubione pieśni Papieża, nie zabrakło oczywiście *Czarnej Madonny* i *Barki*.

Występ młodych artystów został nagrodzony licznymi brawami i słowami uznania. U każdego z nas Ojciec Święty Jan Paweł II miał swoje miejsce w sercu, w myślach. Każdy z nas będzie miał w pamięci Jego białą postać, uśmiech, gest błogosławieństwa. Będziemy pamiętać Jego słowa. Jan Paweł II to człowiek, który zmienił bieg historii świata, przemieniając świadomość i serca ludzi.

Zgromadzeni w świątyni dziękowali Bogu za świętość Jana Pawła II, której mieli okazję doświadczać w bezpośrednich spotkaniach w czasie pielgrzymek Papieża do Polski, słuchając Jego słów, idąc śladami całego pontyfikatu. Na koniec swoimi przeżyciami ze spotkania z Ojcem Świętym podzielili się Ks. Biskup Wiesław Alojzy Mering oraz Prezydent Miasta Konina Józef Nowicki.





Katarzyna Jaworska uczestniczka wszystkich edycji konińskich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych

## Jeszcze raz krótko o VI Warsztatach Liturgiczno-Muzycznych



W dniach 30 maja – 1 czerwca w Koninie miały miejsce VI Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne, które zorganizowało Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Głównym motorem i sercem warsztatów była Małgosia Pogodska, która wzięła na siebie cały ciężar przedsięwzięcia.

Warsztaty te są wielkim dobrodziejstwem dla tych, którzy korzystają z zaproszenia organizatorów. Nad stroną muzyczną czuwają wybitni, znani i zaprzyjaźnieni kompozytorzy, głównie z Krakowa, którzy profesjonalnie wprowadzają nas w świat muzyki, dźwięków i emisji głosu. Nieustannie wykazują piękno muzyki liturgicznej, która jest integralną częścią Liturgii, a nie tylko jej upiększeniem. Nasi prowadzący muzycy





nie tylko uwrażliwiają nas muzycznie, ale też często ewangelizują, mówiąc nam o doświadczeniu Boga w swoim życiu, o swojej wierze i zaufaniu Bogu. Te świadectwa wyrwijące się z ich serc w trakcie nauki śpiewu zawsze ożywiają naszego ducha!

Konińskie warsztaty to nie tylko spotkanie z muzyką. Jest to także czas konferencji, rozważań i wspólnej modlitwy. W tym roku pochyłaliśmy się nad sakramentem chrztu. Rozważania prowadził ks. Mariusz Danielewski ze Zduńskiej Woli. Jak zwykle robił to w sposób wyczerpujący, ciekawy i przystępny. Homilie zaś poruszały nasze serca, dusze i sumienia.

Człowiek zawsze wychodzi z tych warsztatów niezwykle ubogacony, odmieniony i lepszy, bo z pewnością Bóg błogosławi temu dziełu i jest w nim obecny!





Wanda Gruszczyńska, Andrzej Łącki, Krzysztof Łyjak, Piotr Pęcherski  
(fot. Władysław Wojtulewicz, Andrzej Łącki, Piotr Pęcherski, Jolanta Kraska)

## Koniński Rok Jana Pawła II wśród turystów PTTK



Koniński Rok Jana Pawła II został uchwalony z okazji kanonizacji 27 kwietnia 2014 roku w Rzymie polskiego papieża, który był od 1999 roku honorowym obywatelem naszego miasta. 3 kwietnia na stronie miejskiej ogłoszony został harmonogram zaplanowanych imprez. Na czele Komitetu Obchodów stanął ks. prałat Wojciech Kochoński. W skład komitetu wszedł m.in. prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Koninie Andrzej Łącki, zgłaszając dwie wakacyjne imprezy: rajd rowerowy i spływ kajakowy.

Pierwsze działania nastąpiły już 5 kwietnia. Dzięki inicjatywie Sekcji Turystyki Rowerowej CIKLO PTTK i współpracy fotografika Pawła Hejmana zorganizowano zwiedzanie obiektów w Licheniu. 30 osób poznało najtajniejsze zakamarki bazyliki licheńskiej i oglądało mozaiki na podłodze z wysokości ponad 100 metrów z bębna pod kopułą. Zewnętrzne schody i plac przed wznoszoną świątynią były miejscem wzruszających spotkań z papieżem w 1999 roku. Papież Jan Paweł II specjalnym dekretem, wydanym przez Stolicę Apostolską 25 lutego 2005 roku, nadał świątyni tytuł bazyliki mniejszej.

18 maja 2014 roku konińscy cykliści CIKLO PTTK Konin we współpracy z fundacją Podaj Dalej zaprojektowali wyprawę do Lichenia z podopiecznymi Akademii Życia w Koninie. Dzięki dostosowaniu obiektów – a zwłaszcza Muzeum im. ks. Jarzębowskiego – do potrzeb niepełnosprawnych, sześcioro podopiecznych Fundacji Podaj Dalej na wózkach, pod opieką wolontariuszy, zwiedziło licheńskie sanktuarium.







W sobotę 19 lipca 2014 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Koninie oraz Miasto Konin zorganizowali rajd rowerowy „Śladem konińskich sanktuariów” trasą Konin – Licheń – Bieniszew – Kawnice – Konin. W imprezie udział wzięło 40 rowerzystów. Najmłodsza uczestniczka Martynka miała 3 lata. Celem rajdu była popularyzacja turystyki rowerowej jako aktywnej formy wypoczynku, poznanie centrów pielgrzymkowych rejonu Konina, odpoczynek i rekreacja. Wyjazd poprzedziło złożenie kwiatów w miejscu stracenia kapelana powstania styczniowego o. Maksza Tarejwy w 150. rocznicę egzekucji. Na trasie rajdu uczestnicy mieli okazję posłuchać przewodnika, który mówił o odwiedzanych miejscach, w tym o sanktuarium w Licheniu Starym, które podczas jednej ze swych pielgrzymek do Polski odwiedził papież Jan Paweł II. Na trasie rajdu znajdował się gotycki kościół pw. św. Andrzeja Apostoła w Gosławicach, ufundowany przez biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca. Furta klasztoru oo. Kamedułów w Bieniszewie, ze względu na regułę, była oczywiście zamknięta, ale rowerzyści sporo dowiedzieli się o samym miejscu i jego atmosferze. W świetnych humorach wszyscy dojechali do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach, gdzie zostali podjęci wykładem proboszcza ks. Piotra Ziółkowskiego o historii cudownego obrazu i pozostawili potomnym pamiątkowy wpis w kronice. Organizatorzy przygotowali w Gosławicach dla uczestników niespodziankę, którą były, jakżeby inaczej, kremówki. Komandorem i przewodnikiem podczas rajdu był Andrzej Łacki, którego wspierała grupa rowerzystów z Sekcji Turystyki Rowerowej CIKLO PTTK Konin.



Ukoronowaniem turystycznego Roku Jana Pawła II był w sobotę 9 sierpnia 2014 roku spływ kajakowy pod nazwą „Flis Papieski”. Wzięło w nim udział 17 osad kajakarskich. Trasa wiodła z Lichenia przez jezioro Licheńskie, jezioro Pątnowskie, służę Pątnów, kanał Warta-Gopło, służę Morzysław i Wartą do Bulwaru Konińskiego (długość 17 km). Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy z OSP Licheń. Głównym celem spływu było przypomnienie wydarzenia sprzed lat, gdy z okazji pobytu papieża Jana Pawła II w Licheniu, pod wodzą retmana Szymona Pawlickiego, odbył się pierwszy „Flis Papieski”. Tegoroczny flis był znakomitą okazją do popularyzacji walorów Wielkiej Pętli Wielkopolski, propagowania aktywnego spędzania czasu, wypoczynku i integracji. Wszystko odbyło się zgodnie z planem. Uczestnicy flisu chwalili pomysł i szlak. Świadczyć to może o ich dużej sprawności i o tym, że pokonana trasa nie należy do najtrudniejszych. Oprawę stanowiły kremówki papieskie dostarczone uczestnikom wprost na służę Pątnów, mapy „Turystyka wodna na Ziemi Konińskiej”, pamiątkowe naklejki i poczęstunek na mecie. Na zakończenie komandorzy Krzysztof Łyjak i Marek Walerczyk serdecznie podziękowali uczestnikom za udział i bezpieczne pływanie. Prezes konińskiego Oddziału PTTK Andrzej Łacki nie wykluczył, że w przyszłym roku odbędzie się kolejny Flis Papieski. Imprezie patronował prezydent Konina Józef Nowicki.



Pod patronatem Prezydenta Miasta Konina

# FLIS PAPIESKI

## LICHEN - KONIN

Organizator:  
   
 Oddział w Koninie

Partnerzy:  
   
 OSP w Licheniu

**9 sierpnia 2014**  
 9:00 do 15:00  
**Zakończenie: Bulwar Koniński**

Zapisy PTTK Konin czwartki od 18:30 do 20:00  
 Kontakt: Marek Walerczyk 649 854963, Krzysztof Łyjak 508 185775  
 Regulamin spływu [http://www.konin.pttk.pl/splyw/wielki/Reg\\_splywBOJE.jpg](http://www.konin.pttk.pl/splyw/wielki/Reg_splywBOJE.jpg)



# FLIS PAPIESKI

## 9 sierpnia 2014



J. Pątnowskie J. Licheniako  
 ODDZIAŁ w KONINIE  
**LICHEN**  
 17 km  
 Słuzka Pątnów Słuzka Morzytaw  
 Kanał Warta - Gopka Warta  
**KONIN**

*Joannes Paulus II*  
 Bulwar

**KONin**  
 witaj!  
 Pod honorowym patronatem Prezydenta Konina







We wszystkich przedsięwzięciach turystycznego Roku Jana Pawła II wzięło udział 76 rowerzystów (w tym niepełnosprawni na wózkach), 35 kajakarzy i 12 wolontariuszy. Razem spżyli 200 kremówek. Szacowna osoba św. Jana Pawła II była obecna w myślach uczestników.



Wanda Gruszczyńska Sekretarz Klubu Turystycznego PTTK w Koninie,  
Andrzej Łącki Prezes Oddziału PTTK w Koninie  
(fot. Władysław Wojtulewicz, Bogdan Rachuba)



# Rajd rowerowy śladem konińskich sanktuariów

## Rajd rowerowy śladami sanktuariów Licheń – Bieniszew – Kawnice

19 lipca 2014 roku (sobota)  
w konińskim Roku Jana Pawła II



**KONin**  
witaj!



Początek rajdu o godzinie 8:30 w sobotę 19 lipca 2014 r.  
Zbiórka g. 8:20 pod pomnikiem Kard. Stefana Wyszyńskiego obok ronda P. Janaszka.

Trasa rajdu: Konin, Rudzica, Licheń, Gosławice, Bieniszew, Kawnice, Konin Plac Wolności.

Łączna długość ok. 54 km. Głównie po drogach asfaltowych, część dróg polnych utwardzonych (ok. 8,5 km).

Przewidywane średnie tempo jazdy ok. 14km/godz. (może się zmienić w zależności od warunków pogodowych).

**W planie przejazd tempem rekreacyjnym, odwiedzin sanktuariów, niespodzianka, odpoczynek, zapalenie zniczy w 150. rocznicę egzekucji o. Makska Tarejwo na Wale Tarejwy.**

Organizator:

Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze Oddział w Koninie

Komandor rajdu: prezes Oddziału PTTK w Koninie Andrzej Łącki

**Cele rajdu: popularyzacja turystyki rowerowej jako aktywnej formy wypoczynku, poznanie centrów pielgrzymkowych rejonu Konina, odpoczynek i rekreacja, zacieśnienie więzi towarzyskich grup rowerowych.**

Wycieczka jest ogólnodostępna dla miłośników spędzania wolnego czasu na rowerze. Osoby niepełnoletnie biorą udział tylko pod nadzorem rodziców lub pełnoletnich opiekunów odpowiadających za ich zachowanie.

Udział należy zgłosić e-mailem [pttk@konet.pl](mailto:pttk@konet.pl) lub SMS 691 085573 w terminie do 17 lipca 2014 roku. Udział jest bezpłatny



### Sprawy organizacyjne

- Dzieci i młodzież uczestniczą wyłącznie w towarzystwie osób dorosłych.
- Nie zapewniamy wyżywienia. Należy zabrać napój i prowiant.
- Uczestnik musi posiadać rower sprawny technicznie. Gwarantujemy jedynie pomoc koleżeńską na trasie rajdu. Prosimy o sprawdzenie stanu technicznego roweru przed wyruszeniem na wycieczkę i o zabranie zapasowej łańki i/lub łańki.
- Zachęcamy do jazdy w kasku rowerowym.
- Członkowie PTTK są ubezpieczeni w ramach składek.
- Uczestnictwo w rajdzie oznacza zgodę na publikację zdjęć.
- Uczestnicy biorą udział w wycieczce na własne ryzyko i ponoszą pełną odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone podczas rajdu.
- Obowiązuje regulamin rajdów rowerowych CIKLO PTTK Konin.
- Uczestnicy zobowiązani są do wykonywania poleceń komandora rajdu i bezwzględnego przestrzegania przepisów ruchu drogowego.
- Organizatorzy zastrzegają prawo do wprowadzania zmian.

### Podstawowe wyposażenie uczestnika:

- sprawny rower, sakwy na багаż,
- odpowiedni ubiór rowerowy,
- dokumenty, leki, okulary,
- prowiant na ognisko.

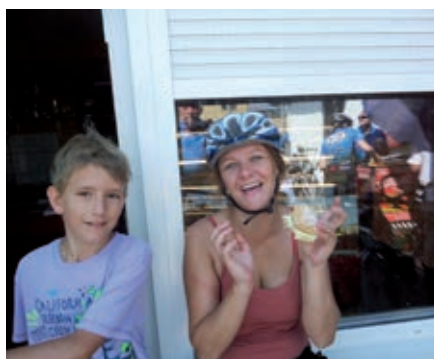
Koniński Rok Jana Pawła II został Kuchwalony z okazji kanonizacji 27 kwietnia 2014 roku w Rzymie polskiego papieża, który jest od 1999 roku honorowym obywatelem naszego miasta. Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Koninie we współpracy z Miastem Konin podjął się zorganizować w czasie wakacji rajd rowerowy szlakiem podkonińskich sanktuariów: Licheń – Bieniszew – Kawnice. W imprezie udział wzięło 40 rowerzystów. Najmłodsza uczestniczka Martynka miała 3 lata. Celem rajdu była popularyzacja turystyki rowerowej jako aktywnej formy wypoczynku, poznanie centrów pielgrzymkowych rejonu Konina, odpoczynek i rekreacja.

Wyjazd poprzedziło złożenie kwiatów w miejscu stracenia kapelana powstania styczniowego o. Makska Tarejwy w 150. rocznicę egzekucji. Zbiórka, powitanie uczestników i przypomnienie regulaminu





rajdu nastąpiło pod pomnikiem Stefana Prymasa Wyszyńskiego. Na trasie rajdu uczestnicy mieli okazję posłuchać przewodnika PTTK. Etap do Lichenia został pokonany bez zakłóceń. Kierownictwo Sanktuarium Maryjnego w Licheniu na powitanie rowerzystów udekorowało bazylikę olbrzymim portretem Jana Pawła II. W 1999 roku licheńskie sanktuarium odwiedził papież Jan Paweł II, a pamiątki po nim są eksponowane w apartamentach papieskich. Na trasie rajdu znajdował się gotycki kościół pw. św. Andrzeja Apostoła w Gośławicach, fundowany przez biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca. Po przejechaniu fragmentu szlaku rowerowego „Pętla dookoła Konina” organizatorzy zaprosili całą ekipę na niespodziankę w Gośławicach, czyli na pyszne kremówki papieskie! Furta



klasztoru oo. Kamedułów w Bieniszewie, ze względu na regułę, była oczywiście zamknięta, ale o samym miejscu i jego atmosferze mogli dowiedzieć się wszyscy rowerzyści. W świetnych humorach wszyscy dojechali do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach, gdzie zostali podjęci wykładem proboszcza ks. Piotra Ziółkowskiego o historii cudownego obrazu i pozostawili potomnym pamiątkowy wpis w kronice. Tu nastąpiło rozstanie z kolegami i koleżankami z Rodziny Rajdów Rowerowych z Golin.

Organizatorzy zapewнили wspaniałą pogodę na całej 54-kilometrowej trasie. Komandorem i przewodnikiem podczas rajdu był Andrzej Łacki, którego wspierała grupa rowerzystów z Sekcji Turystyki Rowerowej CIKLO PTTK Konin.



Krystyna Pokora kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej TPD w Koninie



# Warsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koninie



**W**arsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koninie rozpoczął działalność w 1993 r. – była to pierwsza tego typu placówka na ziemi konińskiej.

Siedziba warsztatu znajduje się w bloku mieszkalnym, stąd ograniczenia co do powierzchni lokalu i liczby uczestników.

Natomiast korzyści płynące z lokalizacji warsztatu to jego rodzinny charakter oraz integracja z mieszkańcami osiedla. W zajęciach rehabilitacyjnych bierze udział 16 osób z niepełnosprawnością intelektualną, sprawnych ruchowo.

Zajęcia z zakresu przysposobienia do zawodu odbywają się w trzech pracow-

niach: gospodarstwa domowego, artystycznej i technicznej.

W programie terapeutycznym warsztatu prowadzone są także zajęcia poza jego siedzibą.

Systematycznie odbywają się zajęcia z rehabilitacji ruchowej – w sali lub na boisku osiedlowym, pływanie – na basenie Zatorze, bowling – w Ośrodku Rekreacji w Woli Podłęznej oraz dodatkowo zajęcia muzyczne – w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie.

Uczestnicy są aktywnymi zawodnikami Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska. Z powodzeniem startowali w letnich i zimowych zawodach Olimpiad Specjalnych w kraju i za granicą.

Brali także udział w kursach, szkoleniach i praktykach zawodowych. Doskonali umiejętności zawodowe, a przede wszystkim uczą się zaradności osobistej i samodzielności oraz funkcjonowania w społeczeństwie. Uczestniczą w życiu społecznym i kulturalnym miasta, biorą udział w imprezach integracyjnych i festynach, często jako wolontariusze.

Dla uczestników i ich rodzin organizowane są wycieczki krajoznawcze, także poza granice kraju. Prace wykonane







w warsztacie prezentowane są na wystawach i sprzedawane na kiermaszach.

Corocznie warsztaty jest organizatorem Balu Karnawałowego dla uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Ziemi Konińskiej, w którym bierze udział około 500 osób. Tegoroczny XX Bal Warsztatów Terapii Zajęciowej odbył się 17 lutego tradycyjnie w auli PWSZ w Koninie.

Warsztat współpracuje z instytucjami, zakładami pracy i szkołami. Szczególne podziękowania za długoletnią współpracę należą się Młodzieżowemu Domowi Kultury oraz Zespołowi Szkół im. M. Kopernika w Koninie.



*Maria Kawka kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej „Szczęśliwa Dwunastka”*

# Warsztat Terapii Zajęciowej „Szczęśliwa Dwunastka” przy Stowarzyszeniu na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychiczenie



*Pokaz mody*



*Piotruś Pan i piraci*



*Pastorałka*

Zgodnie z Ustawą z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, z późniejszymi zmianami, warsztat terapii zajęciowej oznacza wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo placówkę stwarzającą osobom niepełnosprawnym, niezdolnym do podjęcia pracy, możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskania lub przywrócenia umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia. Realizacja tych celów odbywa się przy zastosowaniu technik terapii zajęciowej, zmierzających do rozwijania: umiejętności wykonywania czynności życia codziennego oraz zaradności osobistej, psychofizycznych sprawności oraz podstawowych i specjalistycznych umiejętności zawodowych, umożliwiających uczestnictwo w szkoleniu albo podjęciu pracy.

WTZ „Szczęśliwa Dwunastka” utworzony przy Stowarzyszeniu na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychiczenie dla osób niepełnosprawnych, chorych psychicznie jest placówką pobytu dziennego, czynną od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 17.00 z siedzibą na ulicy Różyckiego 3 w Koninie. W zajęciach bierze udział 27 uczestników z niepełnosprawnością w stopniu

znaczny i umiarkowany, ze zdiagnozowaną chorobą psychiczną (głównie schizofrenia), a wśród nich 8 osób z upośledzeniem umysłowym.

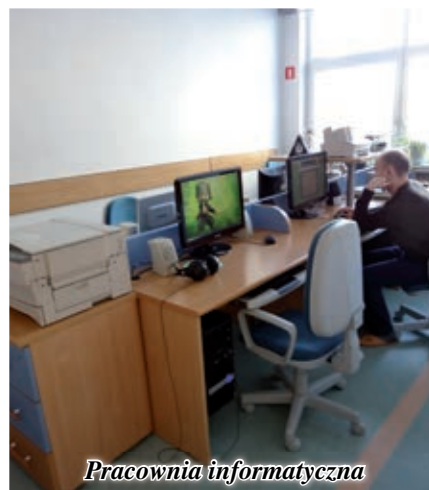
Terapia zajęciowa w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej odbywa się w pracowniach: artystycznej, technicznej, informatycznej, bukieciarsko-zdobniczej, gospodarstwa domowego, zgodnie z planem działalności i programami poszczególnych pracowni.

Każdy z uczestników realizuje indywidualny program rehabilitacji i terapii, który jest tworzony i weryfikowany na podstawie zgromadzonych dokumentów, wywiadu środowiskowego, obserwacji, działań i zachowań w WTZ, punktowej oceny. Program jest realizowany w pracowni wiodącej i innych pracowniach, według indywidualnych potrzeb. Równolegle prowadzone jest wsparcie psychiczne i elementy terapii psychologiczno-socjologicznej oraz rehabilitacja ruchowa. Prowadzone są także zajęcia poza godzinami pracy i siedzibą WTZ; dużą wagę przywiązuje się do wpajania umiejętności zdrowego i aktywnego wypoczynku.

Realizowane w WTZ indywidualne programy rehabilitacji i terapii są autorskimi programami naszej placówki.

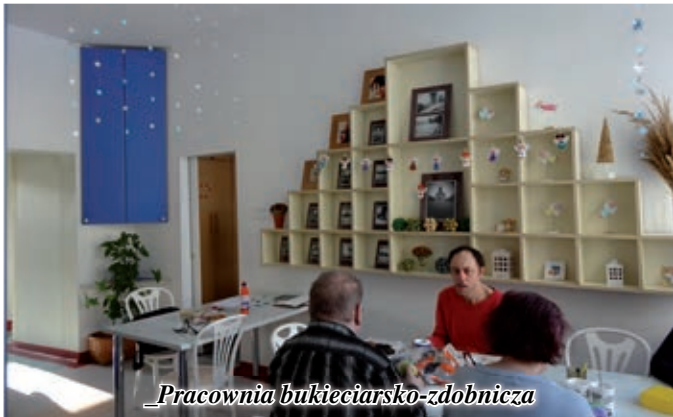


*Konkurs kulinarny*



*Pracownia informatyczna*



*Pracownia bukiciarsko-zdobnicza**Sen o kocie w butach**Pracownia artystyczna**Pracownia techniczna*

Zajęcia obowiązkowe prowadzone są w formie terapii:

- grupowej – teatroterapia, socjoterapia, talasoterapia, nauka języka włoskiego, przygotowanie do pracy, zajęcia rekreacyjne,
- indywidualnej – arteterapia, ergoterapia, estetetoterapia, kinezyterapia, konkursy.

Prowadzone są zajęcia rozwijające umiejętności życia codziennego:

- trening w zakresie czynności życia codziennego,
- trening lekowy,
- ćwiczenia w zakresie samoobsługi i higieny osobistej,
- trening w zakresie wyglądu zewnętrznego,
- zajęcia z gospodarstwa domowego: higieniczne, estetyczne i dietetyczne, przyrządzanie posiłków, prace porządkowe, obsługa urządzeń technicznych i audio-wizualnych,
- rozwój umiejętności ogrodniczych,
- trening ekonomiczny,
- trening odpowiedniego zachowania się, zasady *savoir-vivre*'u.

Prowadzone są zajęcia przygotowujące do życia w środowisku społecznym:

- trening umiejętności interpersonalnych,
- trening wiedzy o sobie samym,
- trening asertywności,
- trening rozwiązywania problemów

w trudnych sytuacjach międzyludzkich,

- trening mediacji i negocjacji,
- ćwiczenia umiejętności komunikacyjnych,
- ćwiczenia umiejętności komunikowania się przez internet,
- ćwiczenia aktywności w sytuacjach społecznych,
- ćwiczenia z orientacji przestrzennej,
- ćwiczenia w pełnieniu roli uczestnika WTZ, domownika, klienta, obywatela i pracownika.

Prowadzone są zajęcia rozwijające psychofizyczne sprawności niezbędne w pracy:

- trening przygotowania do podjęcia pracy,
- trening umiejętności pracy w zespole i współodpowiedzialności za wykonywane zadania,
- rozwijanie motywacji i tempa pracy,
- podnoszenie sprawności ruchowej i manualnej,
- ćwiczenia koncentracji i pamięci,
- ćwiczenia w zakresie dokładności pracy oraz przestrzegania dyscypliny pracy,
- ćwiczenia w zakresie samodzielnego planowania, kontrolowania i wykonywania zadań.

Prowadzone są zajęcia rozwijające umiejętności zawodowe:

- stosowanie technik komputerowych i multimedialnych, w tym specjalistycznych programów użytkowych i internetu,

- zajęcia plastyczne, głównie malarstwo,
- zajęcia teatralne,
- zajęcia z rękodzieła artystycznego,
- zajęcia hafciarskie,
- zajęcia gastronomiczne i kuchenne,
- zajęcia ogrodnicze,
- zajęcia remontowo-naprawcze,
- naprawiania sprzętów i urządzeń,
- warsztaty zawodowe.

Stosowanie różnych form terapii w WTZ „Szczęśliwa Dwunastka” pomaga chorym psychicznie uczestnikom w wychodzeniu z izolacji, oswojaniu i minimalizowaniu stresów, nawiązywaniu kontaktów społecznych. Pierwszy stopień zaawansowania w walce z chorobą psychiczną rozpoczyna się od momentu przybycia do warsztatu, gdzie izolująca się dotąd osoba spotyka się z grupą podobnych sobie ludzi, zostawiając za sobą najbliższe środowisko rodzinne czy samotność w pustym lokum. Uczestnik, pod opieką terapeuty swojej pracowni, zdobywa coraz większe umiejętności radzenia sobie w kontaktach z grupą, rozszerzając je na coraz większe obszary. Służy temu uczestnictwo w wydarzeniach ogólnowarsztatowych, takich jak: wspólne podwieczorki, zebrania społeczności, uroczystości świąteczne, organizowanie wspólnych imprez okolicznościowych, przygotowywanych z udziałem uczestników, integracyjne spotkania z podopiecznymi różnych organizacji społecznych. ►►



WTZ umożliwia uczestnikom przebywanie wśród ludzi zdrowych, uczyć korzystając z instytucji i wydarzeń kulturalnych, organizując wyjazdy do teatru, wyjścia na koncerty, filmy, do kawiarni.

Uczestnicy „Szczęśliwej Dwunastki” w ramach zajęć odwiedzają wszystkie wystawy Galerii Sztuki „Wieża Ciśnień”, niektórzy indywidualnie uczestniczą w wernisażach i odczytach w Galerii; zachęcani do czytelnictwa korzystają z wypożyczalni książek w bibliotekach miejskich.



*Pracownia rehabilitacji ruchowej*



*Trofea sportowe*

Podczas zorganizowanych wyjazdów wielokrotnie brali udział w spektaklach teatrów w Warszawie – Kwadrat, Komedja, Powszechny, Polski, Polonia, Buffo; w Krakowie – „Stu”; w Łodzi – Polski; we Wrocławiu – Kameralny, Polski, Opera, Capitol. Zwiedzili także wystawy w muzeach wrocławskich, krakowskich (między innymi Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha), gdańskich, warszawskich (m.in. Muzeum Powstania Warszawskiego) i innych miejscach w Polsce i Europie (w Pradze, Paryżu, Wiedniu, Budapeszcie, Bratysławie, Dreźnie,

Poczdanie, Lwowie, Berlinie, Wilnie, Kopenhadze, Splicie, Trogirze, Zadarze).

Uczestnicy „Szczęśliwej Dwunastki” mają możliwość wyrażania własnej myśli twórczej poprzez prezentacje i doskonalenie umiejętności w wypowiedziach pisemnych, dziennikarskich i literackich, w obowiązkowych opisach wydarzeń, protokołach z zebrań, na łamach redagowanej gazetki warsztatowej „Szczęśliwa Dwunastka”, której zespół redakcyjny składa się z samych uczestników, a wydawnictwo mieści się w pracowni informacyjnej.



*Spartakiada warsztatowa*



*Spartakiada w Ostrowie Wielkopolskim*



*Wycieczka w Pieniny*



*Wycieczka do Galindii*



Organizowane są Spotkania Twórcze, na których sami twórcy-uczestnicy przedstawiają dorobek literacki, najczęściej wykreowany w konkursach z nagrodami, będących reminiscencją ciekawych doznań artystycznych z naszych wędrówek i spotkań ze sztuką (na haiku, sonet, limeryk) czy konkretnym zapotrzebowaniem na tekst – np. do warsztatowej pastorałki czy do przedstawień „Kopciuszka” i „Cudownej Lampy Alladyna” (wystawianych przez WTZ). Twórcy warsztatowi prezentują swoje dzieła na różnorodnych kiermaszach, corocznie biorą udział w Konińskich Przeglądach Twórczości Plastycznej w Centrum Kultury i Sztuki, otrzymując nagrody i wyróżnienia. Organizowane są indywidualne wystawy malarstwa wyróżniającym się twórczo uczestnikom (odbyły się one w Domu Kultury, Hutniku, Centrum Kultury i Sztuki, Bibliotece Publicznej). Są to profesjonalne wernisaże przygotowane z udziałem wszystkich pracowni WTZ.

Reprezentatywną naszą działalnością i jednocześnie wyróżniającą nas spośród wszystkich warsztatów działających na naszym terenie jest wystawianie przedstawień teatralnych dla własnej i szerszej publiczności na różnych scenach (Domy Kultury, szkoły, przedszkola) przez grupę aktorów warsztatowych kierowanych przez terapeutkę pracowni artystycznej, która pisze scenariusze, jest reżyserem i kostiumologiem. Przy wystawieniu sztuki pracują prawie wszyscy warsztatowicze – projektując i szyjąc kostiumy, budując scenografię. Razem z aktorami przeżywane są stresi i wzruszenia, szczególnie przy corocznych wigilijnych pastorałkach. Warsztat od momentu powstania, czyli od 1996 roku, wystawił według własnej adaptacji wiele przedstawień, między innymi: „Dziady andrzejkowe”, „Goplana”, „Wesele”, „Pierścień i róża”, „Wieczór wigilijny”, „Zemsta”, „Romeo i Julia”, „Śluby panieńskie”, „Ożenek”, „Marcin Kabat”, „Czarodziejskie krzesiwo”, „Piotruś Pan”, „Sen o kocie w butach”.

Organizowane są różnorodne konkursy z nagrodami: z wiedzy (historyczne, geograficzne, po każdej wycieczce), na aktualne zapotrzebowanie (projekt malarski kontenera, projekt logo gazetki, pokazy mody użytkowej, wykonanie maski karnawałowej), kulinarne (coroczny mikołajkowy na przygotowanie różnych potraw, określonych tematycznie).

Prowadzone są prace remontowe przez pracowników i przy pomocy uczestników pod kierownictwem głów-

nego wykonawcy, którym jest terapeuta pracowni technicznej: malowanie ścian, przebudowa pozyskanych pomieszczeń na salę gimnastyczną z zapleczem sanitarnym i szatniami, zakładanie terakoty, przebudowa korytarza i schodów wejściowych, prace techniczne wokół obiektu, niekończące się prace naprawcze w siedzibie WTZ, a nawet w domach uczestników.

Szczególnym zainteresowaniem wśród uczestników cieszą się zajęcia sportowe. Regularne ćwiczenia, obowiązkowe dwa razy w tygodniu i dodatkowo, dla chętnych, we wszystkie dni wolne od zajęć, raz w tygodniu zajęcia z piłki nożnej, pozwalają na udział w warsztatowych turniejach piłki nożnej, ogólnopolskich spartakiadach sportowych i rajdach, z medalowymi trofeami, a nawet głównymi wygranymi. Organizowane są również corocznie własne spartakiady z konkurencjami lekkoatletycznymi i rekreacyjnymi.

Wycieczki turystyczno-krajoznawcze poprzedzone są teoretycznym zapoznaniem się z obiektami i dziełami sztuki, które mamy zwiedzać, wyznaczeniem szczegółowych celów terapeutycznych, pomocą w wyposażeniu ekwipunkowym. Po każdym wyjeździe następuje dokładna analiza osiągniętych celów terapeutycznych, a uczestnicy opisują własne przeżycia i zwiedzane miejsca. Wyjazdy jednodniowe, na coroczne „majówki”, pozwoliły zapoznać się z bliższą okolicą Konina, kilkudniowe – na zwiedzenie Polski i niektórych miejsc w Europie.

Uczestnicy otrzymują wszechstronną pomoc w leczeniu, w załatwianiu rent, zasiłków, wszelkich spraw urzędowych i egzystencjalnych. Otrzymywany zgodnie z regulaminem trening ekonomiczny ze środków PFRON wykorzystywany jest przy pomocy terapeuty do nauki

gospodarowania środkami finansowymi i nabywania umiejętności dokonywania potrzebnych zakupów.

Utrzymywana jest stała współpraca z rodzinami uczestników, mająca na celu osiągnięcie lepszych wyników rehabilitacyjnych.

Prowadzona wszechstronna rehabilitacja w WTZ „Szczęśliwa Dwunastka” oraz ogromne zaangażowanie terapeutów i ich merytoryczne przygotowanie do wykonywanego zawodu nie pozwalają jednak na osiągnięcie celów nałożonych na warsztaty przez cytowaną na wstępie ustawę. Do warsztatu trafiają chorzy psychicznie w zaawansowanym stopniu choroby, niejednokrotnie wycofujący się ze względów zdrowotnych po kilku dniach, tygodniach, miesiącach, a ci, którzy pozostają, borykają się z piętrzącymi się niemożnościami i chwiejnym samopoczuciem. Często terapia przerywana jest pobytami w szpitalu psychiatrycznym, wymuszając kolejną „pracę u podstaw” z uczestnikiem. Powrót na otwarty rynek pracy, a nawet na chroniony, jest bardzo utrudniony, często wręcz niemożliwy. Trzeba też mieć świadomość braku ofert pracy dla osób chorych psychicznie i obaw pracodawców.

Warsztaty nie staną się fabryką ludzi niepełnosprawnych zdolnych do podjęcia pracy. Oczekiwania ustawodawców są sprzeczne z polskimi realiami, a oceny funkcjonowania warsztatów marginalizują ich rolę w rehabilitacji osób niepełnosprawnych, powodują sukcesywne obniżanie finansowania z PFRON. Braki w środkach finansowych na bieżącą działalność przyspieszają degradację poziomu rehabilitacji tych placówek, powodują zabieranie niepełnosprawnemu szansy na aktywność dostosowaną do jego aktualnych predyspozycji psychofizycznych, ograniczają możliwości jego funkcjonowania w społeczeństwie.



Wycieczka do Malborka



Maria Janowska członek zarządu Fundacji Mielnica w Koninie

# Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Mielnica w Koninie



Wycieczka w Pieniny



Wycieczka w Pieniny

Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Mielnica w Koninie jest placówką pobytu dziennego dla uczestników z terenu miasta Konina. Od ponad 20 lat prowadzi zajęcia w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej – zajęcia terapeutyczne i rehabilitację ruchową dla 55 osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami. Zajęcia te mają na celu poprawę sprawności każdego uczestnika, ogólny rozwój umożliwiający podopiecznym samodzielne, niezależne i aktywne życie w społeczeństwie.

Praca terapeutyczna odbywa się w dziewięciu pracowniach. Wszystkie zajęcia są dostosowane do możliwości i umiejętności niepełnosprawnych podopiecznych.

## Pracownia krawiecka

W pracowni krawieckiej zajęcia polegają na nauce prostego szycia ręcznego i mechanicznego, na nauce wyszywania ściegami ozdobnymi, np. krzyżkowym, sznureczkowym, łańcuszkowym, richelieu. Wykonywane są również ozdoby z filcu, a także drobne prace renowacyjne w odzieży i prace na potrzeby WTZ.

## Pracownia ekologiczna

W pracowni ekologicznej podopieczni opanowują czynności związane z zasadami ekologii. Uczą się wykonywać przedmioty, wykorzystując surowce wtórne, materiały naturalne i dary natury. Głównym tworzywem w pracy jest masa solna, glina i sznurek. Uczestnicy zajęć wykonują prace techniką makramy,

poznają techniki tkackie, lepią w glinie, wyplatają z wikliny. Poznają także nowe techniki i metody pracy, ćwiczą estetyczny dobór kolorów. Rozwijają swoje umiejętności i usprawniają możliwości.

## Pracownia techniczna

Zajęcia terapeutyczne w pracowni technicznej polegają na: poznaniu przez podopiecznych różnych technik pracy w drewnie, zapoznaniu się z obrabiarkami i narzędziami do obróbki drewna, na nauce prostych operacji technicznych, poznaniu właściwości różnych materiałów, na projektowaniu wzorów – prac. Ulubionym zajęciem podopiecznych jest wykonywanie kompozycji (obrazów) techniką mozaiki oraz rzeźby w drewnie. Ponadto wykonują oni również drobne prace remontowe na terenie placówki. Pomagają w obróbce elementów drewnianych do zestawów testem PEP-R.

## Pracownia gospodarstwa domowego

Do głównych zajęć w pracowni gospodarstwa domowego należy zdobywanie umiejętności kulinarnych. Uczestnicy przygotowują różnego typu potrawy i desery, uczą się estetycznego nakrywania stołu oraz podstaw organizacji przyjęć okazjonalnych, pracują zgodnie z zasadami zdrowego żywienia. Dbają o czystość i higienę w pracowni, ćwiczą, jak posługiwać się podstawowym sprzętem gospodarstwa domowego oraz jak przestrzegać zasad BHP.

## Pracownia ogrodniczo-artystyczna

Podopieczni podczas zajęć w pracowni ogrodniczo-artystycznej uczą się posługiwania podstawowymi narzędziami i urządzeniami ogrodniczymi. Do ich zajęć należy dbanie o czystość i estetykę terenu wokół budynku warsztatu. Doskonali swoje umiejętności podczas nauki wykonywania prostych kompozycji z kwiatów, stroików świątecznych, kartek okolicznościowych. Zajęcia terapeutyczne wpływają korzystnie na usprawnianie czynności manualnych rąk, rozwijają poczucie smaku i estetyki.

## Pracownia artystyczna

W pracowni artystycznej stosowane są techniki plastyczne: rysunek, malarstwo, grafika, collage, malowanie na szkle, porcelanie, drewnie, tkaninie i skórze. Dla zainteresowanych również batik i rękodzieło artystyczne. Zajęcia z arteterapii, mandali kreatywnej i rysunku projekcyjnego wspierają proces poznawania siebie, samoakceptacji, uczą technik skutecznej komunikacji międzyludzkiej. Pozwalają na zaspokojenie potrzeby akceptacji, bezpieczeństwa, bycia rozumianym. Działanie w pracowni to także wsparcie dla tych, którzy chcą





twórczo przeżywać własne życie, tworzyć pozytywne nawyki.

#### **Pracownia informatyczna**

Uczestnicy na zajęciach w pracowni informatycznej uczą się pracy z komputerem i obsługi programów (Corel, Word, Access, Excel), korzystają z internetu. Do codziennych ćwiczeń zaliczyć możemy doskonalenie umiejętności w zakresie pisania na komputerze, naukę projektowania wizytówek, zaproszeń i dyplomów, wykonywanie komputerowych prezentacji.

#### **Pracownia rewalidacyjna**

Zajęcia mają głównie charakter zabawowy. Podopieczni biorą udział między innymi w zajęciach doskonalących czynności życia codziennego, samoobsługi i samodzielności, rozwijających sprawności w zakresie spostrzegania słuchowego, usprawniających czynności manualne. Dla odprężenia i rozluźnienia w zajęciach wykorzystywana jest zabawa z muzyką – gry i zabawy ruchowe oraz zabawy z komputerem. W ramach zajęć relaksacyjnych podopieczni słuchają muzyki, czytają bajki, oglądają filmy.

Pracownia terapii życia codziennego

W tej pracowni podopieczni rozwijają samodzielność. Usprawniają czynności samoobsługowe (ubieranie, wiązanie), poznają sposoby nakrywania do stołu, ćwiczą posługiwanie się sztucami, szycie ręczne, obsługiwane urządzeń RTV oraz AGD. Utrwalają i poszerzają wiedzę nabytą podczas edukacji szkolnej. Mają możliwość usprawniania czynności manualnych poprzez wyklejanie, lepienie, zginanie, klejenie, wyplatanie. Podczas zajęć wykonują biżuterię, ozdoby z filcu, styropianu, szyszek, koralików, papieru, poznają technikę decoupage.

#### **Zajęcia rehabilitacyjne**

Zajęcia prowadzone są indywidualnie i grupowo. Podczas terapii wykonywane są ćwiczenia bierne, czynne, redresyjne, wspomagane, izometryczne, ogólnousprawniające. Prowadzone są zajęcia z zakresu gier zespołowych. Kinezyterapia wspomagana jest zabiegami fizykalnymi.

#### **Zajęcia dodatkowe**

Oprócz stałych zajęć terapeutycznych w poszczególnych pracowniach podopieczni uczestniczą w różnych spotkaniach kulturalno-oświatowych,

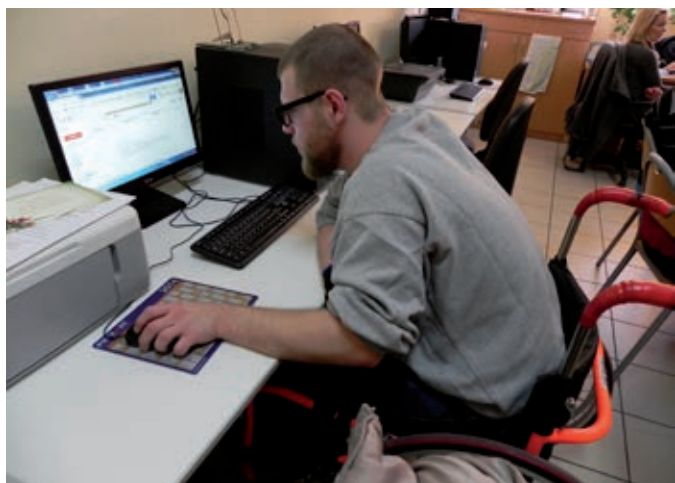
impresach integracyjnych i okolicznościowych, festynach, wychodzą do kin, biorą udział w konkursach twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych oraz olimpiadach i zawodach sportowych, uczęszczają na basen, organizują wystawy artystyczne, kiermasze i aukcje prac wykonanych w WTZ, uczestniczą w wycieczkach, turnusach rehabilitacyjnych itp. Podopieczni biorą też udział w zajęciach z capoeiry.

Osoby niepełnosprawne i ich rodziny korzystają z poradnictwa i wsparcia psychologicznego.

Zatrudniona **kadra** to wykwalifikowani pracownicy, którzy cały czas doskonalą się – podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe między innymi poprzez udział w różnych szkoleniach.

Podopieczni pracowni technicznej i ekologicznej Warsztatu Terapii Zajęciowej Fundacji Mielnica w Koninie wykonują **Zestaw do Diagnozy Profilu Psychoedukacyjnego (PEP-R) E. Schoplera**. Zestaw zawiera niezbędne elementy do diagnozy funkcjonalnej dzieci z deficytami rozwojowymi w wieku od 1 do 12 roku życia.







Renata Czubak instruktorka terapii zajęciowej WTZ w Turku

# Warsztat Terapii Zajęciowej przy sp. z o.o. Sintur w Turku



Abilimpiada w Koninie



Bal sportowca

Warsztat Terapii Zajęciowej w Turku działający przy sp. z o.o. Sintur został powołany do życia z inicjatywy Prezesa Zarządu Sp-ni „Sintur” Mariana Kowalczyka i Romualdy Zajdel Pawlak. W styczniu 1996 roku rozpoczął swoją działalność jako pierwsza tego typu instytucja dla osób niepełnosprawnych w Turku. Warsztat jest placówką pobytu dziennego oferującą szeroki wachlarz różnych form aktywności wspomagającej proces rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Nasi uczestnicy, którzy ze względu na rodzaj schorzenia nie są w stanie samodzielnie uczęszczać na zajęcia, dowożeni są busem przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W zajęciach uczestniczy 30 osób niepełnosprawnych powyżej szesnastego roku życia mających orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydane przez

Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności ze wskazaniem do udziału w terapii zajęciowej.

Kierownikiem warsztatu jest pani Alicja Dawidowska, która czuwa nad całością realizacji zadań. Warsztat zatrudnia 6 terapeutów, psychologa, rehabilitanta, pielęgniarkę oraz kierowcę.

W ramach działalności warsztatu funkcjonuje sześć pracowni.

### Pracownia gospodarstwa domowego

Uczestnicy zapoznają się z bhp, prawidłową eksploatacją urządzeń kuchennych, zasadami utrzymywania w czystości stanowiska pracy, estetyką stołu i podawania posiłków. Ważnymi elementami zajęć są ćwiczenia w planowaniu jadłospisu i dokonywaniu zakupów oraz trening ekonomiczny.

Celem pracowni jest nauka przygotowywania potraw i wypieku ciast, pielęgnacja roślin doniczkowych oraz

rozwijanie samodzielności, zaradności, zdolności manualnych i zainteresowań, a także współpraca w grupie. Zwracamy uwagę na nawyki żywieniowe, zdrowe żywienie, zachęcamy do przeglądania prasy kulinarnej.

Pracownia przygotowuje zaplecze kulinarne na wszystkie imprezy integracyjne organizowane przez WTZ: imieniny, święta, pikniki itp. Dodatkowo uczestnicy biorą udział w zajęciach batikowych prowadzonych w ramach tej pracowni.

Instruktorem terapii zajęciowej jest Barbara Figurska.

### Pracownia plastyczna

Uczestnicy pracowni posługują się typowymi materiałami plastycznymi, takimi jak farby plakatowe, akwarele, farby przeznaczone do malowania na szkle, plastelina, modelina. Wykorzystujemy również szyszki, orzechy, suszone kwia-



Bal sportowca



Bal Warsztatów Terapii Zajęciowej

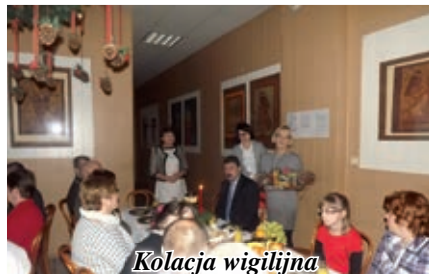




*Praca na konkurs - Książka dla dzieci niewidomych i słabowidzących*



*Dzień Kobiet*



*Kolacja wigilijna*



*Jasełka*



*Kulig*



*Kulig*



*Międzynarodowy Plener Plastyczny*



*Obóz narciarski*

ty, bibułę. Przy użyciu odpowiednich technik z wyżej wymienionych materiałów powstają obrazy malowane akrylami, prace malowane na szkłe, drzewka świąteczne, stroiki, kwiaty z bibuły, kartki okolicznościowe.

Różnorodność technik i materiałów proponowanych uczestnikom pozwala na wybór najbardziej odpowiadającej im formy ekspresji twórczej. Każdy decyduje sam zarówno o wyborze techniki, jak i o temacie pracy. Dzięki temu powstają wyroby przepojone indywidualizmem, niepowtarzalne. Praca twórcza sprawia uczestnikom wiele radości i daje dużo satysfakcji. W niektórych przypadkach (brak mowy czynnej podopiecznego) stanowi jedną z najistotniejszych form kontaktu z otoczeniem – wyraża jego nastrój, potrzeby, emocje.

Ważnym elementem podczas wykonywania zadania jest możliwość koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz rozwijanie sprawności manualnej. Obcowanie ze sztuką, przebywanie w świecie piękna pozwala uczestnikom na wyzwolenie pozytywnych emocji. Uczestnictwo w zajęciach wpływa korzystnie na wzrost samooceny uczestników, pozwala im poznać wartość pracy i doskonalić umiejętność współdziałania w grupie.

Instrukтором terapii zajęciowej jest Małgorzata Pawlak.

#### **Pracownia techniczna**

W pracowni tej praca dobierana jest indywidualnie do potrzeb i możliwości

danej osoby. Dawniej pracownia specjalizowała się w obróbce drewna, obecnie skupia się na technice rękodzieła, jaką jest wiklina papierowa oraz witraż.

W celu zapewnienia pełni wrażeń stawiamy na pracę na ostrzu noża... – oczywiście szklarskiego. Specjalnością pracowni są anioły, ale nasze rzemiosło obejmuje również płaskie i przestrzenne zawieszki, biżuterię, lampy, lampiony itp. Ostatnio uczestnicy poznają tajniki powstawania mozaik szklanych oraz nową technikę pracy ze szkłem, jaką jest fusing.

Wytwory naszej pracowni spotykają się z dużym zainteresowaniem wśród osób odwiedzających WTZ, a także mających okazję zetknięcia się z pracami naszych uczestników na różnego rodzaju wystawach, kiermaszach i plenerach.

Instrukтором terapii zajęciowej jest Renata Czubak.

#### **Pracownia krawiecka**

W ramach terapii prowadzonej w pracowni krawieckiej nabywamy umiejętności posługiwania się podstawowymi przyborami krawieckimi: nożyczkami, igłą, szydełkiem, igłą tkacką, żelazkiem. Nasi podopieczni przyswajają proste, potrzebne w życiu codziennym czynności typu: przyszywanie guzików, cerowanie, haftowanie półkrzyżykiem, krzyżykiem, prucie i zwijanie wełny, tkanie w prostych ramach tkackich. Uczą się różnicować i nazywać materiały krawieckie.

W naszej pracowni powstaje szereg praktycznych, ale i pięknych wytworów, np. poduszki, obrusy, atlasowe sakiewki, fartuszki i rękawice kuchenne, haftowane obrazy, serwetki, patchwork. Uczestnicy pracowni wykonują (z pomocą instruktora) mnóstwo prac okazjonalnych – anioły z materiału, serduszka z włóczki itp.

Pracownia krawiecka umożliwia kształtowanie i rozwój zdolności manualnych uczestników, ćwiczy dokładność i precyzję, uczy oszczędności w gospodarowaniu materiałem, uwrażliwia na piękno.

Instrukтором terapii zajęciowej jest Anna Orłowska Telega.

#### **Pracownia komputerowa**

Głównym założeniem programu pracowni komputerowej jest zapoznanie uczestników ze światem informatyki. Uczestnicy w swej pracy wykorzystują urządzenia biurowe typu skaner, drukarki, bindownica, gilotyna, ksero. Uczą się również obsługi kamery cyfrowej i aparatu fotograficznego. Podczas pracy na komputerze korzystają z programów Office, Word, Excel, PowerPoint, a także z programów graficznych typu Corel-Draw oraz innych służących do obróbki zdjęć.

Uczestnicy pracowni komputerowej projektują dyplomy, wizytówki, foldery, okolicznościowe zaproszenia i kartki świąteczne. Przepisują i skanują dokumenty, dokonują obróbki cyfrowej zdjęć,





Turniej piłkarski w Rychwale



Wycieczka nad morze



Wycieczka nad morze



Zabawa andrzejkowa



Zajęcia z ceramiki w muzeum

redagują gazetkę warsztatową „Uwieńczyć w Siebie”.

Mają także możliwość korzystania z Internetu, przez co poszerzają swoje zainteresowania i wiedzę z interesujących ich dziedzin. Ponadto korzystanie z Internetu stwarza im możliwość kontaktu z drugim człowiekiem (poczta internetowa, skype). W wolnych chwilach korzystają z gier edukacyjnych, logicznych, czy po prostu słuchają muzyki.

Umiejętność obsługi i pracy na komputerze znacznie przybliży nas do bycia samodzielnym i niezależnym. W ostatnich latach komputer stał się nieodzowną częścią naszego społeczeństwa i życia, dlatego nabyte umiejętności w pracowni komputerowej pomagają uczestnikom w znalezieniu zatrudnienia na rynku pracy oraz w życiu codziennym.

Instruktorem terapii zajęciowej jest Piotr Cyłs.

#### **Pracownia Umiejętności Społecznych i Doradztwa Zawodowego**

Chcemy pokazać, że w osobie niepełnosprawnej najważniejszą cechą nie jest jej niepełnosprawność! Należy bowiem pamiętać, że każda osoba niepełnosprawna pomimo uszkodzenia organizmu zachowuje określone sprawności i dyspozycje, które po zbadaniu, odpowiednim ukierunkowaniu i usprawnieniu stają się podstawą umożliwiającą podjęcie szkoleń, praktyk, a w przyszłości może i pracy zarobkowej.

Zajęcia w naszej pracowni mają na celu przygotowanie osoby niepełnosprawnej do życia w otwartym środowisku, do radzenia sobie w normalnych sytuacjach życia codziennego. Dzięki odpowiedniemu doborowi zadań stwarzamy sytuacje, w których uczestnik poprzez swój udział dokonuje samookreślenia, nazwania swoich zainteresowań, potrzeb, możliwości, marzeń, celów. Nabywa umiejętności przedstawienia siebie oraz zareklamowania swoich możliwości. Kształtuje szereg umiejętności interpersonalnych i społecznych. Rozwija umiejętności związane z zaradnością osobistą, załatwianiem spraw w urzędzie, robieniem zakupów, poznaje możliwości spędzania czasu wolnego. Staje w roli dawcy, poznaje swoją wartość, wie doskonale, co ma do zaoferowania, co może wnieść do życia społecznego. Kształtuje nawyki, prawa pracownicze, rozbudza w sobie motywację do podjęcia pracy. Uczestniczy w szkoleniach zawodowych w otwartym środowisku, weryfikuje swoje umiejętności, uczestnicząc w praktykach adekwatnych do posiadanych umiejętności.

Instruktorem terapii zajęciowej jest Magdalena Dzieran-Dawidowska.

**Rehabilitacja ruchowa** jest jedną z form terapii proponowanych przez nasz warsztat. Uczestnicy biorą czynny udział w zajęciach ruchowych, które pozwalają na rozładowanie emocji, rozluźnienie i odprężenie od typowych zajęć odbywa-

jących się w pracowniach. Każdy uczestnik ma indywidualny tok usprawniania ruchowego opracowany przez rehabilitanta, z uwzględnieniem zaleceń i orzeczeń lekarskich. Ma to na celu właściwe stymulowanie rozwoju organizmu, doskonalenie sprawności psychofizycznej, kształtowanie korzystnych nawyków ruchowych, korekcję oraz kompensację odchyleń i braków rozwojowych.

Rehabilitacja ruchowa to również sport, a więc i udział naszych podopiecznych w ruchu Olimpiad Specjalnych. Corocznie nasi zawodnicy biorą udział w wielu zawodach i mityngach nie tylko rangi regionalnej i ogólnopolskiej, ale również europejskiej i światowej. Prawie każdy sportowiec naszego klubu może pochwalić się zdobytymi medalami. Trudno wymenić ich ilość. Możemy to przeliczyć na kilogramy. Na duże uznanie zasługuje udział naszych sportowców w XI Światowych Letnich Igrzyskach w Dublinie, Europejskich Letnich Igrzyskach w Warszawie, Ogólnopolskich Igrzyskach Zimowych w Narciarstwie Zjazdowym. Uwieńczeniem całorocznych treningów są dla nich zawody ogólnopolskie, gdzie z powodzeniem zdobywają złote medale. Udział naszych zawodników w ruchu Olimpiad Specjalnych zapewnia im ciągły rozwój sprawności fizycznej, daje możliwość demonstrowania odwagi, doświadczenia radości i dzielenia się nagrodami, umiejętnościami i przyjaźnią z rodzinami,



innymi zawodnikami Olimpiad Specjalnych i społecznością lokalną.

Rehabilitantem jest Zbigniew Cwikliński.

Nasz warsztat to nie tylko miejsce rehabilitacji i nauki, ale i rozrywki, zabawy i rekreacji. Dla naszych podopiecznych organizowane są dyskoteki, konkursy, ogniska integracyjne, wyjścia do kina, muzeum, teatru, wyjazdy na basen oraz kilkudniowe wycieczki. Ponadto nasi uczestnicy biorą czynny udział w imprezach oraz uroczystościach organizowanych na terenie naszego miasta oraz poza nim.

Nasi podopieczni również służą pomocą innym potrzebującym, np. poprzez przygotowywanie swoich prac na WOŚP, akcje charytatywne organizowane przez Stowarzyszenie Przystań w Turku; współpracujemy również z wolontariatem – Szlachetna Paczka. Corocznie gościmy w naszej placówce dzieci z Ukrainy. Uczestnicy warsztatu przygotowują dla nich poczęstunek, organizują różne formy zabawy, obdarowują ich zrobionymi przez siebie upominkami.

Warsztat współpracuje z Urzędem Miasta, który wspomaga naszą działalność poprzez zakup kartek okolicznościowych.

Uwieńczeniem naszej pracy są organizowane wystawy i plenery. Możemy się pochwalić zdobyciem trzech głównych nagród obejmujących technikę malowanie na szkle, decoupage, kwiaty z bibuły na Ogólnopolskim Konkursie Abilimpiada 2014.

Podczas trzech kolejnych, corocznych Międzynarodowych Plenerów Plastycznych w Prochowicach nasi podopieczni zajmujący się tworzeniem prac witrażowych zdobyli :I miejsce i nagrodę specjalną Burmistrza Miasta i Gminy Prochowice za pracę przedstawiającą średniowieczny zamek w Prochowicach, nagrodę specjalną dyrektora Prochowskiego Ośrodka Kultury i Sportu, a także nagrodę główną – założycielki pleneru artystycznego.

Cennym doświadczeniem dla naszych podopiecznych było wykonanie książki dla osoby niewidomej lub niedowidzącej. Konkurs organizowany był przez OSW dla Dzieci Niewidomych w Owińskach – zdobyliśmy wyróżnienie.

Ważnym elementem naszej terapii jest organizowanie spektakli słowno-muzycznych, jasełek, pantomim itp. Mieliśmy możliwość pokazania swoich umiejętności aktorskich m.in. na przeglądzie twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych w Podolanach,

w ZSR w Kaczkach. W styczniu 2015 roku wystawiliśmy razem z uczniami LO w Turku jasełka. Jest to nowe doświadczenie, które przyniosło zamierzony efekt – integrację młodzieży z naszymi podopiecznymi.

WTZ to szczególnie miejsce, a motto, które towarzyszy nam każdego dnia, niech nigdy nas nie opuszcza:

*Uwierzyć w siebie każdego dnia,  
uwierzyć w siebie, radość i blask,  
uwierzyć w siebie, serce i dłoń,  
uwierzyć w siebie, dziękując Wam.*



*Międzynarodowy Plener Plastyczny*



*Ogólnopolski mityng lekkoatletyczny, PWSZ Konin*



*Wycieczka nad morze*



Hanka Kasperska-Stróżyk kierownik CDN PBP w Koninie Filii w Słupcy

# Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych

## – w bibliotekach szkolnych powiatu słupeckiego

Chciałabym zwrócić uwagę na kilka inicjatyw przygotowanych i przeprowadzonych przez bibliotekarzy szkolnych i nauczycieli w szkołach z powiatu słupeckiego z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych. W roku 2014 okazja jest szczególna, ponieważ obchodzimy Rok Czytelnika – ogłoszony przez środowiska związane z książką.

Rok Czytelnika związany jest z jubileuszem Akademii Krakowskiej, która powstała w 1364 roku – 650 lat temu, kiedy papież Urban V wydał bullę powołującą do życia pierwszą polską uczelnię.



Datę tę współcześni wydawcy, księgarze, bibliotekarze uznają za początek swoich dzisiejszych zawodów, ponieważ dla funkcjonowania uczelni niezbędni byli pracownicy tak zwani stacjonariusze, którzy pod nadzorem profesorów organizowali wytwarzanie, udostępnianie i rozprowadzanie kopii książek rękopiśmiennych, bez których nie mogłaby funkcjonować uczelnia.

W związku z Rokiem Czytelnika miało miejsce wiele wydarzeń, wiele działań na rzecz promocji książki i czytelnictwa, także w naszym środowisku. Oto kilka relacji.

### Ogólniak lubi czytać – Słupeckie Zjednoczenie Czytelnicze

W dniu 6 października, w ramach Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych i Roku Czytelnika, uczniowie klasy Ia Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy uczestniczyli w happeningu czytelnictwa pod nazwą Słupeckie Zjednoczenie Czytelnicze. Klasa Ia pod opieką pań Moniki Magiery-Ładowskiej, Anny Zielińskiej i Anny Boruckiej udała się w okolice targu, niosąc ze sobą książki, by oddać się lekturze na świeżym powietrzu. Dzięki uprzejmości pana ze skle-

pu z auto-częściami rozsiadliśmy się na parkingu i czytaliśmy, wygrzewając się w słońcu (na szczęście pogoda nam dopisała). Niestety wszystko co dobre szybko się kończy i po 20 minutach wróciliśmy do szkoły.

Ale to nie koniec – wkrótce kolejne Zjednoczenie Czytelnicze. A czym jest Zjednoczenie Czytelnicze?

Zjednoczenie Czytelnicze jest typowo polską akcją. Narodziło się w Sopotcie w 2004 roku. Jest przeciwieństwem akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, bowiem skierowane jest do osób star-

szych i polega na spotkaniach ludzi, którzy lubią książki i sięgają po dobrą literaturę w miejscach publicznych, na placach, w galeriach handlowych czy parkach. Celem akcji jest zainteresowanie ludzi książką i czytelnictwem. Organizatorem i pomysłodawcą Zjednoczenia jest Andrzej Urbański.

Akcja zorganizowana przez bibliotekę szkolną LO miała na celu pokazanie, że czytanie jest ważne, przyjemne i pożyteczne. Jak pokazują badania przeprowadzone przez Bibliotekę Narodową ponad 60% Polaków nie czyta żadnych





książek, tłumacząc to brakiem czasu. A szkoda, bo zdaniem naukowców czytanie książek jest tak samo korzystne dla zdrowia jak uprawianie sportu. Nie tylko rozwija intelekt i wzbogaca słownictwo, ale też wspaniale wpływa na kondycję psychofizyczną czytelnika. Gdy czytamy, w mózgu uaktywniają się te same miejsca, co w czasie zdobywania rzeczywistego doświadczenia, a poza tym czytanie książek obniża stres – 6 minut czytania dziennie obniża poziom stresu o 2/3. Więc do dzieła, bo czytanie jest OK.

*Oprac. Anna Zielińska*

### **Szkoła chlebem pachnąca – Gimnazjum w Słupcy**

Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Słupcy uświetliło wiele wydarzeń. Nauczyciele bibliotekarze Maria Brzezińska i Ewa Kistela przypomniały o Międzynarodowym Dniu Osób Starszych (4 października) wystawą wierszy, cytatów i zdjęć. Zorganizowały kiermasz „Taniej książki”.

Włączyły się też w organizację i przygotowanie imprezy „Tydzień dobrego chleba i zdrowego stylu życia w szkole 2014”, która odbyła się w dniach od 16 do 23 października. Uczniowie i nauczyciele podjęli się różnorodnych działań promujących zdrowe odżywianie się i spożywanie chleba na zakwasie.

W pierwszej kolejności organizatorzy przygotowali plakaty informujące o udziale szkoły w kampanii oraz o rodzajach chleba i jego wartościach odżywczych. Kolejnym krokiem było przygotowanie przez uczniów kanapek na drugie śniadanie i wspólna degustacja zdrowych przekąsek podczas godzin wychowawczych. W bibliotece szkolnej zorganizowano wystawę książek i plakatów promujących zdrowe odżywianie „Od ziarenka do bochenka”.

W poniedziałek gimnazjalistki przygotowały dla wszystkich uczniów słodki, ale zdrowy poczęstunek. Na przerwach częstowały ich własnoręcznie wypiekami, wśród których znalazły się m.in. ciasteczka wieloziarniste, babeczki i muffinki o obniżonej zawartości cukru, a także wypieki bezglutenowe.

Następnego dnia w holu szkolnym przeprowadzono degustację kanapek na bazie chleba tostowego. Wśród uczniów rozdano przekąski z serem, wędliną, a także domowym dżemem. Nie zabrakło również innych zdrowych przekąsek, gdyż gimnazjaliści podczas przerw byli częstowani marchewkami i jabłkami. Dla utrzymania zdrowej sylwetki nasi uczniowie uczestniczyli także w roztańczonych długich przerwach, pod okiem pani Joanny Zastawy tańczyli „Zumbę”.

Ponadto na lekcjach z edukacji zdrowotnej uczniowie klas I wykonywali piramidy zdrowego odżywiania. Z kolei na lekcjach wychowawczych została wygłoszona prelekcja pod hasłem „Zdrowy chleb w pytaniach i odpowiedziach”, po której uczniowie dyskutowali o potrzebie świadomego wybierania produktów żywnościowych.

Ostatni etap kampanii stanowiło spotkanie ze słupckim piekarzem panem Pawłem Konińskim, który opowiedział młodzieży o swojej niezwykłej przygodzie i pasji, jaką stało się wypiekanie chleba. Wprawdzie pan Koniński pochodzi z rodziny o wieloletnich tradycjach piekarniczych (jego firma należała na początku do jego dziadka, a następnie – przebudowana po II wojnie światowej – do ojca Mariana), ale sam pierwotnie nie chciał iść w ślady przodków. Po ukończeniu szkoły podjął studia na wydziale fizyki we Wrocławiu, a później pracował m.in. jako nauczyciel oraz pracownik laboratorium. Praca ojca była jednak jego pasją i w wolnych chwilach zawsze przy-

chodził do rodzinnej piekarni. Z czasem przekonał się, że tam jest jego miejsce i do dziś kontynuuje rodzinne tradycje. Bardzo miłym akcentem tego spotkania okazał się również pokaz produktów służących do wypieku chleba – m.in. uczniowie mogli poznać różne rodzaje mąki, z której wypiekane jest pieczywo. Żeby łatwiej było przekazać młodzieży informacje o procesie produkcyjnym, zaproszony gość zaprezentował też film promujący pracę piekarzy. Jak sam stwierdził, początki biznesu były trudne, ale dzięki praktyce, w której wzrastał pomagając ojcu, oraz konsekwentnemu stosowaniu receptur i metod wytwarzania „chleba pachnącego chlebem”, które pozostały po rodzicach, pan Paweł osiągnął sukces. Dziś nie żałuje tego ostatniego wyboru zawodowego.

Udział w kampanii „Tydzień dobrego chleba...” dał uczniom możliwość wspólnego podejmowania różnego rodzaju działań, które przybliżyły im wiedzę na temat dobrego odżywiania się. Akcja pokazała, że można połączyć zdobywanie wiedzy i kształtowanie postaw prospołecznych z dobrą zabawą. Święto Chleba wpisało się już na stałe w tradycję naszej szkoły i stało się ważnym elementem kształtowania prawidłowych nawyków żywieniowych w naszym środowisku.

Do przygotowań obchodów „Tygodnia dobrego chleba” włączyli się również nauczyciele: Maria Brzezińska, Ewa Kistela, Izabela Michalak, Anna Kucho-wicz i Karolina Wilczewska.

*Materiały przekazane  
przez Marię Brzezińską*

### **„Kto czyta, żyje podwójnie” – Szkoła Podstawowa nr 3 w Słupcy**

„Kto czyta – żyje podwójnie” – pod takim hasłem obchodziliśmy tegoroczne Międzynarodowe Święto Bibliotek Szkolnych, które zostało ustanowione







*Wieczór w bibliotece SP nr 3 w Słupcy*



*Bookcrossing w SP w Giewartowie*

przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarstwa Szkolnego. Nasza szkolna biblioteka również, tak jak w poprzednich latach, wzięła udział w obchodach tego święta, podejmując się realizacji licznych zadań.

Zaakcentowaliśmy święto gazetką w holu szkoły pod hasłem „Październik Miesiącem Bibliotek Szkolnych czyli Obchodzimy Imieniny Biblioteki”. Wybraliśmy i wyeksponowaliśmy ciekawe cytaty o książkach i czytaniu. Członkowie Koła Bibliotecznego włączyli się w promowanie czytelnictwa w klasach I poprzez czytanie utworów o tematyce jesiennej. Następnie uczniowie wykonywali prace plastyczne do wysłuchanych utworów. Uczniowie klas II wykonali ilustracje do utworów samodzielnie przeczytanych. Klasy III wykonały zakładki do książek. W klasach IV i VI przeprowadzono konkurs „Czytam i rozumiem” – test na czytanie ze zrozumieniem. Dla uczniów klas V przeznaczony był „Konkurs wiedzy o książce i bibliotece”. Uczniowie z klas VI zaangażowani byli również w „Konkurs literacki”, który polegał na ułożeniu hasła, sloganu lub limeryku promującego bibliotekę.

Wszystkie przeprowadzone konkursy miały na celu pogłębienie zainteresowań czytelnictwa oraz popularyzację wiedzy o książce i bibliotece.

#### **Film na konkurs „Książki naszych marzeń”**

W bieżącym roku szkolnym bierzemy udział już w piątej edycji Szkoły z klasą 2.0. Tegoroczne hasło przewodnie dla akcji to „Czytamy i odkrywamy”. Stąd też w planie pracy naszej szkoły znajduje się wiele działań i aktywności, które są ukierunkowane na wzmacnianie

tych umiejętności. Realizujemy wiele ciekawych lekcji, odbywają się spotkania, jak np. Noc w bibliotece, bierzemy udział w konkursach. Efektem udziału w konkursie organizowanym przez MEN „Książki naszych marzeń” jest praca konkursowa w postaci filmu.

#### **Wieczór w bibliotece**

Panie Anna Bartzak i Marlena Sufleta jako opiekunki Samorządu Uczniowskiego i autorki innowacji „Z kulturą za pan brat” przygotowały wraz z Samorządem niezwykle spotkanie dla czwartych klas. Zaprosiły wszystkich chętnych czwartoklasistów na „Wieczór w bibliotece”, podczas którego działy się różne rzeczy.

Aby wszystko dobrze wypadło, pomogły nasze panie bibliotekarki – Renata Połatyńska i Małgosia Spychała, które przygotowały dekorację biblioteki, dobór baśni i muzykę. Każdy chętny musiał oczywiście przynieść pisemną zgodę rodziców na nocne harce w szkole. Kilka mam przygotowało pyszne ciasta i ciasteczka, a o 22.00 rodzice przyszli po swoje pociechy.

Wieczór był niezwykle – rozpoczął się o 18.00 od spotkania w bibliotece, gdzie przy świecach panie nauczycielki czytały najpiękniejsze baśnie. Oprawa muzyczna, półmrok, migoczące płomienie świec i piękna narracja stworzyły niepowtarzalny nastrój, który przeniósł nas w krainę wyobraźni, marzeń, odwiecznej walki dobra i zła. Dalszą część wieczoru w szkole wypełniły nam występy wokalistek z różnych klas i z różnymi przebojami – i ta część też była bardzo udana. Później były wróżby, konkursy, mnóstwo wspaniałej zabawy.

Byłoby super, gdyby dało się taki wieczór powtórzyć. Dziękujemy wszystkim za udaną wspólną zabawę! A panu Piotrowi – naszemu panu Woźnemu – za pilnowanie nas do tak późnej pory.

*Oprac. Marlena Sufleta,  
Małgosia Spychała*

#### **Bookcrossing – Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Giewartowie**

W związku z październikowymi obchodami Święta Bibliotek Szkolnych ruszyła w naszej szkole akcja „BOOK-CROSSINGU”. Bookcrossing to społeczna ogólnosiwiatowa forma popularyzowania czytelnictwa, ruchoma wirtualna biblioteka, bez własnej siedziby, regałów, kart bibliotecznych. Idea bookcrossingu zrodziła się w 2001 roku w Stanach Zjednoczonych i swoim zasięgiem objęła cały świat. W Polsce funkcjonuje od 2003 r., wzbudzając duże zainteresowanie i zyskując popularność. W światowy ruch bookcrossingu zaangażowało się już ponad siedemset siedemdziesiąt tysięcy ludzi z ponad 130 krajów. Bookcrossing, czyli wędrująca książka lub książka w podróży, ma na celu podniesienie poziomu czytelnictwa i spopularyzowanie samego faktu czytania. Polega na zostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych (park, pociąg), jak również w miejscach w tym celu przygotowanych – półkach, stolikach, regałach – po to, by znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej. Bookcrossing daje szansę tym, których nie stać na zakup wymarzonej pozycji literackiej. Samotnikom i nieśmiałym ułatwia nawiązywanie licznych kontaktów, inicjuje rozmowy, dyskusje.

*Oprac. Monika Busza*



Hanka Kasperska-Stróżyk kierownik CDN PBP w Koninie Filii w Słupcy

## „Magia czytania” – ciekawe książki dla dzieci 10+



„Drzewo książek”

W związku z obchodami Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych Anna Chudzińska i Hanka Kasperska-Stróżyk, nauczyciele bibliotekarze z Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy, zorganizowały zajęcia edu-

kacyjne związane z promocją literatury współczesnej dla dzieci i młodzieży.

W zajęciach uczestniczyły cztery grupy uczniów: z klasy IV Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupcy, z klasy V Szkoły Podstawowej nr 1 w Słupcy oraz uczni-

wie ze Szkoły Podstawowej w Giewartowie – grupa z klasy V i VI oraz grupa z klasy IV i V. Propozycja przeprowadzenia zajęć związana była również z realizacją własnych programów edukacyjnych „Nowoczesne czytanie – promocja literatury” oraz „Aktywne formy pracy z książką”.

Zajęcia rozpoczęły się od poznania zainteresowań czytelniczych uczestników. W tym celu uczniowie wzięli udział w zabawie aktywizującej zatytułowanej „Drzewo książek”.

Na przygotowanych wyciętych z papieru liściach uczniowie mieli zapisać tytuł ulubionej książki, następnie liście zostały umieszczone na drzewie. Dzięki tej zabawie można było porozmawiać między innymi o tym, co czytają dziewczynki, a co chłopcy.

W gąszczu książek pojawiających się w ofercie wydawniczej dzieci i młodzież docierają najczęściej do literatury reklamowanej w telewizji czy do tej, na podstawie której powstały filmy lub gry komputerowe – są to książki przygodowe, fantasy, kryminały czy horrory. Tymczasem wiele wartościowych lektur pozostaje niezauważonych i pominiętych, co często wynika z braku informacji. Zajęcia związane z promocją literatury współczesnej dla dzieci i młodzieży miały na celu zwrócenie uwagi uczniów na ciekawych pisarzy i ich książki.

Głównym pomysłem na przeprowadzenie zajęć o „Magii czytania” była prezentacja literatury z wykorzystaniem formy pracy zwanej booktalking, czyli „Gawędy o książkach”. Metoda ta stosowana jest w amerykańskim bibliotekarstwie i polega na krótkim zareklamowaniu kilku wybranych książek. Anna Chudzińska i Hanka Kasperska-Stróżyk czytały wybrane fragmenty powieści, żeby zaciekawić uczniów prezentowanymi książkami i skłonić ich do samodzielnego poznania dalszych losów bohaterów.

Zaprezentowane zostały następujące lektury: *Czy wojna jest dla dziewczyn?* Pawła Beręsewicza, *Klara. Proszę tego nie czytać* oraz *Lysol i Strusia. Lekcje niegrzeczności* Marcina Wichy i *Słońcem na papierze. Wesola opowieść o Kornelu Makuszyńskim* Anny Czerwińskiej-Rydel.





*Picturebook „Czerwony Kapturek w wielkim mieście”  
wzbudził szczególne zainteresowanie słuchających*



*Anna Chudzińska objaśnia zasady wspólnej zabawy w „Domino”*

Zwrócono również uwagę na bestsellery, czyli książki cieszące się wysokim popytem – między innymi: Joanne K. Rowling – *Harry Potter*, Daniel Handler – *Seria niefortunnych zdarzeń*, Andrzej Maleszka – *Magiczne drzewo*, Tony DiTerlizzi – *CzarLa* oraz *Violetta*, która powstała na podstawie popularnego serialu Disney Channel. Podkreślono, że często książka staje się popularna tylko dzięki dobrej reklamie, na którą wydawcy nie szcędzą pieniędzy.

Bardzo dużym zainteresowaniem uczniów cieszyło się „czytanie wrażeniowe” picturebooka –książki obrazkowej. W tego rodzaju książce obraz odgrywa kluczową rolę, a krótki tekst umieszczony pod nim pozwala tworzyć opowieść. Obrazy w picturebookach mają mnóstwo szczegółów, są niezwykle sugestywne, przyciągają uwagę odbiorcy. Picturebooki poruszają aktualne problemy społeczne, oraz przekazują treści ponadczasowe.

Na zakończenie uczniowie zostali zaproszeni do wspólnej zabawy w „Domino”. Wykorzystano w niej wszystkie książki prezentowane podczas zajęć. Zadaniem uczniów było stworzenie ciągu, w którym każda dokładana książka musiała mieć coś wspólnego z poprzednią. Ważna zasada – nie można było używać tych samych wspólnych cech w dwóch kolejnych „połączeniach”.

Wszyscy uczniowie chętnie brali udział w budowaniu domina, chociaż znalezienie cechy wspólnej nie było łatwe.

Zajęcia zakończyły się utrwaleniem rozumienia nowo poznanych słów, takich jak: czytelnik oporny, booktalking, audiobook, picturebook, bestseller. Uczniowie doskonale poradzili sobie, prawidłowo tłumacząc znaczenie każdego słowa.



Anna Chudzińska bibliotekarka CDN PBP w Koninie Filii w Słupcy

# Psychoedukacja dla uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej

W roku szkolnym 2014/2015 pracownicy Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupcy zainicjowali cykl zajęć psychoedukacyjnych z wykorzystaniem tekstów biblioterapeutycznych dla uczniów I klas, w których uczą się sześciolatk. Tematyka cyklu związana jest z wyznaczonymi kierunkami polityki oświatowej państwa, w szczególności w zakresie „Wspierania rozwoju dziecka młodszego na pierwszym i kolejnych etapach edukacyjnych w związku z obniżeniem wieku realizacji obowiązku szkolnego” i „Profilaktyki agresji i przemocy w szkole”.

Zajęcia odbywają się raz na kwartał. Zaplanowane zostały cztery cykle tematyczne w roku szkolnym. Zajęcia prowadzi Anna Chudzińska i Hanka Kasperska-Stróżyk z Biblioteki Pedagogicznej oraz Maria Jaśniewska-Krawczyk – psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupcy.

Na zajęciach czytamy wybrane teksty dotyczące problemów, o których chcemy z dziećmi rozmawiać. Stosujemy technikę czytania ukierunkowanego, dzięki czemu zainteresowanie uczestników koncentruje się na trudnej sytuacji życiowej opisanej w lekturze i angażuje

dziennym, dzięki czemu w przyszłości ich zachowanie będzie się poprawiało.

Celem zajęć jest również – oprócz wymienionego wcześniej uczenia odpowiednich zachowań w szkole – ułatwienie sześciolatkom poznawania siebie, co może im w:

- odnajdywaniu się w grupie,
- właściwym komunikowaniu się,
- tworzeniu dobrych wzajemnych relacji,
- rozwijaniu poczucia własnej wartości,
- lepszym rozumieniu siebie.

Dotychczas przeprowadzone zostały dwa cykle zajęć. Pierwszy (15 i 22 października 2014 r.), wprowadzał najmłodszych uczniów w świat szkoły. Omawiany był temat „Odosobnienie i brak akceptacji w grupie. Nieśmiałość” – z wykorzystaniem tekstu terapeutycznego *Kucyk Kartofel* opublikowanego w książce E. Meyer-Glitz *Jakub pogromca strachu. Terapeutyczne opowiadania dla dzieci przeżywających lęki*.

Celem zajęć było przełamanie w uczniach własnego onieśmielenia, wyrobienie umiejętności pracy w grupie, a także zwrócenie uwagi na to, że każde dziecko jest inne i niepowtarzalne. Nieśmiałość najczęściej wiąże się z przeżywanym silnym lękiem przed

li fragment opowiadania. Każda grupa miała wyznaczony inny temat rysunku. Sposób pracy zależał od pomysłu i inwencji twórczej oraz zaangażowania dzieci. Na koniec prace wszystkich grup zostały zebrane i zszyte w jedną książkę. W ten sposób powstała książka ilustrująca fragment tekstu mówiący o tym, jak bohaterka opowiadania przezwyciężyła swoją nieśmiałość. Na zakończenie dzieci oglądały stworzoną z wykonanych prac książkę i szukały swoich rysunków.

Drugi cykl spotkań odbył się 10 i 17 grudnia 2014 r. Temat zajęć sformułowany został następująco: „Agresja, dzieci bijące innych”. Celem lekcji było eliminowanie agresywnego zachowania, zrozumienie, że w złości nie powinno się podejmować decyzji, znajdowanie sposobów pokonywania złości i radzenie sobie z nią. Do tego zagadnienia wybrany został fragment książki *Malutka czarownica* Otfrieda Preusslera. Po odczytaniu tekstu pani psycholog wspólnie z dziećmi wymyślała sposoby na radzenie sobie z złością. Rozmowa zakończyła się konkluzją, że „w złości nie można podejmować ważnych decyzji”.

Tak jak w poprzednim ogniwie cyklu, w drugiej części zajęć zadaniem uczniów było wykonanie książeczki. Tym razem każdy uczeń złożył kartkę A3 zgodnie



ich emocjonalnie. Na zajęciach stosowane są odpowiednie formy aktywizujące uczestników, powszechnie wykorzystywane w biblioterapii. Uczniowie chętnie i swobodnie wypowiadają się na dany temat. Biorą aktywny udział w zabawach. Z dużym zaangażowaniem wykonują prace plastyczne.

Zajęcia, które realizujemy, pomagają sześciolatkom lepiej radzić sobie w nowym dla nich środowisku. Dzieci uczą się świadomych zachowań w życiu co-

określonymi sytuacjami. Pani psycholog uświadomiła uczniom, że wszyscy się czegoś boimy i nie ma w tym nic złego. Dużo dzieci ma obawy, jak zachować się w nowej sytuacji. Omówione zostały przykłady zachowań, które pozwalają nam przezwyciężyć strach. Zwrócona została uwaga najmłodszych na to, że wiele strachów jesteśmy w stanie przezwyciężyć i pokonać.

W drugiej części zajęć uczniowie zostali podzieleni na grupy i zilustrowa-

z prowadzonym pokazem tak, żeby powstała książka (wykorzystanie japońskiej sztuki składania papieru origami). Następnie zadaniem uczniów było narysowanie w swoich książeczkach przedmiotów, które potrzebne były Małej Czarownicy, żeby mogła stać się dobra i pokonać swoją złość. Najpierw uczniowie wspólnie wymyślali, jakie to mogłyby być przedmioty, potem rysowali je. Prowadzące w trakcie wykonywania zadania podchodziły do ławek i na bieżąco śledziły wykonywane



prace. W razie potrzeby podsuwały ciekawe pomysły. Dzieci ochoczo i z dużym zaangażowaniem rozmawiały o swoich rysunkach. Po wykonaniu zadania chętnie dzieci pozowały do portretów w kapeluszu czarownicy.



Zajęcia z psychoedukacji dla uczniów klas pierwszych są realizowane w dwóch szkołach podstawowych w Słupcy: w Szkole Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza oraz Szkole Podstawowej nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej.



Odbyły się w sumie dwa cykle – 8 spotkań, w których uczestniczyło łącznie 170 uczniów pod opieką 33 nauczycieli. Kolejne zajęcia planowane są w najbliższych miesiącach.

Mira Olszak, Agnieszka Pogorzelska bibliotekarki CDN PBP w Koninie

## XII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, organizujące coroczne obchody Tygodnia Bibliotek, ogłosiło hasło na 2015 rok – *Wybieram bibliotekę*. To właśnie w bibliotece można dotrzeć do możliwie najszerszego i zgodnego z prawem dostępu do informacji tekstu naukowego, literackiego, publicystycznego w najróżniejszych formach – drukowanej czy elektronicznej. Biblioteka to miejsce interesujących spotkań oraz imprez kulturalnych i naukowych, to miejsce zdobywania nowych kompetencji, to instytucja nie tylko nieodzowna, ale także atrakcyjna.

Biblioteka Pedagogiczna w Koninie i jej filie corocznie organizują wiele imprez związanych ze świętem Tygodnia Bibliotek przypadającym w dniach od 8 do 15 maja. Wszystkie placówki będą informować o tym święcie poprzez wystawy, plakaty i stronę internetową. Ważną akcją przeprowadzoną we wszystkich placówkach będzie akcja *Tydzień bez kar* w dniach 8–15 maja. Wszyscy dłużnicy, a szczególnie ci z długim „stażem”, powinni ucieszyć się z tej sposobności bezbolesnego rozliczenia się z Biblioteką. Zapraszamy!

W placówce w Koninie ukazały się dwa zestawienia bibliograficzne: *Bibliotekarstwo* i *Czytanie wychowuje*. Przypominamy, że wszystkie zestawienia zamieszczamy na stronie internetowej Biblioteki. Tam też można znaleźć informację o nowościach wydawniczych z zakresu bibliotekarstwa.

W holu Biblioteki znajduje się ekspozycja książek zorganizowana w ramach akcji bookcrossing – uwalnianie książek. Jest to okazja do bezpłatnego przekazywania

i pobierania książek w obiegu pozabibliotecznym.

W ramach obchodów święta odbędzie się lekcja biblioteczna *Poznajemy zawód bibliotekarza*. Odbędzie się też podsumowanie konkursów organizowanych przez Bibliotekę oraz uroczyste wręczenie nagród. Ponadto nauczycielki bibliotekarki z PBP zorganizują 8 maja o godz. 13.00 spotkanie sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy szkół powiatu konińskiego.

Na seminarium *Jak prowadzić kronikę szkolną, żeby była cennym źródłem informacji*, które poprowadzi prof. UAM dr hab. Piotr Gołdyn, zapraszamy wszystkich zainteresowanych nauczycieli. Podczas spotkania będzie miała miejsce promocja książki *Obrazki z dziejów oświaty w Wielkopolsce Wschodniej* autorstwa Piotra Gołdyna. Spotkanie odbędzie się 13 maja o godz. 15.00.

W filii Biblioteki w Kole nauczyciele bibliotekarze szkolni uzyskają pomoc w organizacji Tygodnia Bibliotek zgodnie z zapotrzebowaniem. Nauczycielki bibliotekarki przygotowują informację o nowej usłudze e-czytelnia IBUK LIBRA. Pełna instrukcja dostępna będzie w Bibliotece, a także będzie rozesłana do bibliotek szkolnych powiatu kolskiego.

W filii w Słupcy planowane jest nagranie audiobooka we współpracy z MDK w Słupcy. Będzie to adaptacja cyklu o Czarownicy Winni – słuchowisko z lektorami i efektami dźwiękowymi. Po nagraniu odbędzie się promocja nagranych audiobooków i jego zastosowania jako narzędzia pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym

i szkolnym poprzez zamieszczenie informacji w prasie. Realizacja odbędzie się pod kierunkiem Anny Czerniak – instruktora teatralnego MDK w Słupcy. Przeprowadzone zostaną również zajęcia edukacyjne dla przedszkolaków z wykorzystaniem audiobooka.

W filii w Turku odbędą się zajęcia w bibliotece szkolnej w Zespole Szkół w Kowalach Pańskich dla uczniów klas 0–3 na temat *Co to znaczy opiekować się kimś?* Przeprowadzone zostanie również 27 maja szkolenie dla nauczycieli bibliotekarzy *Crowdfunding – jak finansować projekty*.

Wszystkich zainteresowanych naszymi działaniami serdecznie zapraszamy do Biblioteki Pedagogicznej i jej filii!





Małgorzata Pogodska, Justyna Ziomek konsultantki CDN w Koninie

# Podsumowanie konkursów KANGUR i FOX

Konkursy KANGUR i FOX od wielu lat towarzyszą naszej działalności. Testy są powszechne i jednorazowe, co nie znaczy, że każdy może zostać nagrodzony. „Kangurki” to dzieci i młodzież uzdolnieni matematycznie, a „foxy” wykazały się zdolnościami językowymi. Ale zdolności to nie wszystko. Aby osiągnąć sukcesy, potrzebna jest wytrwała praca. Wysiłek podjęty w ramach przygotowania do konkursów zapoczątkuje kolejnymi sukcesami. Należą się podziękowania dyrektorom szkół, w których organizowane są konkursy, szkolnym organizatorom, a szczególnie wszystkim nauczycielom, którzy zarażają uczniów zamiłowaniem do konkursowych przedmiotów.

KANGUR został zainaugurowany w latach osiemdziesiątych w Australii. Stopniowo obejmował coraz więcej krajów. Międzynarodowy Konkurs KANGUR MATEMATYCZNY jest w chwili obecnej najbardziej masową imprezą matematyczną na świecie. Corocznie bierze w nim udział 6 milionów uczestników z około 50 państw.

W Polsce głównym organizatorem Konkursu jest Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy i Nauk Matematycznych z siedzibą w Toruniu. W roku szkolnym 2014/2015 Konkurs odbył się w dniu 20 marca. Towarzystwo na terenie całej Pol-

ski przewidziało dla każdego uczestnika upominek – breloczek, a dla wszystkich wyróżnionych przygotowano nagrodę – Miniaturkę Matematyczną.

Międzynarodowy Konkurs KANGUR MATEMATYCZNY w regionie konińskim został zorganizowany po raz dwudziesty. W tej jubileuszowej edycji uczestniczyło 4056 uczniów, to prawie o 300 więcej niż w ubiegłym roku. Spośród nich 40 uczniów otrzymało nagrody za wynik bardzo dobry, wyróżnionych zostało 400 uczestników.

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego FOX odbywa się pod patronatem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Powstał w roku szkolnym 2000/2001. Pierwsza edycja Konkursu odbyła się w Bielsku-Białej i powiecie bielskim. Ze względu na duże zainteresowanie ze strony młodzieży i nauczycieli został rozszerzony na cały kraj. Do tej pory wzięło w nim udział ponad 350 tys. uczniów z Polski oraz ze szkół z polskim językiem nauczania w Czechach.

Główną nagrodą w Konkursie jest udział w obozie językowym dla najlepszych uczestników z kategorii Kittens II oraz Eagles I.

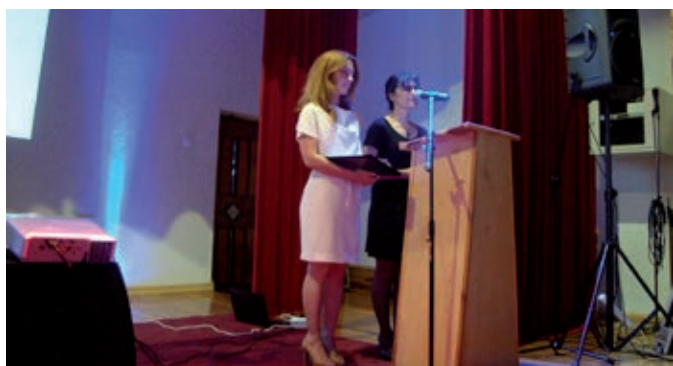
Ideą Konkursu jest motywowanie uczniów do nauki języka angielskiego

poprzez udział w teście, do rozwiązania którego potrzeba odpowiedniej dla danej kategorii wiekowej wiedzy gramatycznej, słownikowej, kulturoznawczej oraz z zadanej lekturki. Test składa się z trzydziestu zadań wielokrotnego wyboru.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów wszystkich typów szkół i odbywa się w 5 kategoriach wiekowych: Kittens (kl. III–IV szkół podstawowych), Bunnies (kl. V–VI szkół podstawowych), Ducks (kl. I–II gimnazjum), Lions (kl. III gimnazjum, kl. I szkół ponadgimnazjalnych), Eagles (kl. II–III szkół ponadgimnazjalnych).

W roku szkolnym 2013/2014 Konkurs FOX odbył się w dniu 4 marca 2014 r. Wzięło w nim udział ponad 900 uczniów z 70 szkół, spośród których 20 uzyskało wynik bardzo dobry, a 28 wynik dobry.

Uroczystość podsumowania obu Konkursów w tym roku odbyła się w Auli ks. Jerzego Popiełuszki przy kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Koninie dzięki gościnności proboszcza ks. Wojciecha Kochańskiego. W tym miejscu zgromadziliśmy najlepszych w dwóch grupach – pierwsza z powiatu kolskiego, tureckiego i słupeckiego oraz druga z Konina i powiatu konińskiego.





Wyróżnionym w Konkursie KANGUR wręczono wraz z dyplomem Miniaturkę Matematyczną; uczestnikom, którzy otrzymali wynik dobry w konkursie FOX, wręczono dyplomy i nagrody rzeczowe. Uczniowie, którzy otrzymali wynik bardzo dobry – zarówno w Konkursie KANGUR jak i w Konkursie FOX – zostali zaproszeni na wycieczkę edukacyjno-krajoznawczą do Wrocławia. Ci, którzy z różnych powodów nie mogli uczestniczyć w wycieczce, otrzymali nagrodę rzeczową – plecak.

Wycieczka do Wrocławia zaplanowana we współpracy z biurem podróży Rajdturn zrealizowana została 17 września 2014 r. Zwiedzanie Wrocławia – stolicy Dolnego Śląska, jednego z największych, najpiękniejszych i najciekawszych miast w Polsce rozpoczęto rejsem statkiem po Odrze. Następnie uczniowie zwiedzili z przewodni-



kiem stolicę Dolnego Śląska: Ostrów Tumski, Starówkę z pięknym gotyckim ratuszem oraz wspaniałą średniowieczną zabudową, Uniwersytet – z zewnątrz. W programie wycieczki obowiązkowo znalazła się wizyta w Panoramic Raławickiej, spacer po Parku Szczytnickim i zwiedzanie Ogrodu Japońskiego. Duże zainteresowanie wzbudził pobyt w Humanitarium, czyli bliskie spotkanie z nauką

poprzez zabawę i atrakcyjny program edukacyjny wykorzystujący interaktywne eksponaty i nowoczesne multimedia. Motto działalności obiektu: „Zafascynować człowieka człowiekiem!”. Opiekę nad dziećmi sprawowały: Iwona Karolak (nauczycielka SP nr 3 w Koninie), Elżbieta Szmytkowska, Justyna Ziomek i Małgorzata Pogodska (członkowie komitetu organizacyjnego Konkursów).



*Opiekunowie*

Niezwykle bogaty i atrakcyjny program wycieczki możliwy był do zrealizowania jedynie dzięki życzliwości władz lokalnych. Szczególne podziękowania należą się Prezydentowi, Burmistrzom i Wójtom niżej wymienionym, którzy zadbali, aby zwycięzcy konkursów z prowadzonych przez nich szkół mogli być należycie uhonorowani.

- Józef Nowicki – Prezydent Miasta Konin
- Mieczysław Oblizajek – Starosta Powiatu Kolskiego
- Mieczysław Drożdżewski – Burmistrz Miasta Koło
- Michał Pyrzyk – Burmistrz Miasta Słupca
- Zdzisław Czapla – Burmistrz Miasta Turek
- Tadeusz Nowicki – Burmistrz Miasta i Gminy Golina
- Józef Drop – Wójt Gminy Kramsk
- Janusz Puskarek – Wójt Gminy Kazimierz Biskupi
- Andrzej Piątkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Dobra
- Karol Mikołajczyk – Wójt Gminy Turek
- Ryszard Nawrocki – Wójt Gminy Stare Miasto
- Stefan Działamara – Burmistrz Miasta i Gminy Rychwał
- Paweł Szczepankiewicz – Wójt Gminy Wierzbin
- Wiesław Radniecki – Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
- Wojciech Chojnowski – Wójt Gminy Babiak
- Andrzej Grzeszczak – Wójt Gminy Rzgów



*Ogród Japoński*



*Humanitarium*



Dariusz Racinowski nauczyciel Zespołu Szkół w Brdowie

# Patriotyzm, rekreacja i mała ojczyzna



Nordic Walking – przy pomniku powstańców styczniowych w Bugaju



Nordic Walking – uczestnicy marszu

**P**atriotyzm – przywiązanie do własnej ojczyzny, poczucie więzi społecznej oraz poświęcenie dla własnego narodu<sup>1</sup>. Patriotyzm lokalny – silne przywiązanie do własnej miejscowości lub własnego regionu, powodujące stawianie spraw lokalnych ponad sprawy ogólnokrajowe<sup>2</sup>. Oba pojęcia, kiedyś będące jednym z głównych elementów wychowania, potem wręcz niestosowne, dziś, na szczęście, wracają do łask. Po latach udawania, że patriotyzm jest niemodny, zaściankowy i wręcz będący symbolem ciemnoty, powoli rodzi się przekonanie, że musi on być elementem wychowania młodego pokolenia Polaków. Nieśmiało, choć coraz szerzej, wkracza do szkół przeswiadczenie, że umiłowanie ojczyzny i własnej miejscowości oraz jej tradycji, zwyczajów oraz historii jest podstawowym czynnikiem kształtującym nowe pokolenia uczniów w polskich szkołach. Rozumieją to już wychowawcy, nauczyciele oraz, co jest bardzo budujące, sami uczniowie. Bywa tak, że swoim zachowaniem „wymuszają” wręcz przyjęcie odpowiednich form patriotyzmu.

Nauczyciele Zespołu Szkół w Brdowie, działający w Młodzieżowym Klubie Sportowym „Brdów” założyli sobie, że jednym z celów działalności stowarzyszenia będzie wychowanie patriotyczne poprzez organizowanie imprez sportowych i rekreacyjnych.

W 2014 roku Młodzieżowy Klub Sportowy „Brdów” zrealizował cykl imprez dla mieszkańców Brdowa i okolic

<sup>1</sup> *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979, t. 2, s. 621.

<sup>2</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/patriotyzm.html> [Dostęp: 1.03.2015].

pod hasłem *Aktywizacja mieszkańców Brdowa i okolic poprzez cykl wydarzeń sportowo-rekreacyjno-kulturalnych*. Projekt w ramach „Wdrażania lokalnych strategii rozwoju” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich sfinansowany został przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu i gminę Babiak. W ramach projektu zorganizowano przedsięwzięcia o charakterze patriotycznym.

Pierwszym z nich był marsz Nordic Walking, który miał szczególny charakter, bowiem dedykowany został wszystkim bohaterom walczącym o wolność Polski w całej jej historii. Był to wkład mieszkańców Brdowa w ogólnopolskie obchody 25. rocznicy odzyskania przez Polskę wolności.

W dniu 25 maja 2014 roku przy Centrum Sportów Wodnych w Brdowie, gdzie zebrali się wszyscy chętni, wójt gminy Babiak – Wojciech Chojnowski, który dojechał, życzył szerokiej drogi i dobrej zabawy. Powiedział do zebranych: „To jest nasz wkład w ogólnopolskie obchody 25. rocznicy odzyskania wolności”<sup>3</sup>. Przed wyjściem organizatorzy: Bartosz Mikołajczyk i Dariusz Racinowski przedstawili plan trasy i regulamin marszu. Prezes B. Mikołajczyk powiedział: „Dziękujemy państwu za przybycie. Cieszymy się, że jest nas 30. Szczególnie cieszy udział dzieci. Najmłodszy uczestnik Franek ma 7 lat”.

Trasa wiodła spod CSW do pomnika powstańców styczniowych w Bugaju. Tam wszyscy uczestnicy zatrzymali

<sup>3</sup> Abk, *Z kijami do pomnika powstańców*, „Przegląd Kolski” 2014, nr 22, s. 12.

się. Dariusz Racinowski wygłosił krótki wykład o wkładzie powstańców styczniowych w walce o wolną ojczyznę. Powiedział: „Na trasie naszego marszu jest pomnik poświęcony bohaterom styczniowej insurekcji poległym pod Brdowem. W ubiegłym roku uroczystości obchodziliśmy 150. rocznicę ich zrywu. Dziś, zapalając tutaj znicze, dedykujemy nasz marsz wszystkim naszym bohaterom w historii, którzy walczyli i oddali swe życie za wołość Polski. Pamiętajmy, że zginęło wielu naszych przodków, abyśmy mogli dziś cieszyć się wolnością i w pełni z niej korzystać”.

Trasa marszu liczyła dokładnie 5,5 km, polami, drogami polnymi i ulicami Brdowa. Po powrocie do Brdowa wszyscy udali się klasztoru ojców paulinów, gdzie ojciec proboszcz wraz z młodzieżą przygotował grilla i zimne napoje. W przepięknej scenerii placu, jeziora i w ożywym chłodziu uczestnicy z apetytem skosztowali grillowanych potraw. Proboszcz troskliwie zabiegał, by nikt nie odszedł głodny ani spragniony. Na zakończenie organizatorzy wręczyli wszystkim uczestnikom okolicznościowe i piękne dyplomy. Otrzymał go też najmłodszy uczestnik, który ukończył samodzielnie marsz.

Dwudziestego pierwszego września 2014 roku Młodzieżowy Klub Sportowy „Brdów” wraz z brdowskim proboszczem i Kłodawskim Klubem Solnych Cyklistów zorganizowali rajd rowerowy *Od Chopina do Poli Negri*<sup>4</sup>. Nazwa imprezy ściśle związana jest z historią

<sup>4</sup> Abk, *Śladami Poli Negri i Chopina na rowerach*, „Przegląd Kolski” 2014, nr 39, s. 10.





*Nordic Walking  
– dyplom dla uczestników*

Brdowa. Tu bowiem w 1805 roku pochowany został Jakub Krzyżanowski – dziadek Fryderyka Chopina, ojciec Justyny – matki kompozytora, która przyszła na świat w miejscowości Długie oddalonej kilka kilometrów od Brdowa. Nazwisko Poli Negri – wielkiej polskiej aktorki – także bardzo mocno związane jest z Brdowem. W tej miejscowości urodziła się i wychowała matka aktorki. Tu przyszła aktorka przyjeżdżała z matką na letni wypoczynek. Tu wreszcie na cmentarzu spoczywa dziadek Poli Negri. Organizując rajd rowerowy pod tą nazwą, organizatorzy chcieli przypomnieć o powiązaniach tych postaci z Brdowem.

W niedzielne popołudnie na starcie rajdu stanęło 50 osób, znacznie więcej niż planowali organizatorzy. Ponieważ w imprezie uczestniczyły osoby w różnym wieku, organizatorzy wyznaczili dwie trasy, tak by każdy poradził sobie z trudami jazdy rowerem. Rowerzyści zaawansowani pojechali trasą: Brdów-Długie-Brdów liczącą 22 km do miejsca urodzin matki Fryderyka Chopina, a dzieci, seniorzy i średnio zaawansowani pokonali trasę dziewięciokilometrową.

Uczestnicy udali się na brdowski cmentarz, gdzie zapalili znicze na mogiłach dziadków Chopina i Poli Negri. Wysłuchali krótkiej informacji o powiązaniach tych postaci z Brdowem, którą przekazał Dariusz Racinowski. Po zapaleniu zniczy przy mogiłach Jakuba Krzyżanowskiego i Franciszka Kielczewskiego uczestnicy pojechali pod dom, w którym mieszkała mała Pola Chałupiec (Negri), kiedy wypoczywała w Brdowie wraz z matką<sup>5</sup>. Na zakończenie wszy-

<sup>5</sup> Tamże, s. 10.



*Od Chopina do Poli Negri – rajd rowerowy*



*Od Chopina do Poli Negri – uczestnicy rajdu*

scy spotkali się na placu za kościołem. Tam proboszcz ojciec Waldemar Pastusiak serwował kiełbaski z grilla i napoje. W bardzo sympatycznej atmosferze organizatorzy wręczyli wszystkim uczestnikom okolicznościowe dyplomy.

Pomysł zorganizowania innej aktywnej formy uczczenia pamięci walczących o niepodległość naszej ojczyzny zrodził się w wakacje. Pierwotnie organizatorzy planowali inną imprezę, ale sugestie uczestników rajdu *Od Chopina do Poli Negri*, by organizować więcej tego typu imprez, zmieniły plany. Postanowiono więc zorganizować w dzień 11 listopada 2014 roku *Rajd Niepodległości – Światelko Wolności*. Idea organizacji rajdu rowerowego miała zachęcić dzieci, młodzież i dorosłych do aktywnego wypoczynku<sup>6</sup>. Trudno jest dziś dotrzeć

<sup>6</sup> Abk, *Już niebawem I Rajd Niepodległości*, „Przegląd Kolski” 2014, nr 44, s. 10.

do młodych z hasłami patriotycznymi tylko poprzez słowne zachęty. Do młodych nie przemawiają już tak jak dawniej płomienne i kwieciste przemowy wzywające do kochania ojczyzny. Młodzi potrzebują innych bodźców i wzorców. Aktywny wypoczynek jako jedna z form oddania czci bohaterom jest taką odmienną formą krzewienia patriotyzmu. Takie myślenie organizatorów leżało u podstaw zorganizowania tego rajdu. Połączono aktywny wypoczynek z formą patriotycznej aktywności<sup>7</sup>.

Rajd rozpoczął się przy mogiłach powstańców styczniowych spoczywających na cmentarzu w Brdowie. Przed wyjazdem delegacja uczestników zapaliła światelko pamięci na zbiorowej powstańczej mogile. Wszyscy uczest-

<sup>7</sup> D. Racinowski, *Patriotyzm aktywny*, „Przewodnik Katolicki” – „Ład Boży” 2014, nr 47, s. III.



nicy, w liczbie 72 osób, wyruszyli do Bugaja. Tam przy pomniku upamiętniającym powstańców 1863 roku poległych w bitwie pod Brdowem zapalono kolejne światełko pamięci. Następnie wszyscy przejechali pięknymi leśnymi drogami i duktami do Lipich Gór. Tam znajduje się pomnik ku czci poległych w bombardowaniu pociągu na początku września 1939 roku dokonany przez hitlerowskiego najeźdźcę. Przy obelisku proboszcz brdowskiej parafii ojciec Waldemar Pastusiak wraz z wszystkimi obecnymi odmówił krótką modlitwę za poległych. I tu zapalono także światełko pamięci. Po krótkiej przerwie wszyscy przyjechali do klasztoru w Brdowie. Tam, dzięki sponsorom, uczestnicy zjedli wspólnie pauliński bigos ugotowany przez panią Anię, napili się gorącej herbaty i w ramach patriotycznej akcji „na złość



*Rajd Niepodległości – las w Nowinach Brdowskich*



*Od Chopina do Poli Negri – dyplom dla uczestników*

Putinowi” zjedli po pysznym polskim jabłku z Caritas Włocławskiej. Na zakończenie organizatorzy ufundowali dla każdego uczestnika okolicznościowe certyfikaty potwierdzające udział w pierwszym, historycznym rajdzie rowerowym.

W rajdzie rowerowym, liczącym ponad 19 km, wzięło udział kilka pokoleń. Były małe dzieci na siodłkach u rodziców, dzieci ze szkoły podstawowej, młodzież gimnazjalna i starsza, dorośli oraz seniorzy. Cieszył udział całych rodzin, babć i dziadków z wnukami. Obecni byli ojcowie paulini z wymienionym wyżej proboszczem i katechetą ojcem Łukaszem Kielakiem oraz drużny i druhowie z OSP Brdów, którzy zabezpieczali trasę przejazdu rajdu.

Patriotyzm aktywny jest dobrą propozycją dla dzieci, młodzieży i starszych, by czcić pamięć bohaterów, a także przypominać o swoich korzeniach wyrastających w naszych małych ojczyznach. Liczba uczestników zrealizowanych przedsięwzięć świadczy o tym, że istnieje potrzeba organizowania tego typu imprez. Seniorzy i juniorzy razem przy mogiłach bohaterów czy znanych postaci są widokiem pozwalającym pozytywnie spojrzeć w przyszłość. To właśnie dziadkowie najlepiej potrafią przekazać wnukom dawne zwyczaje i nauczyć ich kulturowania tradycji, potrafią budzić i ożywiać patriotycznego ducha.



*Rajd Niepodległości – przy pomniku w Lipich Górach*



*Rajd Niepodległości – certyfikat dla uczestników rajdu*



## REGION W WEEKEND (9)

# Konin-Gosławice – przeszłość dla przyszłości

Wielkopolska – region miejsc ciekawych i uroczych, miejsc, które zwiedzić warto, pogłębiając wiedzę o regionie, a także podziwiając i przeżywając kontakt z pięknem przyrody, z pięknym krajobrazem i pięknem stworzonych przez człowieka dzieł sztuki. Zatem zapraszam do przemysłowej dzielnicy Konina – Gosławic.

**Gosławice** – pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1280 roku. W dokumencie z tego roku zawarto notkę, iż wieś Gosławice stanowiła własność kujawskiego rodu Godziembów. Niemniej jednak wcześniej istniał w tym miejscu gród, którego ostatnie ślady zostały zniszczone w drugiej połowie XX wieku, podczas budowy odkrywki węgla brunatnego.

W czasach nowożytnych znaczący okres rozwoju Gosławic wiązał się z powstaniem na tym terenie w początkach XX wieku cukrowni i rafinerii cukru. Drugi okres rozwoju, począwszy od lat pięćdziesiątych wiązał się z powstałymi tam inwestycjami kopalnictwa węgla brunatnego i energetyki. W 1976 roku miejscowość Gosławice została włączona w administracyjny obręb miasta Konina, stając się jego przemysłową dzielnicą.



*Elektrownia Gosławice*

### Gosławickie „przynęty” turystyczne

**Zamek** – budowla zbudowana nad południowo-wschodnim brzegiem Jeziora Gosławickiego w latach 1418–1426 przez jednego z największych dyplomatów epoki jagiellońskiej, poznańskie-



*Zamek w Gosławicach*

go biskupa Andrzeja Łaskarzycy herbu Godzięba. Zamek składa się z dwu budynków usytuowanych równolegle do siebie w kierunku północno-południowym. Komunikację zapewniał przylegający od południa łącznik, pod którym znajdował się więzienny loch. Budynki były dwukondygnacyjne, wraz z łącznikiem zostały podpiwniczone. Od północy, od strony jeziora znajduje się niewielki wewnętrzny dziedziniec ze studnią, pierwotnie zamknięty bramą wjazdową. Mur obronny otaczający zamek najprawdopodobniej został wzniesiony w drugim etapie budowy zamku, już po śmierci biskupa. Na narożach posiadał cylindryczne wieżyczki (fragmentarycznie zachowane do chwili obecnej) wsparte na konsolach. Mury z wyjątkiem odcinka wschodniego posiadają gładkie zewnętrzne lico, a od międzymurza wzmocnione zostały arkadowymi wnękami, na których wsparty był ganek. Odcinek południowy posiada otwory strzelnicze. Wschodnia część muru obronnego znajdująca się od strony zagrożenia ma oba lica gładkie. W licu wewnętrznym tego muru, w jego dolnej partii znajdują się dwie duże trapezowate wnęki – najprawdopodobniej były to otwory strzelnicze dla armat, które nigdy nie były użyte, o czym świadczy brak przemurowań na licu zewnętrznym tego muru.

Brama wjazdowa do zamku zlokalizowana była od północy, od strony Jeziora Gosławickiego. Wjazd prowadził przez most, co potwierdzają odsłonięte cztery filary, po dwa przy ścianie zamku i murze obronnym. Na podstawie badań archeologicznych stwierdzono, że zamek został zniszczony w okresie „potopu szwedzkiego”. Odbudowany został przez kolejnych właścicieli w XVII i XVIII wieku. Znajdujący się obecnie na międzymurzu (pomiędzy murem obronnym a ścianą zamku) wschodnim budynek najprawdopodobniej powstał u schyłku XVIII lub na początku XIX wieku. Późniejszy, niższy, usytuowany na międzymurzu zachodnim, zbudowany na potrzeby majątku pełnił funkcje gospodarcze i mieszkalne dla służby.

Zamek w XIX wieku powoli tracił funkcję rezydencji. Melchior Łącki był najprawdopodobniej ostatnim właścicielem Gosławic, który mieszkał w zamku. Klemens Kwilecki w 1821 r. kupił od niego między innymi dobra gosławickie dla swojego syna Hektora, który ożenił się w 1830 r. z Marią Izabellą von Tauffkirchen. Nowi właściciele zamieszkali w skromnym w owym czasie dworze w Malińcu.

W 1838 roku rozpoczęto budowę spichlerza usytuowanego



*Widok z zamku na Jezioro Gosławickie*



między kościołem a zamkiem. Zamek został częściowo przerebobiony na browar. W okresie międzywojennym był już ruiną. Po II wojnie światowej mieściły się w nim magazyny, a w budynkach na międzymurzach mieszkali byli pracownicy folwarczni. Po reformie administracyjnej w 1975 roku, w latach 1978–1986 przeprowadzono gruntowny remont zabudowań zamkowych z przeznaczeniem na siedzibę Muzeum Okręgowego.

Dzisiaj zamek architektonicznie zbliżony jest do swego pierwowzoru. Otacza go mur z widocznymi pozostałościami wieżeczek strzelniczych. W obrębie muru znajdują się dwa równoległe budynki mieszkalne. Ciekawostką stanowi niewielki dziedziniec, z którego rozciąga się widok na Jezioro Gostawskie.

Zamek w Gosławicach, tak jak każde stare miejsce, ma swego ducha (domniemanego właściciela Gosławic). W latach 1757–1764 ducha zmarłego widziało kilku gości zamkowych oraz miejscowy proboszcz, któremu duch ukazał się pierwszy raz na drodze do Lichenia i kilka razy na plebanii, wyjaśniając przyczynę swojej pokuty. Według zapisów, Konstanty Lubrański, dawny dziedzic tutejszych włości, cierpiał męki czyścicowe za swoje rozwiązłe życie i liczne grzechy. Znosił męki za to, że mnichów, którzy – chcąc nawrócić go na dobrą drogę – publicznie potępiali go z kościelnej ambony, wypędził z Gosławic, odbierając im wszelkie przywileje, dobra i majątek. W 1765 roku sprawą zjawy zajęła się specjalna komisja powołana przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Z dniem, w którym proboszcz „załatwił” u podkomorzego kaliskiego przywrócenie majątku mnichom w Gosławicach, zniknął też duch dziedzica Lubrańskiego. Czy duch w Gosławicach naprawdę istniał? Czy to tylko lokalna legenda? Dziś trudno dać bezdyskusyjną odpowiedź na te pytania...

#### Ekspozycje stałe w zamku

Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Prezentowane obrazy to głównie portrety, np.: portret mężczyzny – szkic Stanisława Witkiewicza, *Ikar* autorstwa Leona Wyczółkowskiego oraz jedyny w galerii akt mężczyzny.

Deski stropowe z XVI wieku (jedna z perełek Muzeum w Koninie), pochodzące z kościoła w Rzgowie. Strop wykonany jest z drewna modrzewiowego.

Kolekcja oświetlenia prezentująca lampki olejne z XVIII–XIX wieku, świeczniki z XVIII–XX wieku, lampki naftowe z XIX–XX wieku oraz ekspozycje oświetlenia gazowego i elektrycznego oraz urządzenie z XIX wieku służące do wyrobu świec.

Judaika. Kolekcję judaików stanowią naczynia związane z żydowskimi obrzędami i świętami, m.in. balsamika, naczynie do ablucji, świeczniki chanukowe czy mosiężna tacka wykorzystywana w czasie obrzezania. W salach muzealnych odtworzono również strój ślubny damski i męski. Najcenniejszym eksponatem są zwoje tory z XIX wieku pochodzące z dawnej synagogi w Sompolnie. Klimat żydowskiego miasta dodatkowo tworzą reprodukcje zdjęć. Zbiory judaików obejmują również kolekcje maczew pochodzących ze zniszczonych w czasie II wojny światowej cmentarzy w Turku, Golinie, Koninie i Dobrej.

Wystawa „Pradzieje ziemi konińskiej” prezentująca znaleziska archeologiczne z terenu dawnego województwa konińskiego, począwszy od X tysiąclecia p.n.e. Najcenniejsze i najciekawsze zbiory to: puchary lejkowe z IV tysiąclecia p.n.e. pochodzące z Marianowa gm. Ślesin, znaleziska z epoki kultury lużyckiej pochodzące z grodziska w Koziegłowach gminy Kleczew, szczątki wojownika z przebitą grotem włóczni czaszką wydobyte ze Stawek gminy Dobra oraz znaleziska archeologiczne z grodu w Mrówkach oraz zamku w Kole. Interesująca jest również łódź wykonana z jednego pnia drzewa pochodząca 1571 r., tzw. dębanka, wydobyta z Jeziora Powidzkiego.

Wystawa „Konin przez wieki” prezentująca rozwój miasta na przestrzeni wieków oraz elementy z życia kulturalno-społecznego miasta XX wieku. Ciekawym eksponatem jest makieta miasta z I połowy XVII wieku.



*Makieta Konina z I połowy XVII wieku*

Kolekcja biżuterii z XIX i XX wieku. Szczególnie ciekawymi eksponatami są elementy biżuterii żałobnej z XIX wieku noszonej przez kobiety po upadku powstania styczniowego.

**Dworek** – budynek pochodzi ze wsi Rusków k. Koła, powstał w II połowie XVIII wieku. Został przeniesiony na miejsce dawnego dworku wybudowanego przez właścicieli Gosławic – rodzinę Kwileckich (rozebranego z uwagi na zły stan zachowania w 1960 roku) i udostępniony zwiedzającym w 1990 r. Budynek został lekko przebudowany. Prezentowana jest tam ekspozycja zatytułowana „Dwór polski”. Na podstawie pamiętników, inwentarzy, wywiadów ze starszymi mieszkańcami pamiętającymi oba dworki (gosławicki i ruszkowski) odtworzono wnętrza, urządając je meblami i bibelotami datowanymi od XVIII wieku do początku XX wieku. Na piętrze wszystkie pomieszczenia posiadają oddzielne wejścia z korytarza. Znajdują się tam: buduar, pokój gościnny, pokój guwernantki, w którym zgromadzono pamiątki po konińskiej pisarce Zofii Urbanowskiej.



*Dworek – salon / Dworek – buduar*

**Skansen etnograficzny** – utworzony w latach 1987–1994 dla obiektów, których istnienie na dawnym miejscu było zagrożone. Są to:

**Chałupa** dwutraktowa o konstrukcji sumikowo-łątkowej z dachem czterospadowym krytym trzciną. Datowana jest na 1784 r. Do skansenu została przeniesiona ze wsi Kopojno, gminy Zagórów. Służy do prezentacji wnętrza i wyposażenia zagrody wiejskiej w sprzęt gospodarstwa domowego.

**Stodoła** o konstrukcji sumikowo-łątkowej z narożami węglowymi na „rybi ogon”. Dach dwuspadowy na sochy, kryty trzciną. Wrota wjazdowe do stodoły osadzone są na zawiasach, natomiast wjazdowe osadzone na biegunach. W stodołę prezentowane są





*Skansen / Skansen – wnętrze chaty*

stare maszyny rolnicze: wialnia, młocarnia kieratowa, sieczkarnia oraz narzędzia do uprawy roli i hodowli.

**Wiatrak** „koźlak” z końca XIX wieku z oryginalnym kompletnym wyposażeniem pochodzący ze wsi Bochlewo, gminy Kazimierz Biskupi. Wiatrak został zestawiony z elementów pozostałych po dwóch zniszczonych wiatrakach z naszego regionu: z Kotwasic, gminy Malanów i Goranin, gminy Ślesin – z przeznaczeniem na ekspozycję poświęconą historii młynarstwa.

**Kuźnia** z podcieniem – jest rekonstrukcją obiektu ze wsi Tarnowa, gminy Władysławów, w której prezentowane są narzędzia i wyposażenie wiejskiej kuźni. Obiekt wykorzystywany jest do pokazów kucia i kształtowania metalu na gorąco.

**Spichlerz – obiekt** wybudowany w stylu klasycystycznym w 1838 roku przez Hektora Kwileckiego, właściciela dóbr gosławickich jako obiekt murowany, czterokondygnacyjny. Stanowił część majątku – obok gotyckiego zamku, gorzelnii i budynków gospodarczych – rozparcelowanego po 1945 r. pomiędzy różnych użytkowników. Spichlerz przejęły Państwowe Zakłady

Zbożowe. Zniszczoną konstrukcją wewnętrzną – drewniane stropy, schody, dach – przebudowano, zastępując ją betonową. Od 1951 roku do końca lat 80. spichlerz stanowił magazyn rezerw państwowych. Przejęty przez Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Koninie, po jej likwidacji został w 1993 roku opuszczony, ulegając – wraz z otoczeniem – postępującej dewastacji. W 1994 roku Muzeum Okręgowe rozpoczęło starania o przejęcie budynku, a od 1995 roku rozpoczęła się jego adaptacja na cele muzealne. Spichlerz udostępniono zwiedzającym w 2010 roku. W jego wnętrzach można zobaczyć:

- szkielet słonia leśnego żyjącego ok. 100 tys. lat temu, wykonany w skali 1:1; ekspozycja w gosławickim muzeum jest najbardziej kompletnym znaleziskiem słonia leśnego w Europie!;
- szczątki mamuta, nosorożca włochatego, żubra kopalnego oraz tura;
- wystawy związane z przemysłowym charakterem regionu konińskiego: eksponaty z kopalni węgla brunatnego oraz kopalni soli w Kłodawie.



*Spichlerz w 1995 roku*



*Słoń leśny*





**Makieta kopalni węgla brunatnego**

**Skansen maszyn i urządzeń górniczych** – usytuowany obok budynku odrestaurowanego dziewiętnastowiecznego spichlerza. Można w nim zobaczyć zabytkowe, wyremontowane urządzenia z nieistniejącej konińskiej brykietowni, tj. turbozespół Siemens z lat 20. XX wieku, brykietciarkę Magdeburg z 1936 r. oraz zabytkowe urządzenia wykorzystywane w kopalni węgla brunatnego: lokomotywę akumulatorową „Karlik” oraz wiertło. Tablice informacyjne ilustrowane archiwalnymi zdjęciami pozwalają zapoznać się z architekturą dawnej brykietowni, metodą produkcji brykietów i sposobem funkcjonowania urządzeń.

**Kościół pw. św. Andrzeja Apostoła** – obiekt wzniesiony w latach 1418–1425 roku. Jego fundatorem był właściciel wsi Gosławice biskup poznański Andrzej Łaskarz, zwany też Andrzejem z Bnina. Do około 1660 roku świątynia utrzymywana była



**Skansen maszyn i urządzeń górniczych**

przez Lubrańskich, właścicieli dóbr gosławickich. W końcu XVII wieku kościół popadł w ruinę. Dopiero z inicjatywy nowego właściciela dóbr gosławickich Józefa Łackiego, podkomorzego brzeskiego kościół odbudowano w latach 1755–1775. W kilkanaście lat później, w 1789 roku świątynię zniszczył pożar. Runęła wieża, szczyty i dach. Odbudowany kilka lat później, kościół utracił wiele ze swojego pierwotnego wyglądu. Okres XIX stulecia był czasem pogłębiającego się zaniedbania wyglądu świątyni. Dopiero po 1891 roku przystąpiono do odnawiania kościoła. Przywrócono mu pierwotny kształt gotycki, usuwając renesansowe szczyty, odrestaurowano sklepienie, do prezbiterium dobudowano nową zakrystię, ustawiono trzy neogotyckie ołtarze z obrazami pędzla Józefa Buchbindera z lat 1902–1904, wybudowano nową, drewnianą wieżyczkę, położono nowy dach. Kolejny gruntowny remont został przeprowadzony w latach 1953–1954 oraz w latach 1995–1996.

Gosławicki kościół – ceglany, w stylu gotyckim, należący typologicznie do grupy ideowych kopii rotundy Grobu Świętego w Jerozolimie – jest unikatową świątynią w Polsce, zbudowaną w kształcie tzw. oktagonu krzyżowego. Do ośmiobocznej nawy przylegają cztery prostokątne pomieszczenia: prezbiterium, dwie kaplice i kruchta, tworzące ramiona krzyża. W nawie znajduje się ośmioboczna kolumna piaskowcowa z cokółem i głowicą, podtrzymująca sklepienie palmowe. Na kolumnie znajduje się piętnastowieczna, kamienna tarcza z herbem Godziemba. W prezbiterium, kaplicach i kruchcie są sklepienia gwiazdiste. Wsporniki sklepień są ozdobione tarczami herbowymi, w prezbiterium maskami i tarczami. Prezbiterium jest oszkarpowane. Okna są ostrołukowe. W kruchcie znajduje się zwornik z głową Chrystusa, a przy kruchcie – okrągłe baszty; wejście na strych i chór muzyczny. Na zewnątrz ściany, pod dachem, biegnie fryz arkadowy. Do najbardziej znaczących zabytków znajdujących się w świątyni należą: szesnastowieczna, ośmioboczna chrzcielnica ozdobiona renesansowym ornamentem i herbami Orzeł Jagielloński, Godziemba, Topór, Śreniawa, Jastrzębiec, Ziemia Kaliska, dynastia jagiellońska oraz osiemnastowieczny krucyfiks.

#### BIBLIOGRAFIA

- [www.turystyka-kulturowa-wlk.pl](http://www.turystyka-kulturowa-wlk.pl)
- *Szlak budowli i kościołów w Wielkopolsce* – Wielkopolska Organizacja Turystyczna
- *Atrakcje turystyczne – przewodnik Wielkopolska*
- [www.medi-tour.pl](http://www.medi-tour.pl)
- [www.slonecznawielkopolska.pl](http://www.slonecznawielkopolska.pl)
- [www.podroze.zamkildzkie.pl](http://www.podroze.zamkildzkie.pl)
- [regionwielkopolska.pl](http://regionwielkopolska.pl)



**Gosławice – kościół gotycki**



# VII Konińskie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne

## „Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego – bierzmowanie”



*Uczestnicy VI Konińskich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych*

W dniach 19–21 czerwca 2015 roku w gościnnych progach parafii pw. św. Wojciecha w Koninie odbędzie się kolejna, VII edycja Konińskich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych. Swój udział potwierdzili: Paweł Bębenek, Jakub Tomalak, siostra Karen Katarzyna Trafankowska, Elwira Chojnacka, Katarzyna Kałużna i ks. Mariusz Danielewski.

Odkrywanie charyzmatów danych wspólnocie Kościoła jest normalną drogą człowieka wierzącego. Jeśli nawet działanie Ducha Świętego burzy w nas sposób myślenia o Jego obecności w życiu, trudno jest zaprzeczyć autentyczności otrzymanych darów. Życie w mocy Ducha Świętego towarzyszy tym, którzy przyjęli Jezusa Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela i pragną oddać swoje życie kierownictwu Duchowi Świętemu.

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, założyciel i duchowy ojciec Ruchu Światło-Życie podkreślał, że doświadczenie Ducha Świętego jest ściśle związane z doświadczeniem żywej wiary. Prowadząc życie w mocy Ducha Świętego, możemy mieć pewność, że jest w nas wiara. Być napełnionym Duchem Świętym, zdaniem Ojca Franciszka, to być napełnionym Chrystusem. On sprawia, że rzeczywistość Chrystusa w nas staje się życiodajna. Napełnianie się mocą Ducha Świętego jest nieustannym procesem, którego konsekwencją jest życie nowego człowieka ukierunkowane na Chrystusa, gotowego do walki duchowej podejmowanej w mocy Ducha Świętego. Poleganie na wierze staje się codziennością na-

szego życia i wprost wynika z życia w Duchu Świętym. Wiara zajmuje miejsce uczuć i staje się fundamentem życia.

Nawet w największych ciemnościach odkrywamy prowadzenie Ducha Świętego. Owocem życia w Duchu Świętym jest postawa dziękczynienia i uwielbienia. Dołączając do chórów anielskich trwających nieustannie w uwielbieniu, wnosimy się ponad nasze pragnienia. Efektem przyjęcia mocy Ducha Świętego jest oparte na wierze życie w Chrystusie.

Jedną z najważniejszych przestrzeni, w której działa Duch Święty, jest liturgia. Moc Ducha Świętego ujawnia się wyraźnie w Eucharystii podczas liturgii słowa, modlitwie eucharystycznej i w posłaniu. Słowa wypowiedziane w liturgii są skuteczne mocą Ducha Świętego. Pozostaje jedynie kwestia przyjęcia przez uczestników liturgii darów, owoców Eucharystii: przemiany życia, przemiany wspólnoty, życia w Duchu Świętym.

W tym roku tematem „Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego – bierzmowanie” kontynuujemy rozpoczęty cykl warsztatowych spotkań poświęconych sakramentom świętym i nawiązujemy do tematu pracy rocznej Ruchu Światło-Życie „W mocy Ducha Świętego”. Zapraszamy do udziału w warsztatach. Termin zgłoszeń: do 15 czerwca 2015 roku. W razie pytań prosimy kontaktować się z Małgorzatą Pogodką pod numerem telefonu 691 391 211 lub pod adresem e-mail: mpogodska@cdnkonin.pl.



# VII KONIŃSKIE WARSZTATY LITURGICZNO-MUZYCZNE

19–21 VI 2015 r.

SAKRAMENTY  
WTAJEMNICZENIA  
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

## BIERZMOWANIE

### MIEJSCE:

PARAFIA pw. ŚW. WOJCIECHA  
ul. PORTOWA 2  
KONIN - MORZYSŁAW

**Informacje i zgłoszenia**  
[www.wlm.cdnkonin.pl](http://www.wlm.cdnkonin.pl)  
Kontakt telefoniczny  
691 391 211  
Koszt uczestnictwa: 60 zł

### PROWADZĄCY:

Ks. Mariusz Danielewski (Zduńska Wola)  
Moderator Diecezjalny Domowego Kościoła  
Paweł Bębenek (Kraków)  
Jakub Tomalak (Kalisz)  
S. Karen Katarzyna Trafankowska (Kalisz)  
Elwira Chojnacka (Konin)  
Katarzyna Kałużna (Konin)

#### Patroni medialni

**PRZEWODNIK**  
KATOLICKI



STOWARZYSZENIE  
**NATAN**  
PEDAGOGÓW

#### Patronat honorowy

Ordynariusz  
Diecezji Włocławskiej  
Biskup  
**WIESŁAW ALOJZY MERING**

**CDN** Centrum  
Doskonalenia  
Nauczycieli  
w Koninie  
Placówka akredytowana  
[www.cdnkonin.pl](http://www.cdnkonin.pl)

Wydział Duszpasterski  
Kurii Diecezjalnej Włocławskiej

#### Organizatorzy

Parafia  
św. Wojciecha  
w Koninie



Prezydent  
Miasta Konina

CHOR  
**MISERICORDIA**

**MDK**  
KONIN